



**PIECZARKARNIA  
TO NIE FABRYKA  
ŚRUBEK**

s. 22-23



**POMYSŁ NA  
GOSPODARSTWO  
OPIEKUŃCZE**

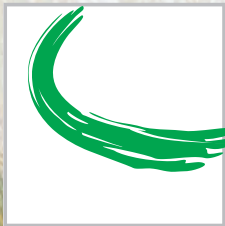
s. 24-25



**KOPALNIA  
POTĘGUJE  
SUSZĘ  
W UPRAWACH**

s. 20

ISSN 2082-8381



# WIEŚCI wiescirolnicze.pl

# ROLNICZE

Nr 12 (156) grudzień 2023



**KUKURYDZIANE  
REKORDY**

s. 12-13

**SEZON NA  
KARPIA**

s. 21-22

Od lewej: Piotr Lis, Przemysław Krysiak z żoną Magdaleną i synem Maksymilianem w Krzywiu - gm. Gościeradów na Lubelszczyźnie

REKLAMA

**AgroTom**  
Producent Maszyn Rolniczych



tel. 885 512 199  
www.agro-tom.eu

*Wesołych  
Świąt*

ATST





# agrotech

# las-expo

**8-10 | 03 | 2024**

**Grunt to spotkanie!**

[www.agrotech.pl](http://www.agrotech.pl)

[www.las-expo.pl](http://www.las-expo.pl)

Międzynarodowe Targi Rolnicze

# polagra

PREMIERY

TECHNIKA • UPRAWA • HODOWLA

## 19-21.01.2024

**ŚWIATOWE AGRO-PREMIERY® W POZNANIU**

- nowości produktowe branży rolniczej
- prezentacja premier rynkowych oraz innowacyjnego sprzętu rolniczego na nowy sezon

Lokalizacja: Międzynarodowe Targi Poznańskie

Wejdź na stronę [www.polagra-premiery.pl](http://www.polagra-premiery.pl) i odbierz swój bezpłatny bilet.

ZAPRASZA **mtp** GRUPA

**X EDYCJA**

**Polski KONGRES ROLNICZY**

Polski Kongres Rolniczy w czasie Polagra Premiery: maszyny do nowej WPR i ekoschematów, smartfarming, finansowanie inwestycji



**Aleksandra Pilarczyk**  
redaktor naczelna

## Na ten Nowy Rok

Branżowe życzenia na Święta i Nowy Rok składają w tym numerze naszego miesięcznika szefowie związków i organizacji rolniczych (str. 8-9). Nie bezpośrednio - zapytaliśmy ich bowiem, czego oczekują od nowego rządu, nowego ministra rolnictwa. I te oczekiwania to najlepszy tekst życzeń dla naszych Czytelników. Wszyscy wiemy, które gałęzie produkcji rolnej wymagają wsparcia, wiemy, jak ważne jest uregulowanie kontaktów z Ukrainą i zwiększenie wpływu Polski na decyzje Unii Europejskiej. Potrzeba jednak działań, których sobie na przyszły rok życzymy.

Sytuacja na rolnym rynku, zwłaszcza ziarna, jest bardzo skomplikowana. Handlujący zbożem alarmują, że mamy stagnację (str. 5). Ceny niskie, polscy rolnicy nie sprzedają, a w obrocie nie dość, że pojawiły się konkurencyjna pszenica czy słonecznik z Ukrainy, to jeszcze zalewa nas ziarno z Rosji. Wszyscy boją się, co będzie po przyszłorocznych zbiorach.

Oby te problemy zostały rozwiązane. Do branżowych życzeń dołączam bardziej osobiste: zdrowia, miłości, radości, rodzinnego ciepła i góry prezentów pod choinką.

## Spis treści

### Informacje

Mirosław Maliszewski nowym przewodniczącym komisji rolnictwa .....	4
Investycje w OZE. W grudniu rusza nabór. Ponad miliard złotych do wykorzystania .....	4
Wiadomo, kto sprowadzał zboże z Ukrainy .....	4
Kolejny cos w rynek zbóż .....	5
Duża podwyżka za autostrady w Niemczech. Co z polskimi przewoźnikami .....	5
Kiedy rozpoczną się płatności końcowe zaliczek dopłat? .....	6
Dopłaty do ubezpieczeń w 2024 r. Pomoc w ochronie upraw i zwierząt .....	6
Rolnicy, którzy ponieśli straty, mogą ubiegać się o wsparcie .....	6
Spadają ceny bydła .....	7
Spożycie ziemniaków i ich ceny .....	7
Takiego chcemy ministra rolnictwa .....	8-9
Rybacktwo trzeba kochać .....	21-22
Pieczarkarnia to nie fabryka śrubek. Maciej Maciejewski o uprawie pieczarek .....	22-23
Gospodarstwo opiekuńcze w Borech Tucholskich .....	24-25
Za nami .....	46-47
Felieton .....	50

### Uprawy

Raport z pól. Oziminy przygotowane do zimy? .....	10
Rekordy kukurydziane 2023 .....	12-13
Kukurydza na kiszonce 2023 - podsumowanie sezonu .....	14-15
Soja - gdzie z sukcesem uprawiać tę roślinę? .....	16-17
Przechowalnictwo. Ziemniaki gniją. Dlaczego? .....	18
Lawendowe wspomnienie lata .....	19
Uprawia 250 ha w pobliżu kopalni .....	20
Pasieka w konwersji na 1900 hektarach .....	29-30
Wizytówka uprawowa .....	30

### Hodowla

Hodowcy trzody czekają .....	31-32
Mikroklimat w oborze .....	33-34
Zaleganie poporodowe u krów - jak zapobiegać .....	36-38
Wizytówki hodowlane .....	41

### Technika rolnicza

Dlaczego warto mieć swój mieszalnik .....	39-41
Techniczne wizytówki .....	41
Precyzyjne nawożenie i opryskiwanie stanie się standardem? .....	42-44
Zetor skończy jak Ursus? .....	45
Duże problemy znaney marki. .....	45

### Więści dla domu

Święta pachnące pomarańczą .....	48-49
Krzyżówka .....	51

## Polecamy



s. 19



s. 29-30



s. 36-38



Obejrzyj nasze filmy na YOUTUBIE

[www.youtube.com/wiescirolnicze](http://www.youtube.com/wiescirolnicze)



Dołącz do nas na Facebooku!

[www.facebook.com/wiescirolnicze](http://www.facebook.com/wiescirolnicze)

**WIĘŚCI ROLNICZE**

**ADRES REDAKCJI:**  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31  
tel./fax 62 747-37-60

**E-MAIL:**  
redakcja@wiescirolnicze.pl

**STRONA INTERNETOWA:**  
[www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Nakład: 40.000 egz.

**ADRES WYDAWNICTWA:**  
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.  
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a  
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

**SKŁAD GRAFICZNY:**  
Piotr Budnik, Barbara Dzierła



### REDAGUJE ZESPÓŁ:

**Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk**  
Piotr Piotrowicz, Marianna Kula, Łukasz Tyrakowski,  
Honorata Dmyterko, Dorota Andrzejewska,  
Anna Malinowski, Romana Antczak,  
Mateusz Ermanowicz, Adrianna Grygiel

**Korekta:** Jacek Kaliszyn

**PROJEKTY REKLAM:**  
Barbara Dzierła, Maciej Mostowy, Piotr Budnik,  
materiały własne firm

### DZIAŁ REKLAMY:

Paulina Zajac (Jarocin) - tel. 508-510-537  
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922  
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772  
Agata Staśkiewicz (Rawicz) - tel. 510-264-027  
Anna Kaczmarek - tel. 668-894-018

## Mirosław Maliszewski nowym przewodniczącym komisji rolnictwa

**Nowym szefem sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi został Mirosław Maliszewski (PSL-TD), zdobywając 32 głosy poparcia, nie było głosów przeciwnych, jedna osoba wstrzymała się od głosowania.**

Mirosław Maliszewski o tym, że został wybrany na stanowisko szefa komisji rolnictwa, poinformował na swoim profilu na Facebooku 21 listopada) - *Chciałem uprzejmie poinformować, że zostałem wybrany Przewodniczącym Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W tym miejscu chciałem podziękować wszystkim moim kolegom i koleżankom - członkom Polskiego Stronnictwa Ludowego, szczególnie Prezesowi Władysław Kosiniak-Kamysz za rekomendacje i udzielone zaufanie. Składam serdeczne dzięki też wszystkim członkom Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którzy jednogłośnie powierzyli mi tę zaszczytną funkcję (sam wstrzymałem się*

*od głosu [...] - czytamy w poście w mediach społecznościowych.*

Mirosław Maliszewski urodził się 28 lutego 1968 r. w Warszawie. Posiada wykształcenie wyższe - tytuł magistra inżyniera. Z zawodu jest rolnikiem-ogrodnikiem. W 1996 r. ukończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Ekonomiczno-Rolniczy, Ekonomika rolnictwa. Maliszewski to parlamentarzysta z bogatym doświadczeniem. Był posłem następujących kadencji Sejmu: V, VI, VII i VIII. W październiku tego roku został wybrany na kolejną kadencję.



Oprac. M. Kula  
Źródło: sejm.gov.pl

Źródło: Mirosław Maliszewski  
/Kancelaria Sejmu

## Inwestycje w OZE. W grudniu rusza nabór. Ponad miliard złotych do wykorzystania

Według najnowszej wersji harmonogramu naborów, który kilkakrotnie przez ARiMR był aktualizowany, od 14 grudnia można będzie składać wnioski o dofinansowanie inwestycji w gospodarstwach rolnych w zakresie OZE i poprawy efektywności energetycznej. Nabór ma potrwać do 12 stycznia 2024 r.

Na finansowanie programu przewidziano 1,263 mld zł. Interwencja ma wspierać inwestycje rolników w trzech obszarach:

- nowych urządzeń do produkcji energii z biogazu rolniczego (elektryczna lub ciepło lub paliwo gazowe) do 50 kW z możliwością zainstalowania magazynu energii (obszar A)
- instalacji produkujących energię z promieniowania słonecznego do 50 kW wraz z magazynami energii i systemami zarządzania energią lub z pompą ciepła - o ile będzie stanowiła integralną część instalacji produkującej energię z promieniowania słonecznego, koszty montażu instalacji ww. urządzeń do produkcji energii (obszar B);
- systemów poprawiających efektywność energetyczną budyn-

ków gospodarskich służących produkcji rolnej takich jak budowa, przebudowa lub zakup kotłów na biomasę, systemów odzyskiwania ciepła (np.: z mleka, z budynków inwentarskich, ściółki, gnojowicy), przeszkleń dachowych, oświetlenie LED, a także termomodernizacja budynków gospodarskich służących do produkcji rolnej (obszar C).

W okresie programowania maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi nie może przekroczyć:

- 1 500 000 zł - obszar A i B, przy czym na inwestycje związane z obszarem B nie może przekroczyć 200 000 zł.
- 200 000 zł - obszar C.

Rolnik może skorzystać zarówno z obszaru A lub B, lub C. Maksymalna kwota pomocy łącznie na obszary A i C nie może przekroczyć 1 700 000 zł, a na obszary B i C 400 000 zł. Maksymalna łączna zainstalowana moc urządzeń do produkcji energii nie może przekroczyć 50 kW. Intensywność pomocy wynosi do 65% kosztów kwalifikowalnych operacji.

(tuk)

## Wiadomo, kto sprowadzał zboże z Ukrainy

Na stronie ministerstwa rolnictwa opublikowana została lista firm sprowadzających do Polski zboże z Ukrainy w okresie od 24 lutego 2022 roku do 15 kwietnia 2023 roku.

- Opublikowałam listę firm, które sprowadzały zboże z Ukrainy. Lista składa się z danych, którymi dysponują nasze inspekcje i została opublikowana w takiej kolejności, w jakiej otrzymaliśmy ją od inspekcji - poinformowała za pośrednictwem platformy X (Twitter) minister rolnictwa Anna Gembicka. Pełną listę firm, które importowały zboża z Ukrainy, można znaleźć w Internecie. Publikujemy ją na portalu wiescirolnicze.pl.

Swój raport w sprawie tzw. afery zbożowej przedstawiła także Najwyższa Izba Kontroli. Według NIK-u w okresie od 1 stycznia 2022 r. do 30 kwietnia 2023 r. 541 firm sprowadziło 4,3 mln ton zbóż i roślin oleistych o wartości 6,2 mld zł (z przeznaczeniem na cele: konsumpcyjne, na pasze dla zwierząt, do siewu oraz jako zboże techniczne). Ponadto - 4,7 tys. ton zbóż i roślin oleistych o wartości 5 mln zł zostało sprowadzonych przez 11 osób fizycznych. - Sze-

ściu z dziesięciu największych importerów zbóż i roślin oleistych z Ukrainy do Polski miało siedzibę w Warszawie i województwie mazowieckim. Największą ilość zboża i rzepaku, tj. 0,5 mln ton o wartości 0,6 mld zł sprowadziła firma zajmująca się przeladunkiem i sprzedażą produktów rolnych mająca siedzibę w województwie mazowieckim. Pozostałe dziewięć firm, które sprowadziło zboże i rzepak o łącznej wartości prawie 2 mld zł, miało siedzibę w województwie: mazowieckim (pięć podmiotów), lubelskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim i małopolskim (po jednym podmiocie). Firmy te zajmowały się handlem, transportem i składowaniem produktów rolnych, produkcją oleju oraz hodowlą drobiu i trzody chlewnej - wylicza w swoim raporcie NIK. Co ważne, według ustaleń kontrolerów, z 4,3 mln ton importowanych zbóż i roślin oleistych, zaledwie 0,7 mln ton zostało objęte tranzytem, a aż 3,4 mln ton zostało w naszym kraju. Wzrost importu pszenicy z Ukrainy do Polski w 2022 roku wzrósł rok do roku o blisko 17 tysięcy procent, a kukurydzy o prawie 30 tysięcy procent.

(tuk)

# Kolejny cios w rynek zbóż

**Ceny za zboża w dalszym ciągu spadają. Najgorsze, że nie ma cienia nadziei na poprawę sytuacji. Pogarsza ją dodatkowo wprowadzenie wyższych opłat za przewóz ładunku przez Niemcy.**

TEKST ■ Romana Antczak

W połowie listopada informowaliśmy o stagnacji zarówno w popycie, podażu, jak i w cenach. Koniec miesiąca przyniósł natomiast kolejne obniżki stawek w tym sezonie. Zbliżyliśmy się zatem do poziomu cen z roku 2020. Co przyczynia się do tej wręcz dramatycznej sytuacji? Czy jest szansa na podwyżki?

## Powody spadków cen zbóż

Przyczyn obniżek cen zbóż do tak niskich poziomów jest wiele. Na te najważniejsze jednak zwraca uwagę Zbigniew Konarowski z leszczyńskiej firmy Transrol Sp. z o.o. Sp. k., zajmujący się skupem płodów rolnych od ponad 20 lat. Jednym z elementów są spadki cen zbóż na giełdach. Kolejny to umacniająca się złotówka. Trzecim czynnikiem wpływającym na obniżki cen zbóż jest to, że Europa Zachodnia zaopatruje się w zboża bezpośrednio z Ukrainy. - W zeszłym roku kupowaliśmy dużo łubinu i ten poziom cen był wysoki, a w tym roku pytań o łubin nie ma w ogóle. Podobnie dzieje się ze słonecznikiem - to, co mieliśmy, to sprzedaliśmy i na razie pytań nie

ma. Pozostałe zboża mają bardzo niską cenę, bo są relatywnie droższe w stosunku do ukraińskich. Rynek niemiecki czy holenderski zaopatrują się bezpośrednio w zboże ukraińskie. Nie możemy również pominąć faktu, że jakiś czas temu Rosja ogłosiła, że posiada większe ilości zboża niż wcześniej zapowiadała. - Konsekwencją tego jest to, że ilość zboża, która wypływa w świat jest coraz większa i do tego cena jest bardzo konkurencyjna, żeby sprzedawać i to blokuje droższe ziarno z Europy, między innymi też z Polski. Na koniec „wyliczanki” przyczyn niskich cen, pan Zbigniew wymienia zmniejszoną produkcję pasz.

## Brak perspektyw na wzrosty cen zbóż

Niestety, wszystkie te składowe nie wróżą nic dobrego. Do tego wszystkiego należy dołożyć zmianę przepisów w Niemczech. Od 1 grudnia wzrosną stawki za myto dla przewoźników o 86% w zależności od emisji CO<sub>2</sub>. - Od punktu A w Polsce do punktu B w Niemczech - jak np. płaciliśmy 230 zł do tony, to ten sam przewoźnik za tę samą trasę od punktu A do punktu B zapłaci 35 - 40 zł więcej do tony. W związku z tym cena za zboża jeszcze się obniży, jeśli będziemy chcieli dalej eksportować. To dotyczy

oczywiście eksportu do Europy Zachodniej drogą lądową - analizuje Konarowski. - Jeśli chodzi o drogę morską, to tutaj globalny popyt jest mniejszy, cena też spada z uwagi na umacniającą się złotówkę. Do tego mocno popadało w Stanach Zjednoczonych, co poprawiło stan pszenicy, w związku z tym spadły ceny na pszenicę „amerykańską” i na soję. Na polskim rynku z kolei panuje marazm, jak określił pan Zbigniew. Przy aktualnych stawkach rolnikom nie kalkuluje się w tym momencie sprzedać ziarna. Robią to jedynie nieliczni. - Po jednym, dwa, trzy samochody, jak ktoś pieniądze potrzebuje, to i ta cena jest dla niego akceptowalna. A tak, to ruchu nie ma i do świąt według mnie się nic nie wydarzy - dodaje przedstawiciel Transrolu. Nie zapominajmy też o tym, że kilka milionów ton zbóż zalega ze zbiorów ubiegłorocznych. - Przyjdzie styczeń i zostanie nam 5 miesięcy do żniw, zostanie masę zboża kiepskiej jakości, jeżeli chodzi o konsumpcję, a mamy duży nadmiar zbóż paszowych, plus nadwyżki z zeszłego roku i problem znowu będzie, co tu dalej robić.

## Aktualne stawki za zboża i rzepak

Ceny w skupach na dzień 27 listopada przedstawiały się

następująco: za tonę pszenicy konsumpcyjnej pośrednicy płacili wówczas 800 - 900 zł, za paszową z kolei 680 - 800 zł/t. W przypadku kukurydzy suchej stawki wahały się między 650 a 710 zł/t, a mokrej między 420 a 460 zł/t. Cena pszenżyta oscylowała w granicach 630 a 690 zł/t. Jęczmień konsumpcyjny kosztował wówczas 680 zł/t, a paszowy od 600 do 650 zł/t. Stawki za tonę rzepaku wynosiły 1650 - 1790 zł/t. Więcej cen rolniczych na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)



## Duża podwyżka za autostrady w Niemczech. Co z polskimi przewoźnikami?

Od 1 grudnia w Niemczech nastąpi zmiana opłat za korzystanie z autostrad, która dotyczy samochodów ciężarowych. Od czego będzie uzależniona stawka i jak to się odbije na polskich przewoźnikach i producentach rolnych? W październiku niemiecki parlament wydał ostateczną zgodę na to, co od dawna zapowiadano. Stawki za korzystanie z niemieckich autostrad wzrosną o ponad 80%. Różnorodność stawek będzie uzależniona głównie od ilości emisji CO<sub>2</sub> do atmosfery, dopuszczalnej masy całkowitej i liczby osi.

Dla kogo wyższe myto w Niemczech? Pięciostopniowa klasyfikacja będzie obejmowała samochody ciężarowe powyżej 7,5 ton. Klasa pierwsza będzie najwyższa,

a klasa piąta - najniższa.

- Klasa 5 jest przyznawana pojazdom, które emitują mniej niż 1 gram CO<sub>2</sub> na kWh. Są to pojazdy zeroemisyjne.

- Klasa 4 to pojazdy emitujące poniżej 50 proc. wartości referencyjnej dla danej klasy pojazdów. Dane do klasyfikacji pojazdu powinien dostarczyć jego producent. Z danych BAG wynika, że ponad 90 proc. przewozów w Niemczech wykonywanych jest pojazdami spełniającymi normę czystości spalin Euro VI.

- Klasa 3 to pojazdy emitujące poniżej 8 proc. wartości referencyjnej, klasa 4 poniżej 5 proc., zaś klasa 1 to pojazdy nie należące do żadnej innej kategorii.

Dla pojazdów o najniższej klasie Berlin przewiduje opłaty na poziomie obecnie najniższej normy czystości spalin Euro 0, co oznaczałoby, że myto za 40-tonowy zestaw klasy Euro VI będzie wynosiło za kilometr 35,4 centa, a nie jak dotychczas 19 centów\*. W przeliczeniu nowa cena to około 1,70 zł za km. Ta podwyżka może uderzyć w polskich producentów rolnych.

Za darmo pojadą jedynie pojazdy na prąd lub wodór. Warto pamiętać, że od 1 stycznia 2024 r. opłaty w związku z emisją CO<sub>2</sub> uiszczą w Niemczech również pojazdy napędzane gazem ziemnym, które wcześniej były zwolnione z kosztów.

(red) \*Źródło: Rzeczpospolita

## Kiedy rozpoczną się płatności końcowe zaliczek dopłat?

**W ramach płatności bezpośrednich i obszarowych do 27 listopada rolnikom wypłacono ponad 8 mld zł.**

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poinformowała, że w tym roku złożono 1,24 mln wniosków. Pula środków wynosi blisko 17 mld zł.

Zaliczki są wypłacane od 16 października 2023 r. Ich realizacja zakończy się 30

listopada. Jednak 1 grudnia rozpocznie się przekazywanie płatności końcowych. Środki trafiają na konta bankowe zgłoszone we wpisie do ewidencji producentów. Bardzo ważne jest więc, by numery rachunków były aktualne.

- *Polscy rolnicy od 2019 r. otrzymują zaliczki na najwyższym dopuszczonym w Unii Europejskiej poziomie. W ramach tegorocznej*

*kampanii są one wypłacane na poczet płatności bezpośrednich - w tym płatności dla małych gospodarstw i przejściowego wsparcia krajowego (w wysokości 70 proc.) oraz z tytułu płatności ONW (85 proc.). Zaliczki otrzymują gospodarze spełniający warunki kwalifikowalności, także ci wytypowani do kontroli na miejscu - podaje ARiMR.*

(red)

## Dopłaty do ubezpieczeń w 2024 r. Pomoc w ochronie upraw i zwierząt

**Zmiany w ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Jak wysokie dopłaty będą przysługiwać rolnikom?**

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformowało, że dopłaty z budżetu państwa do składek ubezpieczenia przysługują producentom rolnym w wysokości do 65% składki.

### Ubezpieczenie upraw rolnych i zwierząt gospodarskich w 2024 roku

Rozporządzenie przewiduje udzielanie 65% dopłat ze środków budżetu państwa do składek z tytułu zawarcia przez producentów rolnych z zakładami ubezpieczeń umów ubezpieczenia:

- upraw rolnych (zbóż, kukurydzy, rzepaku, rzepiku, chmielu, tytoniu, warzyw gruntowych, drzew i krzewów owocowych, truskawek, ziemniaków, buraków cukrowych lub roślin strączkowych, od zasiewu lub wysadzenia do ich zbioru) od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawinę, suszę oraz ujemne skutki przemierznięcia lub przymrozki wiosenne do składki do 1 ha uprawy;
- zwierząt gospodarskich (bydła, koni, owiec, kóz, drobiu lub świń) od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przez huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawinę oraz w wyniku uboju z konieczności do składki do 1 sztuki.

### Komu może przysługiwać dopłata do ubezpieczenia?

65% dopłat do składki ubezpieczenia przysługuje w przypadku:

- zawarcia przez rolnika umowy ubezpieczenia zawierającej pakiet rodzajów ryzyka
- określenia przez zakład ubezpieczeń stawki taryfowej nieprzekraczających 9% sumy ubezpieczenia.

W przypadku upraw prowadzonych na użytkach rolnych klasy V i VI powyższa stawka taryfowa będzie mogła zostać określona w wyższej wysokości 12% i 15% sumy ubezpieczenia tych upraw.

Po przekroczeniu ww. stawek dopłata będzie proporcjonalnie pomniejszana. - *W przypadku ubezpieczenia zwierząt gospodarskich dopłaty przysługują producentom rolnym w wysokości 65% składek pod warunkiem określenia przez zakłady ubezpieczeń stawek taryfowych ubezpieczenia od łącznego ubezpieczenia zwierząt nie przekraczających 0,5% sumy ubezpieczenia - podaje MRiRW.*

(red)

## Rolnicy, którzy ponieśli straty, mogą ubiegać się o wsparcie

**Producenci, którzy ponieśli straty w wyniku klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk atmosferycznych lub ASF, mogą ubiegać się o środki finansowe.**

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa poinformowała, że obecny nabór na „Inwestycje odtwarzające potencjał produkcji rolnej” kończy się 29 grudnia.

*lub zniszczenie ich zwłok. W tym przypadku szkoda także powinna wynosić co najmniej 30 proc. trzody chlewnej posiadanej przez rolnika - wyjaśnia ARiMR.*

### Komu przysługuje dofinansowanie?

Pomoc przysługuje dwóm grupom rolników:

- tym, których gospodarstwa ucierpiały na skutek: deszczu nawalnego, suszy, przymrozków wiosennych, ujemnych skutków przemierznięcia, obsunięcia się ziemi, lawiny, gradu, huraganu czy uderzenia pioruna,
- hodowcom trzody chlewnej, uszkodowanym w wyniku wystąpienia ASF.

O dofinansowanie można się ubiegać, gdy spowodowane przez klęski żywiołowe lub niekorzystne zjawiska klimatyczne szkody wystąpiły w gospodarstwie, np. w: sprzęcie, wieloletnich uprawach rolnych, zwierzętach gospodarskich.

Oczywiście, jeśli powstały one w roku, w którym jest składany wniosek lub w jednym z dwóch poprzednich lat. - *Straty muszą wynosić przynajmniej 30 proc. średniorocznej produkcji rolnej z trzech lat poprzedzających rok, w którym odnotowano szkodę. Pod uwagę można wziąć również pięć lat poprzedzających rok wystąpienia straty - pomija się te, w których produkcja była najwyższa i najniższa. Z kolei jeśli w gospodarstwie wystąpi ASF, o pomoc mogą starać się rolnicy, którym powiatowy lekarz weterynarii nakazał zabicie świń*

### Na co można przeznaczyć wsparcie?

Rekompensaty z tytułu szkód powstałych w wyniku klęsk żywiołowych można przeznaczyć na odtworzenie składników gospodarstwa, które uległy zniszczeniu.

- *Wysokość szkody musi oszacować komisja powołana przez wojewodę, a zakres kosztów podlegających refundacji musi być zgodny z katalogiem kosztów kwalifikowanych. W przypadku gdy w wyniku klęski żywiołowej zniszczona została konkretna maszyna rolnicza, można otrzymać dofinansowanie na jej odkupienie. Trzeba pamiętać, że musi być nowa. A jeśli np. w wyniku przejścia huraganu zniszczeniu uległ sad, pomoc powinna zostać przeznaczona na odtworzenie uszkodzonych nasadzeń. Natomiast gdy przyczyną strat jest ASF, inwestycje realizowane z dofinansowaniem nie mogą być związane z produkcją świń - informuje ARiMR.*

Maksymalna pomoc, jaką można otrzymać w ramach tego wsparcia w całym okresie realizacji PROW 2014-2020, to 300 tys. zł na jednego beneficjenta i gospodarstwo. Poziom dofinansowania nie może jednak przekroczyć 80% kosztów kwalifikowanych poniesionych na realizację danej inwestycji.

(red)

# Spadają ceny bydła

Na rynku żywca wołowego obserwujemy aktualnie spadki, głównie cen krów. Średnie stawki wskazują jednak, że obniżki dotknęły również byki i jałówki.

O ostatnich znacznych obniżkach w sektorze wołowym informowaliśmy we wrześniu. Wówczas obniżono stawki zarówno za byki, jałówki, jak i krowy. Od tamtego czasu utrzymywały się one na dość stabilnym poziomie. W ostatnim okresie jednak znowu dotarły do nas niepokojące informacje. Tym razem przedstawiciele firm skupujących żywca wołowy informowali nas o spadkach cen głównie krów. Co je wywołało? - *Prawdopodobnie nie ma zbytu „wyżej”. Do tego trochę spadło euro i to też może być przyczyną. Przez to rzeźnie, wydaje im się, że ograniczają skup i cena idzie na dół - analizuje Sławomir Krzyżyński, skupujący żywca wołowy. Niezrozumiałym też dla naszego rozmówcy jest to, że towaru na rynku nie ma zbyt wiele, a ceny są obniżane. To jednak spostrzeżenie nie tylko jego. Już we wcześniejszych analizach rynku wołowego zwracaliśmy uwagę właśnie na nielogiczny brak zależności braku towaru wobec spadających cen. Mała ilość towaru na rynku kojarzy się ze wzrostami ich cen, ale w tym wypadku jest zupełnie odwrotnie. Mimo to pan Sławomir jest optymistą: - Bydło, w przeciwieństwie do*

*trzody chlewnej, można o kilka tygodni „przetrzymać”. Kto nie musi sprzedawać, to nie sprzedaje. Tym bardziej, że teraz jest okres jesienno-zimowy i rolnicy aż tak nie potrzebują tych pieniędzy. Przez to może delikatnie wstrzymują, a jak ceny na dół, to tym bardziej nikt się nie będzie wychylał i poczeka może dwa, trzy tygodnie czy miesiąc - dodaje Krzyżyński.*

Najbardziej zauważalne spadki obserwujemy w cenach krów. W niektórych skupach nawet o złotówkę. W przypadku byków i jałówek jedni pośrednicy obniżali, inni z kolei podnosili. Ceny krów 27 listopada wahały się od 5,00 do 10,00 zł/kg, przy średniej 5,00 - 7,97 zł/kg. Za kilogram byka HF oscylowały z kolei między 9,50 a 11,00, średnia to 9,85 - 10,35 zł/kg. Za byka mięsnego rolnik może dostać 11,00 - 12,50 zł/kg, średnia to 11,10 - 11,76 zł/kg. Za kilogram jałówki HF pośrednicy płacą między 9,00 a 11,00 zł/kg, przy średniej 9,75 - 10,10 zł/kg. Za jałówkę mięsną z kolei od 10,50 do 12,00 zł/kg, średnia wynosi 10,75 - 11,56 zł/kg.

Więcej cen rolniczych na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Romana Antczak



## SPOŻYCIE ZIEMNIAKÓW I ICH CENY

Ziemniaki to symbol polskiej kuchni. Mimo iż powoli spożywanie ich „wychodzi z mody”, cały czas tych warzyw zjadamy całkiem sporo.

Ostatnie dane przedstawione przez Główny Urząd Statystyczny dotyczące spożycia ziemniaków w Polsce w przeliczeniu na jednego mieszkańca są co prawda sprzed 3 lat, ale one doskonale pokazują, jak zmniejsza się ich popularność. Mimo to w dalszym ciągu chętnie po nie sięgamy, nie tylko ze względów smakowych czy zawartości witamin i minerałów, ale głównie w wyniku tradycji. Ile zatem zjadamy ziemniaków w ciągu roku?

Odmian ziemniaków dostępnych na rynku jest sporo, w zależności od grupy wczesności i przeznaczenia. - *Na Rynku Hurtowym w Broniszach dostaniemy ziemniaki różnych odmian, typów kulinarnych i o różnym miąższu (biały i żółty miąższ). Odmianowo najczęściej jest ziemniaków odmiany Iryś, Irga, ale można spotkać inne jak Denar czy Welox - wlicza Anna Kaszewiak z największego rynku w podwar-*

*szawskich Broniszach. - W naszych notowaniach wyodrębnione mamy odmiany Iryś i Irgę oraz pozostałe ziemniaki, gdzie notowane są inne odmiany. Za kilogram ziemniaków odmiany Iryś zapłacimy od 2,00 do 2,33, a za Irgę zapłacimy od 1,96 do 2,33 - analizuje specjalistka z Broniszy.*

Przedział cen jest dość znaczny. Analizując je, skupiliśmy się głównie na ziemniakach spożywczych sprzedawanych na największych giełdach owocowo-warzywnych w Polsce. Najtańsze zatem bulwy kupimy na łódzkiej giełdzie Zjazdowej, gdzie minimalna cena wynosi 1,06 zł/kg. Najdroższe natomiast w poznańskiej Gildii. Tam najwyższa proponowana cena to 2,53 zł/kg.

Sprawdzamy również, ile aktualnie kosztują ziemniaki spożywcze na poszczególnych giełdach, porównując je do tych z ubiegłego roku.

Romana Antczak

Ceny ziemniaków w zł/kg

Giełda	24 - 28.11.2023	8 - 28.11.2022
Bronisze	1,25 - 1,66	0,80 - 1,20
Zjazdowa	1,20 - 2,00	1,00 - 1,40
Targpiast	1,50 - 2,30	1,00 - 1,50
Gildia	1,86 - 2,53	1,20 - 1,46
Agrohurt	1,40 - 1,80	1,20 - 1,50
Elizówka	1,53 - 1,80	1,40 - 1,47
Rolno - Spożywczy Rynek Hurtowy	1,70 - 2,00	Brak danych

Więcej cen rolniczych na [www.wiescirolnicze.pl](http://www.wiescirolnicze.pl)

Spożycie ziemniaków w przeliczeniu na jednego mieszkańca podane w kg

2005 r.	2010 r.	2015 r.	2018 r.	2019 r.	2020 r.**
126	110	100	95	92	93

\*Dane dotyczą lat gospodarczych, tzn. obejmują okres od 1 VII roku poprzedniego do 30 VI danego roku  
\*\*Dane wstępne

# Takiego chcemy ministra rolnictwa!

**Nawiązanie konstruktywnego dialogu ze stroną ukraińską, uregulowanie rynków rolnych i zbudowanie strategii dla poszczególnych sektorów rolnych to najważniejsze zadania, jakie w najbliższym czasie czekają nowego ministra rolnictwa według przedstawicieli branży.**

W ich opinii nowy szef ministerstwa rolnictwa powinien mieć odwagę odrzucać populistyczne pomysły oraz stać w obronie polskich rolników w trakcie negocjacji z Komisją Europejską, a także umiejętnie słuchać głosów ze środowiska agro. Kto, zgodnie z tymi oczekiwaniami, jest najlepszym kandydatem na to ważne stanowisko w rządzie?

Wszystko wskazuje na to, że wkrótce

z teką ministra rolnictwa pożegna się Anna Gembicka, która, mimo zaprzysiężenia, raczej nie uzyska poparcia większości sejmowej. W chwili wydania tego numeru gazety do druku, tj. 30 listopada, nie jest więc znane nazwisko osoby, która miałaby objąć to ważne stanowisko na następną kadencję. Do czterech przedstawicieli najprężniej działających organizacji rolniczych w Polsce wysłaliśmy

te same 3 pytania. Pierwsze z nich dotyczy wskazania najpilniejszych spraw, którymi powinien zająć się nowy minister rolnictwa. W kolejnym prosimy o podanie cech, jakimi powinien charakteryzować się nowy szef gabinetu rolnictwa? Ostatnie natomiast dotyczy wytypowania własnego kandydata. Niektóre odpowiedzi mogą zaskakiwać.

Dorota Andrzejewska

## JACEK ZARZECKI PREZES POLSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW I PRODUCENTÓW BYDŁA MIĘSNEGO

### 1. Jakie są trzy najpilniejsze sprawy, którymi powinien zająć się nowy minister rolnictwa?

W dzisiejszym rolnictwie ciężko mówić o sprawach ważnych i mniej ważnych. Każda ma znaczenie, bo rolnictwo to system naczyń powiązanych i mających na siebie wpływ. To, co wydaje się jednak najważniejsze na dziś, to przedstawienie planu pracy resortu, inicjatyw strategicznych dla poszczególnych branż. Dzisiaj żadna branża w Polsce, oprócz sektora wołowiny, nie ma swojej strategii, więc stworzenie takich dokumentów kluczowych, wspólnie z poszczególnymi sektorami, powinno być priorytetem. Jednak, żeby to nie był martwy dokument, musi nowy minister mieć determinację, żeby te strategie w swoim zakresie wdrażać. Kolejna rzecz to przegląd obecnej legislacji i likwidowanie nikomu niepotrzebnych czy wzajemnie sprzecznych przepisów. Prawo musi być jasne i przejrzyste. I sprawa trzecia - mniejsza biurokracja poprzez zmianę podejścia do tworzenia dokumentów przez rolników. Skoro system ARIMR posiada wszystkie dane odnośnie rolnika, to przy różnego rodzaju działaniach nie ma sensu wpisywania po raz 1283 tych samych danych. I ostatnia rzecz, ale równie ważna: ochrona tradycyjnego rolnictwa przed zakusami lobby antyhodowlanego, walka z dezinformacją żywnościową i reprezentowanie interesów polskich rolników na arenie międzynarodowej, a także ułożenie sobie dobrych relacji z europejskim komisarzem ds. rolnictwa.

### 2. Proszę podać, jakimi trzema najważniejszymi cechami powinien charakteryzować się nowy szef gabinetu rolnictwa?

Bycie ministrem rolnictwa to nie konkurs piękności, a ciężka,

niewdzięczna robota, gdzie rzadko kto za nią podziękuje. Według mnie do tych cech ministra rolnictwa powinna należeć umiejętność słuchania branż, zrozumienie tego, że jako organizacje rolnicze chcemy brać współodpowiedzialność za rolnictwo w Polsce. Konieczne jest też przedstawienie przez niego jasnej wizji tego, co się chce osiągnąć na tym stanowisku, żeby to było zarządzanie, a nie administrowanie lub gaszenie pożarów.

### 3. Kto, według pana, jest osobą, która ma największe kompetencje, by stanowisko ministra rolnictwa objąć?

To pytanie z serii tych osobowych. Zawsze najtrudniejszych. Do tychczas, jako prezes związku, współpracowałem w ciągu 6 lat z 5 ministrami rolnictwa i z każdym współpraca układała mi się dobrze. Z ministrem Grzegorzem Pudą nie mieliśmy, co prawda, łatwych początków, jednak z czasem znaleźliśmy wspólny język. Jeśli jednak mam wskazać kandydatów na stanowisko ministra rolnictwa, to biorę jedynie pod uwagę alfabetycznie: Stefan Krajewski, Czesław Siekierski, Zbigniew Ziejewski z PSL, a jeżeli miałby być to ktoś z PO to Dorota Niedziela lub Arkadiusz Myrcha. Trzech pierwszych zna rolnictwo jak niewielu polityków w Polsce, to praktycy. Dodatkowo Czesław Siekierski to były przewodniczący komisji rolnictwa w PE. Dorota Niedziela to lekarz, wieloletnia posłanka, była wiceminister środowiska od lat w komisji rolnictwa, osoba ciesząca się dużym szacunkiem wśród rolników. Zaskoczeniem może być ostatnie nazwisko. Arkadiusz Myrcha to osoba niezwiązana z rolnictwem w żaden sposób, ale reprezentująca nowy styl zarządzania i nowoczesne podejście, jednak bez tego odchyłu w kierunku ekooszołomstwa czy ideologii antyhodowlanej. To mogłaby być ciekawa, chociaż dla wielu, kontrowersyjna kandydatura.



## WIKTOR SZMULEWICZ PREZES KRAJOWEJ RADY IZB ROLNICZYCH

### 1. Jakie są trzy najpilniejsze sprawy, którymi powinien zająć się nowy minister rolnictwa?

- przegląd WPR i działań Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027,
- sprawa członkostwa Ukrainy w UE i zabezpieczenie polskich rolników,
- uregulowanie opłacalności produkcji rolnej (uregulowanie rynków rolnych).

### 2. Proszę podać, jakimi trzema najważniejszymi cechami

### powinien charakteryzować się nowy szef gabinetu rolnictwa?

- znajomość problemów w rolnictwie,
- mocna pozycja ministra rolnictwa w rządzie,
- umiejętność negocjacji z Komisją Europejską w obronie interesów polskich rolników.

### 3. Kto, według pana, jest osobą, która ma największe kompetencje, by stanowisko ministra rolnictwa objąć?

Nie mam zdania co do osoby, to są decyzje polityczne. Osoba, która zostanie ministrem rolnictwa, powinna charakteryzować się wcześniej wspomnianymi cechami.





## ALEKSANDER DARGIEWICZ PREZES ZARZĄDU, KRAJOWY ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRODUCENTÓW TRZODY CHLEWNEJ POLPIG:

### 1. Jakie są trzy najpilniejsze sprawy, którymi powinien zająć się nowy minister rolnictwa?

Pilnych tematów jest wiele, a ich negatywne działanie narasta od wielu lat. Branża wieprzowiny potrzebuje strategii, która złagodzi uzależnienie Polski od importu prosiąt z Danii oraz odbuduje krajowe pogłowie macior. Rocznie importujemy ponad 6 mln prosiąt z tamtego kierunku, a krajowe pogłowie loch spada od wielu lat. Powinniśmy dążyć do osiągnięcia samowystarczalności w produkcji wieprzowiny. Od 2008 roku Polska więcej importuje niż eksportuje, a problem ten się pogłębia. Należy zapewnić skuteczną walkę z ASF. Do tej pory, w 2023 Inspekcja Weterynaryjna zlikwidowała 30 ognisk choroby u świń oraz 2354 ogniska u dzików. Jest to więcej niż w całym roku 2022 (świnie 14, dziki 2113 ognisk). Należy wzmocnić pozycję negocjacyjną rolników w łańcuchu dostaw poprzez wprowadzenie cen referencyjnych krajowych tuczników i prosiąt, ustalanych na tydzień do przodu. Konieczne jest zniesie-

nie barier hamujących rozwój sektora, takich jak przewlekłe postępowania w sprawie pozwoleń budowlanych, ograniczenia w obrocie i zagospodarowaniu gnojowicy jako nawozu naturalnego oraz uwzględnienie w planach przestrzennego zagospodarowania nowych lokalizacji pod budowę chlewni produkujących prosięta. Niezbędne jest wsparcie finansowe dla działań inwestycyjnych ze strony państwa powiązane ze wsparciem technicznym. Złożoność problemów jest tak duża, że można je rozwiązać tylko przy ścisłej współpracy organizacji branżowych z wieloma resortami. Niezbędne jest pilne uchwalenie specustawy, która w sposób kompleksowy zapewniłaby rozwój sektora.

### 2. Proszę podać, jakimi trzema najważniejszymi cechami powinien charakteryzować się nowy szef gabinetu rolnictwa?

Nowego szefa gabinetu rolnictwa powinna cechować umiejętność współpracy zarówno z organizacjami branżowymi, jak i innymi resortami, w których gestii będą kluczowe sprawy dla rozwoju sektora wieprzowiny. Będziemy współpracować z każdym ministrem, który zostanie powołany na to stanowisko.



## GRZEGORZ BRODZIAK RZECZNIK PRASOWY POLSKIEJ FEDERACJI ROLNEJ

### 1. Jakie są trzy najpilniejsze sprawy, którymi powinien zająć się nowy minister rolnictwa?

Polskie rolnictwo, podobnie jak całe rolnictwo europejskie doświadcza od kilku lat swoistego polikryzysu - sektor dotknęła pandemia, wojna w Ukrainie, a także nasilające się skutki zmian klimatycznych. Lista oczekiwań środowiska rolniczego wobec nowego ministra jest zapewne długa. Moim zdaniem niezbędne będzie niezwłoczne podjęcie działań w kilku perspektywach jednocześnie i we współpracy z innymi powiązаныmi resortami.

W perspektywie krótkoterminowej - w odniesieniu do zawirowań na naszym rynku związanych z napływem tańszych produktów rolnych z Ukrainy - poprzez nawiązanie konstruktywnego dialogu ze stroną ukraińską i wdrożenie rozwiązań pozwalających polskiemu sektorowi rolno-spożywczemu wykorzystać tańsze surowce rolne i jednocześnie uruchomienie działań pozwalających skutecznie przesyłać nadwyżki tych surowców do krajów trzecich. W tym działaniu powinno znaleźć się zadbanie o to, aby do naszego kraju nie docierały produkty niespełniające unijnych norm, ale jednocześnie stworzenie warunków dla rozwoju towarowego i wyspecjalizowanego chowu zwierząt (szczególnie dla dziesiątkowanego sektora trzody chlewnej), rozwoju sektora biopaliw oraz dla przetwórstwa produktów rolnych, a także kreowanie warunków pozwalających producentom rolnym przechodzić do sektorów generujących wyższe marże. W perspektywie średnioterminowej i długoterminowej - opracowanie i wdrożenie długofalowej polityki rolnej uwzględniającej najważniejsze wyzwania, z którymi mierzy się polskie rolnictwo:

- nieefektywna struktura polskiego rolnictwa, brak definicji rolnika aktywnego, kierowanie nadmiernego wsparcia do tzw. gospodarstw socjalnych, które nie mają potencjału do niezbędnej transformacji technologicznej, środowiskowej i klimatycznej. Niezbędny jest zatem przegląd KPS tak, aby większa ilość środków trafiła na cele inwestycyjne - do gospodarstw posiadających potencjał rozwojowy. Konieczne jest tworzenie warunków prawnych i ekonomicznych sprzyjających powiększaniu gospodarstw rolniczych, wzmocnieniu ich efektywności i trwałości,
- zadbanie o harmonijny rozwój rolnictwa tak, aby powstawały coraz silniejsze i nowocześniejsze gospodarstwa, zdolne choć w pewnym zakresie konkurować z rolnictwem ukraińskim i współpracujące z mniejszymi, specjalistycznymi gospodarstwami dbającymi o bio-

różnorodność, produkującymi na rynki lokalne. Należy wprowadzać rozwiązania pozwalające wykorzystać synergię w takiej współpracy, a nie dzielić i antagonizować z uwagą na wielkość czy rodzaj produkcji,

- zatrzymanie rozpadu nowoczesnych towarowych gospodarstw rolnych, które mają problemy z przedłużaniem umów dzierżawy na skutek niekonstytucyjnej, w ocenie wielu prawników, zmiany ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa z 2011 r. Tutaj koniecznym działaniem jest stworzenie mądrej ustawy o dzierżawie,
- przeciwdziałanie zmianie klimatu poprzez planowane w ramach europejskich strategii zmiany w funkcjonowaniu rolnictwa, w tym stworzenie dobrych warunków dla wykorzystania potencjału rolnictwa w redukcji emisji gazów cieplarnianych (energia odnawialna na terenach wiejskich, w szczególności biogazownie rolnicze, sekwestracja dwutlenku węgla, kredyty węglowe itd.) Sektor rolny musi uwzględniać nowe regulacje wynikające z założeń Europejskiego Zielonego Ładu i jego strategii („Od pola do stołu” i „Zachowania bioróżnorodności”), co wpłynie na wzrost kosztów produkcji. Potrzebna jest rzetelna debata i konsultacje z ekspertami i naukowcami na temat EZŁ i Planu Strategicznego WPR, aby w pełni wykorzystać szanse związane z zieloną i cyfrową transformacją rolnictwa,

- podjęcie działań wspierających zrozumienie przez społeczeństwo wagi rolnictwa jako sektora dostarczającego żywność, surowce do paliw i energii odnawialnej i będącego rozwiązaniem dla kryzysu klimatycznego.

### 2. Proszę podać, jakimi trzema najważniejszymi cechami powinien charakteryzować się nowy szef gabinetu rolnictwa?

Przyszły minister rolnictwa powinien być doświadczonym politykiem, potrafiącym sprawnie poruszać się w bardzo zróżnicowanym polskim sektorze rolnym i podejmować mądre, czasem trudne decyzje umożliwiające jego niezbędną transformację, a jednocześnie posiadającym umiejętność profesjonalnego reprezentowania naszego rolnictwa na szczeblu Unii Europejskiej. Powinien posiadać umiejętność prowadzenia dialogu i kreowania współpracy między różnymi podmiotami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi, reprezentującymi interesy całego łańcucha wartości: rolników, konsumentów, przetwórców i handlowców.

### 3. Kto, według pana, jest osobą, która ma największe kompetencje, by stanowisko ministra rolnictwa, objąć?

Niestety, nie znam nazwiska tej osoby...



# Raport z pól. Oziminy przygotowane do zimy?

**W końcu listopada przyprószyło w wielu regionach śniegiem. Słupki rtęci pokazały temperatury minusowe. Sprawdziliśmy więc, jak oziminy - zarówno zboża, jak i rzepaki - zostały przygotowane do zimy.**

**I**nformacje na ten temat w wybranych regionach Polski zbieraliśmy 28 listopada.

## Woj. kujawsko-pomorskie

O sytuacji na polach w woj. kujawsko-pomorskim informuje nas Natalia Narewska z tamtejszego ośrodka doradztwa rolniczego. - *Rośliny - zarówno zboża, jak i rzepaki - w dobrej kondycji weszły w fazę zimowania, dotyczy to zwłaszcza naszego regionu - powiatu nakielskiego. Nieco gorzej, z tego co mi wiadomo, jest w okolicach Inowrocławia. Tam tego deszczu było bowiem mniej niż u nas (niż w powiecie nakielskim - przyp. red.) - komentuje ekspertka. Zaznacza jednocześnie, że zasiewy odbyły się bez większych problemów. - Wszystko przebiegło w porządku. Mieliliśmy wystarczającą ilość opadów, mieliśmy odpowiednią wilgotność. Właśnie dlatego rośliny w tym okresie jesiennym prawidłowo funkcjonowały - opowiada specjalistka z K-PODR-u. Zwraca jednak przy tym uwagę na następującą rzecz: - W nieco problematycznej sytuacji znaleźli się ci rolnicy, którzy zdecydowali się na siew zbóż po roślinach późno schodzących z pól - burakach cukrowych czy kukurydzy na ziarno. Nie wszystkim się to udało z racji tego, że nastąpiły te warunki zimowe. Z tego względu pewnie pojawią się zasiewy wczesnowiosenne.*

Zdjęcie wykonane 28 listopada w powiecie pleszewskim (Wielkopolska)



*wała się na siew pszenżyta. W tego typu przypadkach na uwadze należy mieć to, że te zboża dość słabo krzewią na wiosnę, choć dużo zależy do tego, na jaką odmianę się postawi - zaznacza Krystian Karnicki.*

## Woj. łódzkie

Ośrodek Hodowli Zarodowej w Dębolicach w tym roku rzepaki zasiał na areale ok. 60 ha. - *Rośliny są w bardzo dobrej kondycji, nawet, a może zwłaszcza, te z późnych siewów (w okolicach 3 września - przyp. red.). Myślę, tak w ogóle, że ten, kto w pole wjeżdżał później niż zakłada termin agrotechniczny, na tym wygrał - uważa Mariusz Góra, agronom w gospodarstwie OHZ Dębolic. Spółka stawia tylko na odmiany mieszańcowe. - Z populacyjnych zrezygnowaliśmy. One źle reagują na opóźniony termin siewu - zaznacza nasz rozmówca.*

Zboża w OHZ Dębolic też w większości cieszą oko. - *Można powiedzieć, podobnie jak o rzepakach, że są w bardzo dobrej kondycji - podkreśla agronom. - Problem wystąpił tylko w przypadku tych sianych po kukurydzy na ziarno, a więc w terminie 23-25 października. One nie są w tej fazie, w której powinny być. Przymrozek nas trochę zaskoczył - zwraca uwagę Mariusz Góra.*

Marianna Kula

Kwestią problematyczną na początku sezonu 2023/2024, zdaniem Natalii Narewskiej, było też żerowanie mszyc. - *Bardzo ciepły był październik. To sprawiło, że wspomniane szkodniki pojawiły się nie tylko na zbożach, ale także w rzepakach. Może to wpłynąć na kondycję roślin wiosną - uczula specjalistka.*

## Woj. wielkopolskie

Dość optymistyczne wieści napływają do nas z woj. wielkopolskiego od Krystiana Karnickiego z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. - *Rzepaki są w bardzo dobrej*



*kondycji, choć w przypadku tych wcześniej wysianych trzeba było mocno skracać. Nie powinno być żadnych problemów z zimowaniem. Przynajmniej na ten moment. Są zdrowe. Nie ma większych uszkodzeń ani ze strony szkodników, ani ze strony chorób - opowiada ekspert z WODR-u. Co ze zbożami? - Te, które były zasiane na końcu września lub na początku października, z nimi jest wszystko dobrze. Są czyściutki - wolne od chorób, wolne od chwastów - podkreśla nasz rozmówca. W nieco gorszej sytuacji znaleźli się rolnicy, którzy czekali z wjazdem na pole. - Część gospodarzy siała w bardzo mokrą glebę, decydo-*

— OGŁOSZENIE —

## Soja — nowa klasyfikacja odmian



**COBORU** przygotowało nową ocenę punktową soi opisującą wczesność odmian w skali od 1 do 9. Określana jest po drugim roku badań urzędowych. W nowym podejściu do oceny wczesności uniezależniono się od zmiennego przebiegu pogody w poszczególnych sezonach wegetacyjnych.

 KZPR Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaków  
 iRB Instytut Roślin Białkowych

#Fundusze Promocji

Zeskanuj  
po więcej  
szczegółów



Charakterystyka słowna	Skala 1-9
✓ bardzo wczesna	1
✓ bardzo wczesna do wczesnej	1,5 i 2
✓ wczesna	2,5 i 3
✓ wczesna do średniowczesnej	3,5 i 4
✓ średniowczesna	4,5 i 5
✓ średniopóźna	5,5 i 6
✓ późna	6,5 i 7
✓ późna do bardzo późnej	7,5 i 8
✓ bardzo późna	8,5 i 9

# Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych - **WARZYWA**

W 2023 roku w ramach operacji „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych”, której liderem jest Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Radomiu, zostały założone 24 obiekty demonstracyjne realizujące kompleksowe programy ekologicznej produkcji: dyni, kapusty głowiastej, marchwi, buraka ćwikłowego i ogórka. Innowacyjność wprowadzonego programu polega na kompleksowym podejściu do aspektu agrotechniki i ochrony wybranych gatunków warzyw.

Mając na uwadze trudności w zwalczaniu chorób i szkodników w uprawach ekologicznych konieczne jest podjęcie działań zapobiegawczych wspomagających ochronę. W zaproponowanym programie produkcji warzyw szczególną uwagę zwrócono na wykorzystanie nawozów organicznych, środków ochrony roślin i substancji podstawowych, które zastosowane w optymalnych dawkach i w odpowiednim czasie bezpośrednio ograniczają rozwój danego agrofaga, a w konsekwencji pozwalają na uzyskanie dobrej jakości zdrowego plonu.

Demonstracje były realizowane w gospodarstwach posiadających aktualny ekologiczny certyfikat zgodności produkcji z wymaganiami rolnictwa ekologicznego na terenie województw: zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, lubuskiego, dolnośląskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, łódzkiego, lubelskiego, podkarpackiego, małopolskiego i mazowieckiego. Obiek-



Poletko demonstracyjne kapusty głowiastej (fot. G. Soika)

ty demonstracyjne prowadzono zgodnie z wytycznymi zawartymi w instrukcjach opracowanych przez pracowników naukowych Instytutu Ogrodnictwa - PIB, którzy jednocześnie sprawowali nad nimi opiekę merytoryczną. Rolnicy, którzy zdecydowali się na uczestnictwo w projekcie, mieli także zapewnioną fachową pomoc ze strony doradców z miejscowych ośrodków doradztwa rolniczego. Doradcy sprawowali nie tylko nadzór nad poprawnym przebiegiem demonstracji, ale byli także odpowiedzialni za przeprowadzenie praktycznych szkoleń dla rolników zainteresowanych ekologicznym systemem produkcji. W każdym obiekcie odbyły się szkolenia, podczas których uczestnicy mieli okazję

zapoznać się z kolejnymi etapami prowadzenia uprawy warzyw z wykorzystaniem środków i narzędzi stosowanych w obiektach demonstracyjnych - począwszy od momentu założenia (siewu nasion lub wysadzenia rozsady), a skończywszy na zbiorze. Warzywne obiekty demonstracyjne zajmowały powierzchnię od 0,1 do 0,2 ha. Każdy obiekt demonstracyjny składał się z dwóch poletek, przy czym jedno poletko było prowadzone przez rolnika zgodnie ze standardowym nawożeniem i ochroną, natomiast na drugim poletku stosowano zaproponowany **kompleksowy programy ekologicznej produkcji dla danej uprawy**. Bardzo ważne było, aby oba poletko były usytuowane obok siebie, dzięki

czemu możliwe było wizualne ich porównanie. Podczas wizyt na poletkach demonstracyjnych uczestnicy mieli możliwość dowiedzieć się, jak został założony dany obiekt demonstracyjny, jakie zabiegi dotyczące nawożenia i ochrony przed chwastami, chorobami i szkodnikami rolnik wykonał w celu uzyskania oczekiwanych rezultatów. W każdym obiekcie prowadzono również dziennik obserwacji, aby zachoować dokładny zapis przebiegu demonstracji.

Informacje zebrane przez rolników posłużą do przeprowadzenia analizy zebranych danych dotyczących zastosowanych nawozów, wykonanych zabiegów pielęgnacyjnych, podjętych działań przeciwko chorobom i szkodnikom, które wystąpiły w trakcie prowadzenia demonstracji.

Realizowane demonstracje w ekologicznych uprawach warzywnych pokazały, że istnieje potrzeba upowszechniania dobrych praktyk w zakresie nawożenia i ochrony roślin warzywnych uprawianych w systemie ekologicznym poprzez doświadczenia demonstracyjne. Dzięki realizowanym demonstracjom ich uczestnicy zdobyli praktyczną wiedzę z zakresu prowadzenia plantacji wybranych upraw warzywnych systemem ekologicznym, co bez wątpienia będzie miało pozytywny wpływ na produkcję warzyw w systemie ekologicznym w przyszłości.

**dr hab. Grażyna Soika,**  
**Instytut Ogrodnictwa**  
**- Państwowy Instytut Badawczy**  
**w Skierniewicach**



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Operacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) w ramach poddziałania 1.2. „Wsparcie dla projektów demonstracyjnych i działań informacyjnych”, w ramach działania „Transfer wiedzy i działalność informacyjna” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.



Kolejny rok za nami. Kolejne zbiory kukurydzy - zarówno na ziarno, jak i na kiszonkę także. Robimy zatem, podobnie jak sezonie poprzednim, wstępne podsumowania. Prezentujemy na naszych łamach gospodarstwa z rekordowymi plonami, które wskazały firmy nasienne.

# REKORDY

## REKORDOWE ODMIANY ZIARNOWE

### Saatbau

**Plantator:** Spółka Rolna Dretyń na Pomorzu, zarządzana przez Zbigniewa Klusę, uprawiająca łącznie 1250 hektarów, z czego 510 stanowiła kukurydza w roku 2023

**Wynik:** 14,8 t/ha przy wilgotności 30,5%

**Odmiana:** AKTORO - wczesna odmiana ziarna o FAO 220. Charakteryzuje się wybitnym potencjałem plonowania: - doświadczenia rejestrowe COBORU: 2021 - 106% wzorca, 2021 - 101% wzorca. Posiada sztywną niską łodygę. Dobrze znosi okresowe niedobory wody.

**Klasa ziemi:** głównie IV

**System uprawy:** na większości gruntów praktykowany jest system bezorkowy



### Syngenta

**Plantator:** Krzysztof Rusiecki z miejscowości Dębiany (powiat kazimierski, woj. świętokrzyskie). Rolnik gospodaruje na areale 56 ha, z czego 17 ha obsianych jest kukurydzą na ziarno

**Wynik:** gospodarz z pola o wielkości 5 ha zebrał średni plon 15,80 t/ha przy wilgotności 25,4%

**Odmiana:** SY Granaris o FAO 270-280 w typie ziarna dent - odmiana ta, według rolnika, bardzo ładnie powstąpiła, wykazała się świetnym wigorem początkowym. Na uwagę zasługuje także fakt, że rośliny nie miały przestojów we wzroście. Odmiana wyróżnia się na tle innych wybitnym potencjałem plonowania oraz tolerancją na niekorzystne warunki w czasie wegetacji.

**Klasa ziemi:** pan Krzysztof gospodaruje na glebach o klasie bonitacji od I do IVb

**System uprawy:** rolnik, ze względu na to, że w większości posiada gleby ciężkie, stosuje uprawę orkową



### Chemiroł

**Plantator:** GR Jan Gryta z miejscowości Sulów (powiat kraśnicki, województwo lubelskie).

**Wynik:** plon na mokro to 18,213 t/ha przy wilgotności 24,3%, co w przeliczeniu na 14% daje plon 16,03 t/ha w ramach programu "Idę po Rekord"

**Odmiana:** MAS 431B - późna odmiana ziarna pozwalająca osiągnąć rekordowe plony w ciepłych regionach Polski. dzięki zwiększonej odporności na warunki stresowe charakteryzuje się znakomitym rozwojem wiosennym, nawet podczas niskich temperatur. późna odmiana ziarna pozwalająca osiągnąć rekordowe plony w ciepłych regionach Polski. dzięki zwiększonej odporności na warunki stresowe charakteryzuje się znakomitym rozwojem wiosennym, nawet podczas niskich temperatur.

**Ochrona:** Całą technologię ochrony uprawy dostarczyła firma Innvigo

**Nawożenie:** w zakresie odżywiania, biostymulacji, biokontroli oraz stosowania adiuwantów, gospodarz wykorzystał produkty dostępne wyłącznie w ofercie Chemirołu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że cała uprawa została objęta zabiegiem BlueN®.



### Ragt

**Plantator:** GR Aneta i Mariusz Klimkowscy z miejscowości Ślipcze (powiat Hrubieszów, woj. lubelskie) o powierzchni 160 ha, uprawiający 18 ha kukurydzy

**Wynik:** 19,8 tony, 26% wilgotność, 17,1 tony, 14% wilgotność

**Odmiana:** RGT Alexx (FAO 290) odmiana o ziarnie typu dent. Wykształca średniowysokie rośliny o sztywnej łodydze. Cechuje ją dobry wigor początkowy. **RGT Alexx** to odmiana o bardzo wysokiej zdrowotności łodygi i liści. Bardzo dobrze toleruje warunki stresowe - okresowe niedobory wody (gama odmian stressless). Przydatna do uprawy w rejonach odpowiednich dla tej wczesności.

**Klasa ziemi:** II klasa **Przedplon:** buraki cukrowe

**System uprawy:** bezorkowy

**Program nawożenia:** dawki: Korn-Kali 100 kg, Sulfamo 100 kg, RSM 26 S - 150 litrów. Podsiewacz: NPK 10-10-10 - 200 kg. Odżywki: Fertiactyl Starter - 3 l, Astelis - 2 l, Axis - 2 l.

**Ochrona:** herbicyd Maister Power 42,5 OD



### Corteva Agriscience

**Plantator:** GR Gilowscy z miejscowości Łowce (woj. podkarpackie) o powierzchni 240 ha, uprawiający kukurydzą na powierzchni nieco ponad 56 ha

**Wynik:** 16,1t/ha suchej, 18,3 t/ha mokrej

**Odmiana:** Odmiana P8834 to lider grupy średnio wczesnej o FAO 250 w technologii AQUAmax. Rekordowo wysoki potencjał plonowania potwierdzony na polach produkcyjnych i w wynikach COBORU - najwyższy wynik plonowania w pierwszym roku badań rejestrowych COBORU/PZPK w grupie odmian średnio wczesnych w 2019 r. Odmiana w typie ziarna czysty dent z bardzo dobrą charakterystyką dry-down.

**Klasa ziemi:** II, III

**System uprawy:** uprawa jesień 2022 r. : głąbosz, orka; wiosna 2023: włóka, agregat uprawowy

**Nawożenie:** N:155,30, P:79,0, K:151, 50

**Ochrona:** Coragen 200SC, Hector Max, Ferti agro



# KUKURYDZIANE 2023

## REKORDOWE ODMIANY NA KISZONKĘ

### Syngenta

**Plantator:** Kamil Wawrów, rolnik z miejscowości Kromolice w pow. gostyńskim (woj. wielkopolskie), gospodarujący wraz z synami - Ernestem oraz Erykiem - na areale 70 ha. Samej kukurydzy farmer sieje 35 ha (roślina ta jest wiodącą w jego gospodarstwie). Aktualnie stado bydła pana Kamila liczy 300 sztuk, w tym 120 krowy dojne. Kiszonka dla zwierząt jest przygotowywana w technologii Claas Shredlage®, która polega na dłuższym cięciu siewki na 2,5 - 3 cm oraz na maksymalnym rozraniu masy przez gniotowniki w siewkarni.

**Wynik:** Analiza kiszonki wykazała zawartość skrobi na poziomie 43,2% w suchej masie, gdzie wartości standardowe wynoszą 30-40%, przy zawartości suchej masy 34,5%.

**Odmiana:** SY Amfora o FAO 260-270, która należy do programu hodowlanego Powercell® odmian o podwyższonej strawności włókna oraz bardzo wysokiej zawartości skrobi. Jest idealnym połączeniem wysokiego plonu kiszonki i wybitnej jakości.

**Klasa ziemi:** Rolnicy gospodarują na glebach klasy III i IV



Na zdjęciu przedstawiciel firmy Syngenta Arkadiusz Misiak i syn rolnika - Ernest



### Ragt

**Plantator:** G.R. Tomasz Szczygielski z miejscowości Zabrudzy Kolonia (gm. Miastków Kościelny, woj. mazowieckie), prowadzący gospodarstwo o wielkości 110 ha, uprawiający kukurydzy na areale 40 ha

**Plony:** ponad 60 t/ha zielonej masy

**Odmiana:** RGT Exxposition (FAO 260) mieszańiec pojedynczy, ziarno typu dent. Odmiana tworzy bardzo wysokie rośliny, o długich i szerokich liściach, dających bardzo wysoki plon ogólny suchej masy kiszonki. Cechuje się wysoką, stabilnością plonowania w każdych warunkach. Kiszonka z tej odmiany posiada wysokie wartości energetyczne i dobrą strawność. Szybki start początkowy zapewnia szybkie zakrycie międzyrzędzi.

**Stanowisko:** klasa gleby IV a; przedplon: zboże

**System uprawy:** System orkowy

**Nawożenie:** gnojowica 30 m szczyściennych, 250 kg mocznik, 150 kg sól potasowa, fosforan 200 kg + odżywki - mikroelementy

— OGŁOSZENIA —



myślisz  
**KUKURYDZA**  
myślisz **RAGT**



KUKURYDZA  
NA KISZONKĘ



KUKURYDZA  
NA ZIARNO



myślisz  
NASIONA  
myślisz RAGT

+ www.ragt.pl, tel. 601 069 463

# Kukurydza na kiszonkę 2023

**Jak tegoroczny sezon ocenią producenci mleka pod kątem zbiorów kukurydzy na kiszonkę? Czy wystarczy im - w związku tegoroczną suszą - paszy dla bydła? Kiszonka z kukurydzy stanowi bowiem jedną z głównych pozycji w menu krów mlecznych.**

**P**owyższe pytania skierowaliśmy do rolników z różnych stron Polski.

## Wielkopolska

Tegoroczne zbiory kukurydzy na kiszonkę w gospodarstwie braci Gibasiewiczów - Karola i Marcina - z miejscowości Sulmierzyce (powiat krotoszyński), w którym kukurydzę uprawia się w systemie strip-till na powierzchni ok. 35 ha, są mniejsze od tych z roku ubiegłego. - *Plony, zwłaszcza na słabszych stanowiskach, nie są za ciekawe. Rośliny nie wyrosły takie, jak trzeba, przede wszystkim przez to, że brakowało wody, zwłaszcza na początku lata, kiedy kukurydza jej naj-*

*bardziej potrzebowała* - mówi Karol Gibasiewicz. Zwraca też uwagę na to, że rośliny miały trudny start. - *Plantacje zakładane były w terminie 5-6 maja. Warunki były OK, przede wszystkim mieliśmy odpowiednią wilgotność. Niestety wkrótce po tym nastąpiły chłody - było dość zimno, jak na maj. Z tego też względu, mówiąc w dużym uproszczeniu, kukurydza po prostu stała. W czerwcu z kolei mieliśmy do czynienia z upałami, w dodatku bez opadów. Wszystko to znalazło odzwierciedlenie w plonach* - opowiada farmer.

W związku z powyższym, gdyby nie zapasy paszy z roku ubiegłego, w tym z zapewnieniem odpowiedniej bazy paszowej dla zwierząt byłby problem.

Kukurydza w gospodarstwie braci Gibasiewiczów została zakiszona w rękawach. - *Takie rozwiązanie stosujemy już od kilku lat. Zdaje egzamin. Jesteśmy z tego naprawdę zadowoleni* - podkreśla nasz rozmówca.

## Mazowsze

Wojciech Zaorski z miejscowości Książpole w woj. mazowieckim prowadzi z rodziną 45-hektarowe gospodarstwo. Specjalizuje się w produkcji mleka. Posiada 42 krowy (w sumie stado bydła, łącznie z cielakami i jałowizną, liczy 78 sztuk). Rolnik w roku bieżącym kukurydzą obsiał areał o powierzchni 11 ha. Przyznaje, że w sezonie

2023 zdecydowanie brakowało deszczu. - *Susza. Susza. I jeszcze raz susza. Gospodaruję na słabszych stanowiskach, przez to deficyt wody był dla nas szczególnie dotkliwy. Wody najbardziej brakowało w momencie, gdy rośliny znajdowały się w fazie wzrostu. Kukurydza nie wyrosła. Plony z tego powodu są znacznie mniejsze od tych z roku zeszłego, można nawet rzec, że słabe - zaznacza farmer i dodaje: - Musiałem dokupić 2 ha kukurydzy „na pniu”, a także trochę ziarna, żeby związać koniec z końcem. Rolnik podkreśla, że łąki także nie obrodziły, przez długotrwały okres pozbawione opadów. - Z tego powodu zdecydowałem się na redukcję stada o kilka sztuk* - mówi gospodarz.

— OGŁOSZENIA —

# ZAMÓW PRENUMERATĘ

**WIEŚCI ROLNICZE**

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przewzrostu prosimy przelać na adres:  
Redakcja „WIEŚCI ROLNICZE”,  
ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin

Imię i nazwisko: ..... Tel. kontaktowy: .....

Adres: .....

E-mail: .....

**Prenumerata na okres:**  
(wypełnij odpowiednie pola)

od ..... 2024 do ..... 20.....r.

Miesięczny koszt prenumeraty:  
**8,00 zł**

**Całkowity koszt** (za wybrany okres)  
prenumeraty: ..... zł

**Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe: Bank PKO BP S.A. o. Jarocin**  
**98 1020 2212 0000 5202 0093 3929**

Dane do wpłaty: **Południowa Oficyna Wydawnicza, Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin**, w tytule: **„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”**

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Wieści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31  
Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Wieści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskie”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia” i „Życia Rawicza”.

Administratorem danych osobowych, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Europy 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L z 2016 r. nr 119 jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., ul. Kasprzaka 1A, 63-200 Jarocin, zwana dalej Administratorem.

Warunkiem złożenia zamówienia prenumeraty miesięcznika Wieści Rolnicze jest dobrowolne wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych zleceńodawcy.

ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych:

- imię i nazwisko\*  adres zamieszkania\*  
 adres e-mail  nr telefonu komórkowego\*

przez Administratora Danych Osobowych, którym jest Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o. w zakresie ich:

- zbierania\*  przechowywania\*  
 opracowywania\*  udostępniania\*  
 usuwania \*

w celu:

- administracyjnym związanym z realizacją dostarczenia przesyłki, jaką jest miesięcznik Wieści Rolnicze

- przekazywania ofert marketingowych Administratora Danych Osobowych

- przekazywania newsletterów przez Administratora Danych Osobowych.

Podanie danych jest dobrowolne lecz niezbędne do złożenia zamówienia prenumeraty, podstawą przetwarzania danych jest moja zgoda.

Odbiorcami danych mogą być:

- Poczta Polska SA obsługująca przyjmowanie i dostarczanie przesyłek w imieniu ADO  
- podmioty obsługujące płatności.

Mam prawo wycofania zgody w dowolnym momencie.

Dane osobowe będą przetwarzane do ewentualnego odwołania zgody, a po takim odwołaniu, przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.

Mam prawo żądania od administratora dostępu do moich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania (o prawie do przenoszenia danych, jeżeli przysługuje), a także prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Danych Osobowych.

W przypadku pytań dotyczących przetwarzania danych osobowych mogą się kontaktować z Administratorem Danych Osobowych pod adresem 63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1A

\*pole obowiązkowe

Podpis i data: .....

# - podsumowanie sezonu



Fot. Adobe Stock

## Śląsk

Dobre informacje dopływają do nas natomiast ze Śląska z miejscowości Krzanowice. W gospodarstwie Urszuli i Krystiana Kretków, posiadającym ok. 160 krów, plony kukurydzy na kiszonkę są więcej niż zadowalające. - Kukurydze wyszły u nas pięknie, wręcz imponujące. Dotyczy to roślin uprawianych zarówno na ziarno, jak i na kiszonkę. W przypadku tych drugich plon zielonej masy wyszedł średnio na poziomie ok. 80 t/ha. Kukurydze często były wielkości Claasa Jaguara - wspomina Krystian Krettek. - Nie ma co ukrywać - sprzyjała nam pogoda. Nie bez znaczenia absolutnie jest też to, że mamy dobre ziemie - przyznaje farmer. Gospodarz zwraca jednak przy tym uwagę na inną istotną sprawę: - Te dobre plony w pewnym sensie stanowią u nas formę rekompensaty za ceny mleka

niższe od tych, jakie są w innych rejonach Polski. Na Podlasiu np. OSM-y płacą za mleko dużo więcej jak tutaj. Tegoroczne plony ratują więc naszą sytuację ekonomiczną.

Kretkowie w tym roku zasiali ok. 70 ha kukurydzy. - 12 ha uprawialiśmy na ziarno, resztę oczywiście na kiszonkę. Zawsze staram się zasiać trzy/cztery odmiany. Dwie sprawdzone, dwie nowe, żeby jednak iść z postępem genetycznym - mówi farmer.

Rolnik kukurydzę na kiszonkę kosi "pod kolano". - Masa dołu roślin jest nam zbędna. Trzeba przecieź zbierać energię, jak najwięcej skrobi, jakościowo najlepszej kiszonki. Nie jest nam szkoda zostawić tych 45 cm roślin na polu. Wprawdzie jest z tym trochę problemu, bo to, co zostaje, trzeba zmulczować, jednak, jak mówiłem wcześniej, jakość kiszonki jest najważniejsza - zaznacza gospodarz.

Marianna Kula

— OGŁOSZENIA —


**AMAZONE**
**Finansowanie fabryczne 2023!**


#ideasforfuture

## 140 LAT POMYSŁÓW DLA NASZEJ PRZYSZŁOŚCI

### ... realizowane z dbałością o zasoby



O szczegóły pytaj

AMAZONE POLSKA

AGROMIX Sp. z o.o. · Rojęczyn · tel. 65 538 81 71 · tel. kom 607 655 546 · info@agromix.agro.pl

TECH-KOM · Żabikowo · tel. 61 285 42 97 · kom. 600 883 727 · tech-kom@tech-kom.pl

Marek Zieliński · Dyrektor Zarządzający · tel. kom 607 385 345 · Marek.Zielinski@amazone.pl

Andrzej Borowiec · Rejon południowo-wschodni · tel. kom. 602 573 427 · Andrzej.Borowiec@amazone.pl

Marcin Kurzyński · Rejon północno-wschodni · tel. kom 604 293 159 · Marcin.Kurzynski@amazone.pl

Bartłomiej Chmurzyński · Rejon północno-zachodni · tel. kom 728 378 675 · Bartek.Chmurzynski@amazone.pl


Michał Hreczyński · Rejon południowo-zachodni · tel. kom 606 851 844 · Michal.Hreczynski@amazone.pl

Michał Wojciechowski · Marketing · tel. kom 504 022 342 · Michal.Wojciechowski@amazone.pl

Krzysztof Olszewski · Pokazy i promocja · tel. kom 662 273 871 · Krzysztof.Olszewski@amazone.pl

Życzymy  
zdrowych i  
pogodnych Świąt  
oraz szczęśliwego  
Nowego  
Roku

**GO for Innovation**

 amazone.pl   

# Soja - gdzie z sukcesem uprawiać tę roślinę?

**W jakich rejonach Polski z powodzeniem możemy uprawiać soję? Czy gleby na północy kraju są do tego odpowiednie? Jaką rolę w tym wszystkim odgrywa czynnik odmianowy?**

**N**a ten temat była mowa podczas naszego seminarium pod hasłem „Uprawa soi jako wzmocnienie dla bioróżnorodności, ratunek dla żywności gleb i pozyskanie źródła cennego białka”. - *Soja jest rośliną ciepłolubną dnia krótkiego. Soja, która pojawia się w uprawie na terenie naszego kraju, zmienia rejon, do którego - tak jakby - powstała. W uprawie tej rośliny przechodzimy bowiem już dużo bardziej na północ kraju od rejonów, do których ten gatunek został przystosowany. Tutaj jednak - w tym aspekcie - musimy mieć świadomość tego, jak dobierać odmiany tej soi, pod jakim kątem na nie patrzeć - mówiła dr Agnieszka Osiecka z Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych.*

Wiele badań nad soją w ostatnim czasie - w związku

zarówno ze zmianami klimatu, jak i zapotrzebowaniem na soję na rynku światowym - prowadzi COBORU. Odbywają się one głównie w ramach “Inicjatywy białkowej” (funkcjonującej od 2017 r.). - *Poszliśmy w tym kierunku bardzo szerokim frontem. Chcieliśmy bowiem przetestować jak największą liczbę odmian - na ten moment jest to ok. 80. Ośrodkowi bardzo zależało na tym, by testować odmiany na terenie całego kraju, niezależnie od danych przekazywanych w literaturze, choć tam - i to jest zgodne z prawdą - rejon najlepszy do uprawy soi, z racji tego, że jest to roślina ciepłolubna, to Polska południowa. Niemniej jednak ze swoimi doświadczeniami poszliśmy dużo dalej - na obszar Polski centralnej i na obszar Polski północnej. Na tej podstawie możemy tworzyć charakterystyki odmian - opowiadała dr Agnieszka*

*Osiecka. Przy wspomnieniu charakterystyk w ramach Porejestrowego Doświadczalnictwa Odmianowego (PDO) tworzone są Listy Odmian Zalecanych dla województw, również tych z północy kraju. - Uważam, że z rolniczego punktu widzenia takie listy są bardzo ważne. Naprawdę warto z nich korzystać i na ich podstawie odmiany wybierać. Dlaczego? Istnieje bowiem bardzo duże prawdopodobieństwo tego, że dana odmiana nas nie zawiedzie - twierdziła specjalistka. - Na LOZ-ach my, jako COBORU, przedstawiamy, jakiego typu są to odmiany, z jakiej grupy (wczesności - przyp.*

*red.). Przeważnie dzieje się jednak tak, że północna część kraju bazuje na odmianach o późnym okresie wegetacji, Polska centralna z kolei pozwala sobie na odmiany z grupy nieco późniejszej, a południe kraju - z racji tych warunków, które mają (najbardziej sprzyjających uprawie soi w naszym kraju - przyp. red.) wybierają odmiany o długim i dość długim okresie wegetacji - tłumaczyła dr Agnieszka Osiecka. Zachęcała jednocześnie do tego, by odwiedzać stronę internetową Ośrodka. - Znajduje się tam m.in. porównywarka odmian. Za jej pomocą można zestawiać jedną odmianę z drugą względem różnych*

## SOJA - LISTY ODMIAN ZALECANYCH DO UPRAWY NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW NA ROK 2023

- **woj. dolnośląskie:** Abaca (4)\*, Acardia (6-7), Adessa (2-3), Ceres PZO (5), Abelina (4), Amiata (6), Albiensis (7), Kofu (7-8), Tertia (8)
- **woj. kujawsko-pomorskie:** Abaca (4), Acardia (6-7), Adessa (2-3), Ceres PZO (5), Abelina (4), Amiata (6), ES Comandor (6), Nessie PZO (5), Obelix (5), Sirelia (5), Marzena (2-3), Adelfia (6), Mayrika (3), Sussex (4-5)
- **woj. lubelskie:** Acardia (6-7), Amiata (6), Achillea (7), ES Comandor (6), Sirelia (5), Albiensis (7), ES Governor (6-7), Aurelina (6)
- **woj. lubuskie:** Abaca (4), Acardia (6-7), Ceres PZO (5), Abelina (4), Amiata (6), Achillea (7), ES Comandor (6), Sirelia (5), Albiensis (7), ES Governor (6-7)
- **woj. łódzkie:** Abaca (4), Acardia (6-7), Adessa (2-3), Ceres PZO (5), Achillea (7), Obelix (5), Sirelia (5), Magnolia PZO (3-4), Sahara (7)
- **woj. małopolskie:** Acardia (6-7), Abelina (4), ES Comandor (6), Marzena (2-3), Moravians (6)
- **woj. mazowieckie:** Abaca (4), Adessa (2-3), Nessie PZO (5), Obelix (5), Sirelia (5), Antigua (3)
- **woj. opolskie:** Abaca (4), Acardia (6-7), Amiata (6), Achillea (7), Albiensis (7), ES Governor (6-7), Kofu (7-8), Tertia (8), ES Chancellor (7-8)
- **woj. podkarpackie:** Abaca (4), Amiata (6), Achillea (7), ES Comandor (6), Nessie PZO (5), Albiensis (7), Magnolia PZO (3-4), Sahara (7)
- **woj. podlaskie:** Abaca (4), Abelina (4), Obelix (5), Sirelia (5), Erica (2), Antigua (3), Karok (5)
- **woj. pomorskie:** Adessa (2-3), Erica (2), Marzena (2-3)
- **woj. śląskie:** Abaca (4), Adessa (2-3), Ceres PZO (5), Adelfia (6), Karok (5), Asterix (5)
- **woj. świętokrzyskie:** Acardia (6-7), Ceres PZO (5), ES Comandor (6), Nessie PZO (5), Obelix (5), Kofu (7-8)
- **woj. warmińsko-mazurskie:** Abaca (4), Adessa (2-3), Erica (2), Tertia (8), Lajma (2)
- **woj. wielkopolskie:** Abaca (4), Acardia (6-7), Ceres PZO (5), Abelina (4), Amiata (6), Achillea (7), ES Comandor (6), Nessie PZO (5), Albiensis (7), Magnolia PZO (3-4), ES Governor (6-7)
- **woj. zachodniopomorskie:** Abaca (4), Adessa (2-3), Ceres PZO (5), Abelina (4), Magnolia PZO (3-4), Erica (2)

\*Klasyfikacja wczesności odmian soi w skali 1-9  
1 - bardzo wczesna, 1 - 2 i 2 bardzo wczesna do wczesnej,  
2 - 3 i 3 wczesna, 3 - 4 i 4 wczesna do średniowczesnej,  
4 - 5 i 5 średniowczesna, 5 - 6 i 6 średniopóźna, 6 - 7 i 7 późna,  
7 - 8 i 8 późna do bardzo późnej, 8 - 9 i 9 bardzo późna

źródło: COBORU

**Prograin Zia**

Odkrywaj z nami świat SOI

Oferta dystrybucji nasion

Polecamy najlepsze odmiany:

**KOFU TERTIA**

Prograin Zia, s.r.o. sp. z o.o. Oddział w Polsce  
ul. Raciborska 113, 48-130 Kietrz  
Tel. 663 724 665  
polska@prograin-zia.com  
www.prograin-zia.com.pl



cech - wyjaśniała.

COBOR-owskie wyniki badań pokazują, że nie tylko na południu Polski soja może plonować na przyzwoitym poziomie

(patrz obok). - Są takie rejonu naszego kraju, gdzie uzyskujemy bardzo wysokie plony w naszych doświadczeniach, także w pasie centralnym oraz na północy Polski.



## ODMIANY SOI POLECANE PRZEZ FIRMY NASIENNE

### RAGT

**RGT SIGMA** jest wczesną odmianą 000 i może być uprawiana we wszystkich rejonach Polski. Jej wysiewanie jest możliwe w szerokim zakresie terminów siewu i zapewnia niezawodne, stabilne plony. Potwierdzają to wyniki z doświadczeń i pól produkcyjnych polskich rolników. RGT Sigma oferuje również bardzo dobrą równowagę pomiędzy wczesnością plonowania a wysoką zawartością białka. Wysoko zawieszony pierwszy strąk oraz odporność na osypywanie zapewnia wysokie bezpieczeństwo uprawy. Plon RGT Sigma w całości jest przetwarzany przez polskiego producenta białka, lidera w tym segmencie.

**RGT SIRELIA** to szeroko rekomendowana do uprawy w Polsce odmiana soi. Znajduje się na Listach Odmian Zalecanych w 6 województwach. Charakteryzuje się bardzo wysokim i stabilnym potencjałem plonu, potwierdzanym wielokrotnie w badaniach COBORU. Zawsze znajduje się wśród najplenniejszych odmian, niezależnie od warunków uprawy. Wczesność pozwala na bezpieczną uprawę w większości rejonów Polski.

### PROGRAIN ZIA

**Tertia** - odmiana wczesna z fioletowymi kwiatami o wysokiej zawartości tłuszczu i białka. Rośliny średnio wysokie o średniej zawartości masy tysiąca nasion. Tertia jest odmianą odporną na pęknięcie strąków. Posiada średnio wysokie osadzenie dolnego strąka. Jej nasiona są w kolorze żółtym z żółtym znacznikiem. Jest przydatna do uprawy na glebach ciężkich, w rejonie o dłuższym okresie wegetacji (południowo-zachodni rejon Polski). Wg COBORU (SDOO Głubczyce) plonowanie odmiany Tertia w ostatnich latach przedstawia się następująco: 2020 - 110% wzorca, wzorzec 40,1 dt/ha, 2021 - 117% wzorca, wzorzec 44,2 dt/ha, 2022 - 112% wzorca, wzorzec 46,3 dt/ha.

**Kofu** - odmiana wczesna o fioletowych kwiatach, nasiona i plamka barwy żółtej. Posiada średnio wysokie rośliny. Charakteryzuje się wysoką zawartością tłuszczu i umiarkowaną wysoką zawartością MTZ. Przydatność do uprawy na glebach średnich w rejonie o nieco krótszym okresie wegetacji (Wielkopolska), wg COBORU (SDOO Łosiów) plonowanie w latach: - 2020-2022 - 110% wzorca, wzorzec 34,3 dt/ha, 2021 - 113% wzorca, wzorzec 35,8 dt/ha, 2022 - 120% wzorca, wzorzec 25,8 dt/ha.

### SAATBAU

**ABACA** odmiana wczesna do średnio wczesnej, zarejestrowana w Polsce w 2021 r. Najwyżej plonująca odmiana w PDO 2021-2022 w grupie średnio wczesnych i średnio późnych odmian = 37 dt/ha. Rośliny średnio wysokie z jasnym znamieniem, charakteryzują się bardzo mocnym wczesnym wigorem. Odporność na wyleganie jest na dobrym poziomie. Odmianę Abaca cechuje bardzo wysoka MTz - ok. 230 g, bardzo dobra odporność na pęknięcie strąków oraz znakomita odporność na septorię liści, mączniaka rzekomego i bakteryjną plamistość.

**PAMELA** - odmiana wczesna do średnio wczesnej. Zarejestrowana w Polsce w 2022 roku. Charakteryzuje się wysokim plonowaniem, wysokim wczesnym wigorem - szybkim zwarcieniem łanu. Nasiona o jasnym znamieniu, o wysokim MTz - ok. 209 g. Pamela to odmiana o średnio wysokich roślinach, bardzo stabilnych - nie wylegają. Odnacza się bardzo dobrą odpornością na pęknięcie strąków oraz znakomitą odpornością na septorię liści, mączniaka rzekomego i bakteryjną plamistość. Zalecana do uprawy w całej Polsce.

### SAATEN UNION

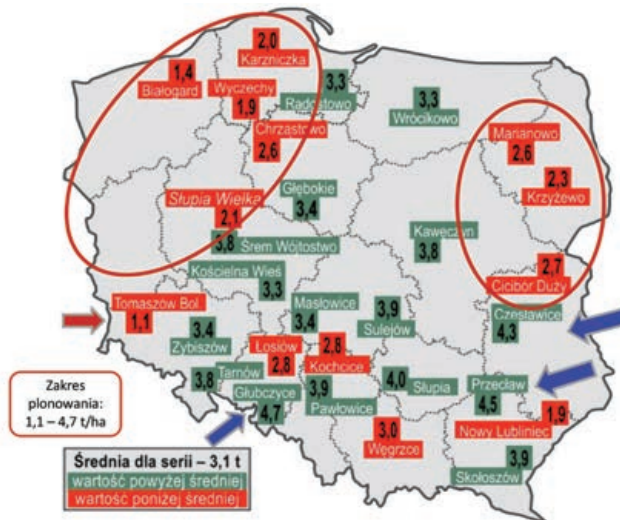
**ACARDIA** bardzo plastyczna odmiana, wykazująca dojrzałość od średnio wczesnej do średnio późnej, która z powodzeniem może być uprawiana zarówno w południowej Polsce, jak i w centralnej. Odmiana o olbrzymim potencjale plonotwórczym nasion, która w pełni zasługuje na najwyższą notę 9 (= cecha wybitna), w skali 1-9. Potwierdza to zarówno praktyka rolnicza, jak i badania oficjalne COBORU. Rośliny Acardii są średnio wysokie do wysokich o wysokiej odporności na wyleganie. Odmiana ta cechuje się bardzo dobrym wzrostem początkowym, a w końcowym okresie wegetacji bardzo wysoką odpornością strąków na pęknięcie - co zaperwnia wysoki potencjał plonowania.

Oczywiście tutaj mamy trudność z tym, że niektóre odmiany bardzo długo dochodzą do dojrzałości żniwnej, zdarza się też tak, że one "nie dojdą" z powodu pogody, niemniej jednak wiemy, że ten potencjał uzyskania wysokich plonów, nawet na północy, jak wspomniałam wcześniej, jest duży - zapewniała

ekspertka. Podkreślała jednak: - Jeżeli zdarza się lato z wysokimi temperaturami i dużym niedoborem wody, wówczas te plony rzeczywiście będą niższe. Mimo to gros doświadczeń jest udanych i to plonowanie jest bardzo zadowalające.

Marianna Kula

## SOJA - PLONOWANIE W 2022 ROKU



Źródło: Prezentacja dr Agnieszki Osieckiej pt. "Soja - ratunek dla żyzności gleb. Jakie odmiany są przydatne rolnikom?" z seminarium pod hasłem "Uprawa soi jako wzmocnienie dla bioróżnorodności, ratunek dla żyzności gleb i pozyskanie źródła cennego białka"

— OGŁOSZENIA —



## KOMPLETNA OFERTA SOJOWA!

### ODMIANY SOI



UPRAWA BEZ AZOTU

## SZCZEPIONKA BAKTERYJNA

[www.saatbau.pl](http://www.saatbau.pl)

[f /saatbaupolska](https://www.facebook.com/saatbaupolska)

**M**ariusz Kupisz, specjalista ds. roślin okopowych w Lubelskim Ośrodku Doradztwa

Rolniczego, przyznaje, że w przechowalniach może nie być różowo. - *Prawdopodobieństwo wystąpienia zgnilizn jest spore. Jakość ziemniaków jest w tym roku bowiem trochę słabsza niż miało to miejsce w tych, określmy to, normalnych latach. Należy zwrócić uwagę na wrzesień, kiedy wykopki trwały w najlepsze. Wówczas pogoda była dość ciepła, jak na jesień. Bulwy ulegały więc w większym stopniu niż zazwyczaj uszkodzeniom mechanicznym, za pośrednictwem których do ziemniaków dostawały się bakterie, powodujące to, że zbiory zaczęły ulegać zniszczeniu* - opowiada ekspert z LODR-u. W tym sezonie, jak podkreśla specjalista, dużą wagę (większą niż zazwyczaj) trzeba było i nadal trzeba przywiązywać do segregacji bulw. Wszystko po to, by ograniczyć chorobom pole do popisu w magazynie. - *Teraz szczególnie musimy kontrolować to, co dzieje się w przechowalniach* - uczyła nasz rozmówca.

Na przebieg warunków atmosferycznych podczas zbiorów ziemniaka 2023 uwagę zwraca też Mirosław Gruszczewski z firmy Norika. - *Z ziemniakami, które były kopane we wrześniu, kiedy było powyżej 20 stopni C, jest kłopot. Bulwy, które trafiły do przechowalni, miały wtedy, powiedzmy, ok. 25 stopni C, tymczasem w magazynie temperatury były w granicach 10-15 stopni C. W takiej sytuacji ziemniak, zamiast być suszony i gojony, został od razu schładzany. To spowodowało jątrzenie się ran, przez które bulwy zaczęły się psuć* - opowiada ekspert z firmy Norika. Na tym nie koniec. - *Nieco później - w końcówce września (po okresie letnich temperatur - przyp. red.) - przyszyły fale deszczu. Doprowadziły one do tego, że ziemniaki, które nie zdążyły zaschnąć, "opiły" się wodą dość mocno, przez co bulwy stały się bardzo podatne na obicia i inne czynniki, które też wpływają na jakość przechowalniczą*

# Przechowalnictwo. Ziemniaki gniją. Dlaczego?

**Jak przebieg warunków atmosferycznych podczas zbiorów ziemniaka 2023 wpływa na jakość przechowalniczą bulw? Dlaczego będziemy mieć problem z ich gniciem? Czy z "tym fantem" jesteśmy jeszcze w stanie coś zrobić?**

zbiorów. *Takie ziemniaki nie wytworzyły wystarczającej ilości suchej masy i teraz, już na etapie magazynowania, mówiąc w dużym uproszczeniu, zaczynają się powoli psuć* - tłumaczy Mirosław Gruszczewski. Zaznacza jednocześnie, że na razie - przy niskich temperaturach - tego zjawiska za bardzo nie widać. - *Jednak, gdy bulwy znajdą w wyższych temperaturach - ok. 15 stopni C, gdy będą przygotowywane do sprzedaży, ten problem będzie mocno zauważalny* - wyjaśnia ekspert z firmy Norika.

## Czynnik odmianowy a gnicię bulw

Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku, wskazanym przez Mirosława Gruszczewskiego, roli nie odgrywa czynnik odmianowy. - *Na tę kwestię przede wszystkim wpływ ma przebieg warunków atmosferycznych w trakcie zbiorów. Niezależnie od tego, jakie odmiany posadziliśmy, problem z gniciem ziemniaków w mniejszym lub większym stopniu się pojawi - będziemy mieć do czynienia z gniciem bulw* - zaznacza nasz rozmówca z firmy Norika. To samo dotyczy się ochrony roślin. - *Nawet stosowanie na plantacjach dobrych środków ochrony przez cały okres wegetacji nie ustrzegło przed tym, co nastąpiło*

podczas wykopków - przed tymi warunkami atmosferycznymi, które wystąpiły - zaznacza specjalista z firmy Norika.

Co z tym fantem - gniciem ziemniaków - na tym etapie jesteśmy w stanie zrobić? - *Nic. Jedyne, co nam pozostaje, to jak najszybsza sprzedaż zbiorów, póki, określmy to, ta kondycja ziemniaka jest w miarę OK* - uważa Mirosław Gruszczewski. Mariusz Kupisz w tego typu sytuacjach także radzi sprzedaż ziemniaków. - *To chyba najrozsądniejsze rozwiązanie* - uważa ekspert z LODR-u.

## Czynniki wpływające na przechowywanie ziemniaków

Problem z gniciem ziemniaków w obecnej sytuacji, zdaniem Mirosława Gruszczewskiego, dotyczy w nieco mniejszym stopniu producentów, którzy przechowują zbiory w skrzyniopaletach, nie tych, którzy postawili na magazynowanie bulw w przymach. - *Jeżeli problem pojawi się w skrzyniopaletach, która znajduje się na końcu przechowalni, wówczas trzeba wystawić razem z nią kilka lub nawet kilkadziesiąt innych palet. Mimo to ten proces - usuwania ogniska chorobowego - jest łatwiejszy do opanowania niż*



Fot. M. Kula

w przypadku przym - twierdzi ekspert z firmy Norika. Wspomina przy tym o następującej rzeczy: - *W przypadku mniejszych gospodarzy, mniejszych producentów okazuje się, że lepszym rozwiązaniem jest przechowywanie ziemniaków w kopcach aniżeli w przechowalni luzem. Dlaczego? - W kopcu bowiem mikroklimat jest lepszy niż w przechowalni. W wielu tego typu pomieszczeniach często brakuje kanałów przepływowych. Dość duży kłopot jest zwłaszcza w przechowalniach do 5 m wysokości. W takich miejscach przecież trudno jest odpowiednio wentylować przymę.*

Mariusz Kupisz w kontekście przechowalniczym zwraca też uwagę na następującą rzecz: - *Abstrahując od tegorocznych warunków pogodowych, patrząc na sprawę przechowania zbiorów w ogóle, ważne jest to, żeby ziemniaki trafiły do zdecydowanie lepszych pomieszczeń. Tutaj mam na myśli każdy element przechowalni, także urządzenia do przewożenia skrzyniopalet. W ten sposób też jesteś w stanie uniknąć wielu problemów. Specjalista wspomina także o jeszcze jednej sprawie. - *Starajmy się również, aby w jednej komorze w przechowalni nie było bulw z różnych partii - z różnych zbiorów. Przede wszystkim chodzi o to, żeby do osuszonych i schłodzonych bulw nie dodawać partii, które ten proces mają przed sobą. Lepiej także nie „łączyć” ze sobą różnych odmian. Takie ziemniaki naprawdę bezpieczniejsze jest ze sobą rozdzielić - absolutnie odpada składowanie jednych na drugich. Chodzi tu, jak wspomniałem wcześniej, i o temperaturę, i o proces osuszania/gojenia ran* - tłumaczy Mariusz Kupisz.*

Marianna Kula

— OGŁOSZENIA —



## KOTŁY I NAGRZEWNICE OPALANE SŁOMĄ



TEL. +48 71 72 15 200  
FAX +48 71 31 34 990

E-MAIL: METALERG@METALERG.PL

WWW.KOTLYNASLOME.PL

WWW.METALERG.PL

# Lawendowe wspomnienie lata...

**Kiedy za oknem szaro i ponuro, aż miło popatrzeć na kadry z Sielskiego Pola Lawendy, które u podnóża Świętego Krzyża kusi swym urokiem i wabi niesamowitym zapachem. To wspomnienie lata w postaci zasuszonych bukietów lawendy towarzyszy przez cały rok Kamili Wzorek, która w Bostwie Starym (gm. Pawłów) uprawia te precudnej urody rośliny.**

Uprawa lawendy narodziła się w rodzinie państwa Wzorków dość spontanicznie. Choć oboje pochodzą z rodzin o tradycjach rolniczych i nieobce im życie na wsi, na co dzień mieszkają i pracują w Starachowicach.

- *Kiedyś byłam z mężem na plantacji lawendy i tak mi się to spodobało. Kawalek ziemi z widokiem na św. Krzyż na górze idealnie się do tego nadawał. I tak trzy lata temu powstało Sielskie Pole Lawendy otwarte dla wszystkich, gdzie można znaleźć spokój, ukojenie i relaks na łonie natury* - mówi pani Kamila, która również ma tutaj swoje miejsce na ziemi.

Na tej miniplantacji jest 800 krzaków lawendy, które zostały sprowadzone ze szkółki. Posadzone na agrotkaninie, od początku wymagały specjalnych zabiegów i pielęgnacji, bo jest to dość wymagająca uprawa.

- *To jest roślina wieloletnia, jeśli się o nią dobrze dba i właściwie pielęgnuje. Na wiosnę, kiedy już skończą się pierwsze przymrozki, jest cięcie lawendy. Wtedy formujemy krzaki, nadajemy kształt kuli. Pierwszy sezon wymagał zdecydowanie najwięcej pracy, m.in. plewienia, bo ziemia między krzakami zarastała bardzo szybko zieliskiem* - dodaje.

Szczyt sezonu tj. kwitnienia przypada na przełom czerwca i lipca, najładniejsza lawenda jest na początku lipca, kiedy roślina jest w pełnym rozkwicie, ciesząc oko i wabiąc swym niesamowitym zapachem, do połowy sierpnia jest na polu.

- *W szczyt sezonu jest najwięcej pracy, przy ścinaniu jej głównie na susz i bukiety, ale robiliśmy też sól lawendową, dodawałam ją do ciasteczek i dżemów - świetnie sprawdza się w kuchni, także jako lemoniada do picia. Kolejne cięcie jest przed zimą. Ponieważ na naszym polu jest posadzona lawenda, która ma podwójne kwitnienie, w ostatnim czasie udało mi się ściąć świeżą lawendę. Generalnie nie przykrywamy jej na zimę - lawenda dobrze sobie radzi w niskich temperaturach. Zmienia wtedy kolor na srebrno-szary, ale jest równie urokliwa* - mówi pasjonatka lawendy. Uprawa nie może być prowadzona na kwaśnej ziemi. Przed posadzeniem robi się badania PH gleby, potem jest wapnowanie. Zasadniczo lawenda lubi podłoże przepuszczalne, piaszczyste, dobrze radzi sobie z suszą. Lubi nasłonecznione tereny. - *Nasza uprawa jest nawadniana, niektórzy uważają wręcz, że nie powinno się podlewać, bo wtedy lawenda jest bardziej podatna na choroby grzybowe. I z tym musimy sobie radzić, czasem metodą prób i błę-*

Pani Kamila zachwyciła się lawendą dawno temu i dziś swoim zachwytem dzieli się z innymi



*dów, czasem z pomocą bardziej doświadczonych plantatorów, którzy zawsze służą radą w sieci, bo sympatyków fioletowych pól w okolicy i nie tylko przybywa. W ostatnim sezonie nasze pole cieszyło się ogromnym powodzeniem, wiele osób z miast przyjeżdżało zobaczyć, pospacerować, odpocząć, miło spędzić czas. Z myślą o tym głównie powstało Sielskie Pole Lawendy, choć pani Kamila nie ukrywa, że myśli o wykorzystaniu lawendy do produkcji olejków.* - *Chodzi mi to po głowie, ale co z tego będzie, czas pokaże. Uwielbiam lawendę, uwielbiam to miejsce, uprawa, choć wymagająca, działa bardzo relaksująco, to doskonała odeskocznia od pracy, choć ja bardzo lubię swoją pracę w służbie zdrowia i raczej bym na rzecz lawendy z niej nie zrezygnowała.*

Być może stąd się wzięła uprawa lawendy w życiu pani Kamili, bo roślina na wiele właściwości leczniczych. Stosowana jest w farmakoterapii stresu oraz bezsenności. Wykorzystywana jest również w pielęgnacji cery trądzikowej. Ma zastosowanie w leczeniu schorzeń układu pokarmowego, takich jak problemy trawienne czy zaburzenia wydzielania żółci. Ma działanie przeciwbólowe. Napar może złagodzić ataki migreny, bóle menstruacyjne i reumatyczne. Jej działanie antyseptyczne i przeciwzapalne jest pomocne w łagodzeniu zapalenia zatok i nieżyty nosa.



Odmiana lawendy to hidcote blue, lawenda wąskolistna, zwana też lekarską, odporna na mróz, rośnie do wysokości około 45-50 cm, szerokości około 45 cm, długość łodygi 20 cm, długość kwiatostanu 3-5 cm. Cechuje ją zwarty pokrój, silnie pachnie, jest miododajna.

Świeżo pokrojone liście lawendy świetnie nadają się do sałatek warzywnych, sosów, win, octów winnych. W kuchni bardzo często stosowany jest ekstrakt lawendowy, który nadaje wyśmienity smak deserom.

Suszone kwiaty lawendy posiadają bardzo szerokie zastosowanie. Są wykorzystywane w przemyśle kosmetycznym, gdzie na ich bazie produkowane są kosmetyki pielęgnacyjne i lecznicze, w przemyśle perfumeryjnym do wytwarzania perfum oraz innych produktów zapachowych czy w ziołolecznictwie.

Ewelina Jamka

# Uprawia 250 ha w pobliżu kopalni

Waldemar Lenartowicz wspólnie z braćmi prowadzi gospodarstwo rolne skupiające się na produkcji roślinnej w miejscowości Kopydłówek, położonej w pobliżu kopalni węgla brunatnego. Taka okolica sprawia, że problem suszy w jego uprawach tylko się potęguje.



**N**asze gospodarstwo działa na areale 250 ha. W 1995 roku zostało przejęte ze Skarbu Państwa, a wykupiliśmy je w pełni 15 lat później - mówi Waldemar Lenartowicz. - Rodzice przekazali farmę na mnie i moich dwóch braci, więc areal dzielimy na trzech. Każdy ma w tym swój udział - dodaje rolnik. Jak podkreśla, gleby należą głównie do IV klasy bonitacyjnej. - Mamy też trochę III b i V klasy. Uprawiamy głównie zboża - w tym kukurydzę i rzepak. Jeśli chodzi o wydajności, to nie jest zbyt dobrze, chociaż w tym roku rzepak wydał naprawdę dobrze - średnio około 45 kwintali. Zboża sypały w granicach 60 kwintali - przyznaje Lenartowicz.

## Suszę potęguje bliskość kopalni

Właściciel gospodarstwa podkreśla, że największym problemem gospodarstwa jest w ostatnich latach zdecydowanie susza. - Kilka kilometrów od naszego gospodarstwa działa kopalnia odkrywkowa węgla brunatnego, co tylko potęguje nasze problemy z suszą. Mamy bardzo duże deficyty wody - zaznacza Waldemar Lenartowicz, tłumacząc, że rodzina próbuje sobie z tym radzić, wprowadzając m.in. uprawę bezorkową. - W tym roku po raz pierwszy na jesień wszystko uprawiliśmy w sposób uproszczony. Zobaczymy, jakie będą tego skutki - mówi rolnik, podkreślając, że do uprawy bezorkowej wybrali agregat Gregoire Besson, po którym wykonywany był siew siewnikiem wyposażonym w redlicę talerzową. W gospodarstwie nadal jest jednak pług, a właściciele nie mają zamiaru go sprzedawać. Jest to spowodowane m.in. tym, że na

swoich polach rodzina Lenartowiczów stosuje obornik, na który wymienia się z okolicznym rolnikiem. - W gospodarstwie nie hodujemy żadnych zwierząt. Od początku skupialiśmy się tylko na produkcji roślinnej - podkreśla nasz rozmówca.

## Dobrze wyposażony park maszyn

W gospodarstwie rodziny Lenartowiczów głównymi ciągnikami wykonującymi najcięższe prace są dwa Massey Fergusony o mocy oscylującej w granicach 200 KM. Jest też Fendt 309 Vario o mocy około 90 KM i trzy Ursusy: C-360, 912 i 1224 - w doskonałym stanie. Wizytówką gospodarstwa jest popularna „sześćdziesiątka”, która w ostatnich latach przeszła generalny remont, teraz przede wszystkim ciesząc oko rolników. Oprócz ciągników w parku maszyn znajduje się kombajn zbożowy marki Fendt. Są również opryskiwacze i rozsiewacze nawozu - wyposażone w systemy nawigacji, które gwarantują precyzyjną pracę. - Przygoda z inteligentnymi systemami zaczęła się w naszym gospodarstwie już w 2011 roku. Wtedy pojawiła się pierwsza nawigacja - był to opryskiwacz z kontrolą sekcji - wspomina Waldemar Lenartowicz, zaznaczając, że to właśnie jemu od początku przypadła praca z tymi urządzeniami. - Nikt wtedy nie chciał się tego podjąć, ale tak naprawdę nauka pracy z tym systemem nie była trudna. Wręcz przeciwnie, jest to bardzo duże ułatwienie. Dzięki systemowi wystarczy już tylko wjechać w pole i trzymać się ścieżki, równo jadąc do przodu - wyjaśnia rolnik, podkreślając, że pierwszy opryskiwacz z nawigacją zastąpiła obecnie

jeszcze nowocześniejsza maszyna marki Krukowiak zakupiona przed rokiem. - Jest to model Goliat o pojemności zbiornika 4.200 litrów i szerokości belki roboczej 28 metrów, która dzieli się na 15 sekcji - zaznacza Lenartowicz. - Pracując w polu, poruszam się nim z prędkością około 10 km/h i wydatkiem cieczy około 200 l na hektar. Łatwo policzyć więc, że w jednym przejeździe jestem w stanie opryskać około 20 ha. Dzięki temu okna pogodowe nie są jakimś wielkim problemem, praca przebiega naprawdę szybko - dodaje. Co ciekawe, mimo tak imponującej pojemności zbiornika, jego zapełnianie trwa zaledwie około 10 minut. Wszystko dzięki pompie o wydajności 500 litrów na minutę. - Woda do opryskiwacza jest pobierana ze studni głębinowej. Najpierw magazynujemy ją w zbiorniku o pojemności 22 tys. l, w którym się ogrzewa i dopiero później jest pompowana do maszyny. Dzięki takiemu zabiegowi, woda jest ogrzana do temperatury otoczenia i ma dobrą jakość - nie jest chlorowana, co także poprawia jakość zabiegów - wyjaśnia Waldemar Lenartowicz.

## Inwestycje - czy one w ogóle będą?

- Oplacalność produkcji roślinnej w ostatnim czasie mocno spadła. Nie wiadomo, co będzie dalej - przyznaje Lenartowicz pytany o kolejne planowane inwestycje w gospodarstwo. - Nie wiadomo, czy w ogóle będzie się opłacało w cośkolwiek inwestować. Jeśli będą jednak możliwości, to chciałbym rozwinąć u nas temat suszarni do zboża i zwiększyć przechowalnię. Czas pokaże, czy to się uda - kończy rolnik.

Łukasz Tyrakowski



Od lewej: Piotr Lis trzyma w ręku amura, Przemysław Krysiak z okazałym sumem, jego żona Magdalena z karpem królewskim, ich syn Maksymilian z narybkiem karpia nad stawem w Krzywiu

# Rybactwo trzeba kochać

**Bobry potrafią wykopać głębokie nory i woda może spłynąć ze stawu, a wraz z nią narybek i ryby pójdą do rzeki. Trzeba więc na bieżąco kosić groble, przy tym uważać, by nie wpaść ciągnikiem z kosiarką w wryty dół czy norę zrobioną przez zwierzęta.**

TEKST ■ Andrzej Wojtan

**E**fektywne i nowoczesne rybactwo to pasja Piotra Lisa oraz Przemysława i Magdaleny Krysiaków, prowadzących rodzinne gospodarstwo w Krzywiu, gm. Dzierzkowice oraz w Liśniku Dużym-Kolonii, gm. Gościeradów na Lubelszczyźnie. Kiedyś stawy były własnością Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Zaklikowie.

Piotr Lis od urodzenia mieszka w Krzywiu. Z rybami ma do czynienia praktycznie od dziecka, gdyż jego ojciec - Adam był

pracownikiem Państwowego Gospodarstwa Rybackiego. Przy ojcu poznawał tajniki gospodarki rybackiej, a z czasem przejął po nim schedę. Jego dziadek - Walenty Lis trudnił się hodowlą ryb jeszcze w czasach międzywojennych, gdy stawy były własnością nadleśnictwa.

Pani Magda wraz z mężem rybactwem zajmują się od 2020 roku, chociaż interesowali się tą produkcją już dużo wcześniej. Przejęli gospodarstwo od ojca Kazimierza. - *Dominującym gatunkiem ryb w naszych stawach jest karp królewski, tak bardzo popularny na wigilijnych stołach, ale*

*są też ryby rzadsze jak: lin, szczupak, sum czy sandacz. Stosujemy tradycyjne karmienie ryb bez dodatków w postaci granulatów ze sterydami. Ryby karmimy zbożem takim jak: pszenica, pszenżyto, jęczmień, zakupując je od miejscowych rolników. W sezonie potrzeba nam około 90 ton zboża - mówi Magdalena Krysiak. Przy takich zasadach gospodarowania można być pewnym, że ryby są najwyższej jakości i można je z wielkim apetytem spożywać podczas Wigilii. Okazuje się, że pani Magda ma obszerną wiedzę nie tylko o hodowli ryb, ale też o ich przyrządzaniu. Jej*

opowieści powodują, że nawet nie będąc smakoszem ryb, natychmiast nabiera się apetytu na dania z nich przyrządzone. Jest to karp smażony, wędzony, w galarecie, są pierogi z karpia, paprykarz z karpia, który można zawekować, by zachować trwałość i świeżość na dłużej i wiele innych potraw z ryb. Mąż pani Magdy - Przemysław na co dzień jest pracownikiem firmy medycznej, ale ciągle wspiera ją w przeróżnych pracach i czynnościach w gospodarstwie. A jest ich bardzo dużo, szczególnie w sezonie odłowy ryb.

Stawy w Krzywiu zajmują

obszar około 10 ha, natomiast w Liśniku są cztery stawy, w sumie 15 ha lustra wody. To wszystko trzeba nadzorować i dopilnować, bo zagrożeń jest bardzo dużo. Bobry potrafią wykopać głębokie nory i woda może spłynąć ze stawu, a wraz z nią narybek i ryby pójdą do rzeki. Trzeba więc na bieżąco kosić groble, przy tym uważać, by nie wpaść ciągnikiem z kosiarką w wryty dół czy norę zrobioną przez bobry. Zimą nieraz trzeba skuwać lód wokół mnicha, bo lód potrafi podnieść zastawki i woda wypłynie ze stawu. Stawy wymagają też wapnowania, by zachować odpowiednią kwasowość środowiska.

- *Dużym utrapieniem są wydry i kormorany. Zjadają one narybek i mniejsze ryby, także je kaleczą i pozostawiają w stawie. Najpierw przylatuje zwiadowca, a gdy są korzystne warunki do żerowania dla kormoranów, zaraz przylatują całe ich stada, nawet z odległych terenów, powodując ogromne straty wśród ryb* - mówi Piotr Lis. Jeden kormoran potrafi zjeść nawet pół kilograma narybku czy mniejszych ryb. Rybacy zmuszeni są odstraszać te ptaki, używają do tego celu armatki hukowe. Ale jak to bywa w środowisku wiejskim, nie wszystkim takie postępowanie się podoba i zdarzają się skargi do różnych urzędów na te działania. Trudno zrozumieć taką postawę ludzi. Rybacy inwestują ogromne pieniądze w zarzbianie i utrzymanie stawów i chcą osiągać z tego korzyści, a nie ponosić straty.

Właściciele stawów nie narzekają na problem z wodą, zawsze jest świeży dopływ wody z rzek. Stawy w Krzywiu zapatruje rzeka Wyżnica, zaś w Liśniku rzeka Tuczyn. Gorzej mają ci rybacy, którzy korzystają głównie z wody opadowej, bo - jak wiadomo - coraz częściej pojawiają się wiosenne czy letnie susze. - *Regulujemy stale pobór wody z rzek, gdyż nie można jej pobierać nadmiernie, bo na dalszym ich biegu z wody korzystają też inne gospodarstwa* - dodaje pan Przemysław.

Przy sprzyjających warunkach można wyhodować 1,5 tony ryb z 1 ha stawów. Odłowy ryb handlowych prowadzone są w cyklu dwuletnim lub trzylet-

nim. Gdy stawy są żyzne, jak w Krzywiu, w drugim roku karpie osiągają już wagę około 2 kg i są przeznaczane do handlu. Są odławiane zwykle w końcu października i przenoszone do magazynów, by mogły oczyścić się z mułu. Na Krzywiu można produkować narybek i rybę handlową. Ryba nie lubi być odławiana, gdy jest ciepło. Wtedy aktywnie żeruje i przeniesienie do magazynów nie jest dla niej korzystne. W tym roku jesień była wyjątkowo ciepła, dlatego odłów ryb został przesunięty w czasie. Do odławiania ryb sezonowo trzeba zatrudnić około 20 osób. Od wielu lat właściciele gospodarstwa mają zorganizowaną ekipę, grupę ludzi, którzy są pasjonatami rybactwa. Dlatego wszystko przebiega sprawnie.

W gospodarstwie rybackim ciągle prowadzone są inwestycje. W roku ubiegłym w ramach unijnego programu Europejski Fundusz Morski i Rybacki, pani Magda złożyła wnioszek na „modernizację gospodarstwa rybackiego poprzez zakup maszyn i urządzeń służących produkcji rybackiej”. Celem operacji było zwiększenie konkurencyjności i rentowności przedsiębiorstw z sektora akwakultury, w tym poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy. Z tego programu między innymi został zakupiony sprzęt do natleniania, zbudowany silos do przechowywania dużej ilości zboża jako karmy dla ryb.

Gospodarstwo rybackie stale się rozwija i unowocześnia. Marzeniem pani Magdy jest stworzenie gospodarstwa agroturystycznego, w którym byłby koń i oczywiście kuchnia z przysmakami rybnymi. Jej mąż pasjonuje się myślistwem, podobnie pan Piotr, który jest członkiem koła łowieckiego w Urzędowie. Maksymilian, syn pani Magdy jest uczniem klasy pierwszej szkoły podstawowej, chodzi na lekcje pływania, chciałby w przyszłości hodować owce i alpaki. Wydaje się, że to wszystko jest możliwe do realizacji, bo w Krzywiu są odpowiednie warunki klimatyczne i krajobrazowe, a gospodarze mają dużo inicjatywy i pomysłów, które szybko wdrażają we własnym gospodarstwie. ■

# Pieczarkarnia Maciej Maciejewski

**Pan Maciej uprawia pieczarki, odkąd ukończył szkołę rolniczą. Czy jest to opłacalny interes? Jakie trudności napotykają producentów? Jak wygląda produkcja przed świętami Bożego Narodzenia?**

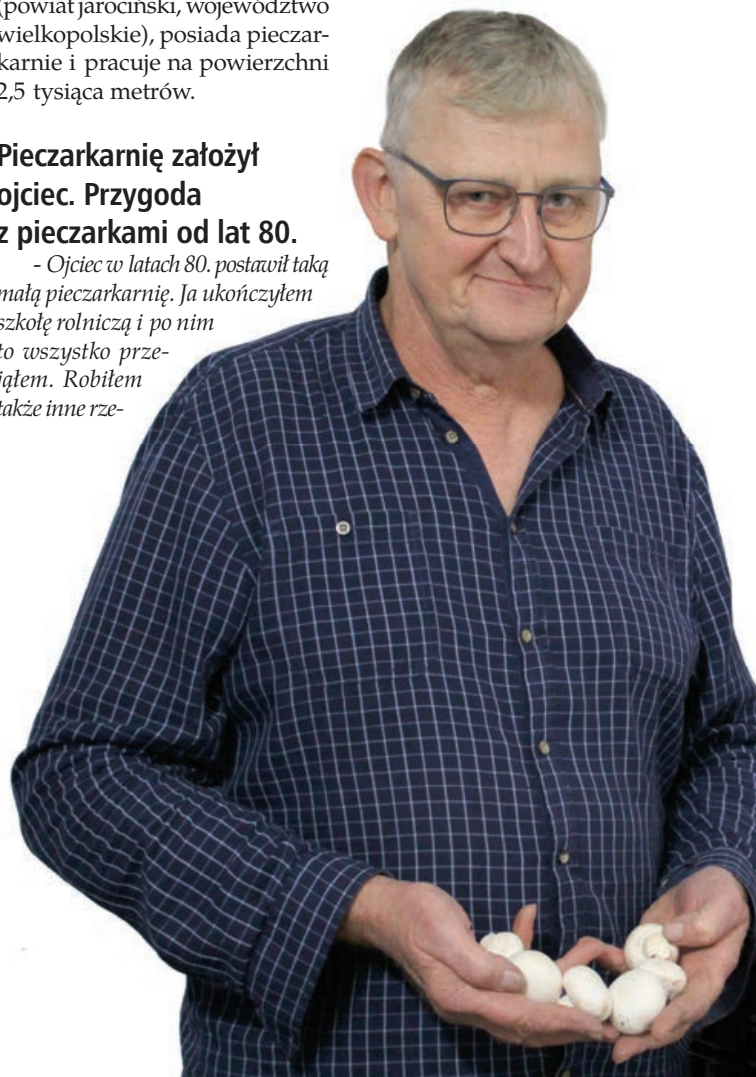
**P**ieczarki są najczęściej uprawianymi grzybami na świecie. Wykorzystywane są do przygotowania wielu dań, zwłaszcza tych świątecznych. Jak taki biznes wygląda od wewnątrz? Maciej Maciejewski mieszka w Bachorzewie (powiat jarociński, województwo wielkopolskie), posiada pieczarkarnię i pracuje na powierzchni 2,5 tysiąca metrów.

*czy - był sad i szparagarnia. Natomiast pieczarki były od zawsze i przy tym zostałem.*

*Uprawa pieczarek to dział specjalny produkcji rolnej. Na jakiej zasadzie prowadzi się taką działalność? - Generalnie to tak jak uprawy pod osłonami, bo to odbywa*

**Pieczarkarnię założył ojciec. Przygoda z pieczarkami od lat 80.**

*- Ojciec w latach 80. postawił taką małą pieczarkarnię. Ja ukończyłem szkołę rolniczą i po nim to wszystko przejąłem. Robiłem także inne rze-*



# ia to nie fabryka śrubek. jewski o uprawie pieczarek

się na małej powierzchni - tylko siedem tuneli. Za to metrów wychodzi bardzo dużo, bo pieczarki są hodowane na regałach. Każdy regał ma pięć półek.

## Różne gatunki pieczarek.

### Jakie uprawiane są w Bachorzewie?

Istnieją różne gatunki pieczarek. Jednak w sprzedaży dostępne są głównie dwie odmiany: mniejsza pieczarka dwuzarodnikowa (biała) oraz troszkę większa i ciemniejsza pieczarka portobello (brązowa). Pan Maciej aktualnie uprawia białą pieczarkę. - *Próbowaliśmy kiedyś z brunatną, ale mamy problemy ze zbytem tego gatunku. Dobrze sprzedaje nam się za to biała pieczarka, bo robimy eksport. Pracujemy dla firmy holenderskiej, która swoją siedzibę ma w Wolsztynie. Nasz towar trafia więc na całą Europę, a także na Skandynawię.*

Pan Maciej bez problemu sprzedaje także swoje grzyby lokalnie. Każdy może podjechać do Bachorzewa i kupić produkt. - *Na eksport kierujemy 80-90% pieczarek. Reszta idzie na krajowy rynek - hurtownie, sklepy i restauracje.*

### Jak uprawia się pieczarki?

Pieczarki hoduje na sztucznym podłożu. - *To kostki o wymiarach 30x40 i wadze 20 kg. Na jedną halę kładziemy półtora tira, czyli*

około 1800 sztuk takiego podłoża. To jakieś 35 ton. Podłoże przyjeżdża do nas z województwa opolskiego. Współpracujemy z firmą Kania, która produkuje to podłoże - tak długo, jak my uprawiamy pieczarki.

Okres od momentu ułożenia podłoża do wyrośnięcia pierwszych grzybów to około 3 tygodnie. Pan Maciej opowiedział, jak wygląda cały proces. - *Trzeba otworzyć kostkę, która jest we folii. Następnie nakładamy okrywę torfową. Przez cztery dni dolewamy wody, a potem trzy dni czekamy. Kolejnym krokiem jest wykonanie szoku termicznego - pod wpływem zmiany temperatury grzybnia przestaje się rozrastać i zaczyna tworzyć owocniki. Po około 10 czy 11 dniach zaczynamy zbierać - wyjaśnia hodowca i dodaje: - Generalnie powinniśmy zbierać trzy rzuty. Jednak ostatnio nam się nie udaje, bo wchodzą choroby. Rzut trwa tydzień i polega na tym, że wychodzą wszystkie grzyby. Musimy je wtedy zebrać do zera i za tydzień są już następne. W naszej pieczarkarni nie stosujemy żadnych środków chemicznych,*



*pomijając oczywiście środki do dezynfekcji pustych hal uprawowych.*

### Problemy producentów pieczarek. Czy taki interes się opłaca?

Choroby pieczarek to chyba jeden z największych problemów hodowców, który przynosi im duże straty - zwłaszcza finansowe. - *Cały czas uważamy. Te choroby głównie przenoszone są przez małe muszki. Po ostatniej infekcji zdezynfekowaliśmy całą pieczarkarnię. W środku mamy naklejone lepny na muchy, a także lampy owadobójcze. Niestety, czasami, jakaś mucha dostanie się do środka. Wystarczy, że usiądzie na takiej pieczarce i koniec - mówi pan Maciej.*

Czy branża pieczarkowa jest opłacalna? - *Oczywiście różnie to bywa. Ostatnio, by powstrzymać chorobę, musiałem zatrzymać produkcję. Niestety, straty są wtedy duże. Założenie jednej hali to dość spory wydatek, mówimy tu o około 50 tysiącach. Dodatkowo ceny wszystkiego poszły w górę, a nasz towar relatywnie mniej - tłumaczy rozmówca.*

Maciej Mciejewski twierdzi, że nieciekawa jest też sytuacja na rynku. - *Hodowcy pieczarek ze wschodnich regionów Polski, w wyniku agresji Rosji na Ukrainę, zaczęli wysyłać swoje produkty na zachód Europy zamiast do Rosji, jak robili to wcześniej, i zaniżyli nam - hodowcom z zachodu Polski ceny. Zdarza się*

*więc, że muszę dolożyć do interesu. Mimo wszystko, mam ten zakład już wiele lat i staram się, by dalej prężnie działał.*

### Produkcja przed świętami Bożego Narodzenia. Pieczarkarnia to nie fabryka śrubek

W okresie świątecznym wiele osób kupuje pieczarki, by wykorzystać je do przygotowania najróżniejszych potraw. W związku z tym zapotrzebowanie na ten produkt jest znacznie większe. Jednak hodowca z Bachorzewa przez cały rok uprawia taką samą ilość. - *To prawda, że rynek przed świętami - czy Bożego Narodzenia czy Wielkanocnymi - jest bardziej chłonny. Niektóre pieczarkarnie zakładają na ten czas więcej pieczarek, bo na giełdzie jest wyższa cena. Ja tak nie robię. Pieczarka to żywy organizm i takiej produkcji nie da się zatrzymać. To nie jest fabryka śrubek, że można zgasić światło i powiedzieć - "Idziemy do domu, jutro będziemy pracować" - wyjaśnia pan Maciej. - Wszystkie pieczarki należy zebrać, więc potem wychodzi na to, że zamiast na pasterkę, to trzeba iść do pieczarkarni i to samo w święta. My staramy się ustawiać uprawy tak, by raczej w święta i niedziele nie pracować. Co prawda, przed świętami mamy z jednej strony trochę łatwiej. Jest dużo zbyt i grzyby sprzedają się bardzo szybko - dodaje.*

Adrianna Grygiel



# Gospodarstwa opiekuńcze w Borach Tucholskich

**Był ciepły październik, gdy wybraliśmy się na wizytę studyjną do Tucholi. Temat gospodarstw rolnych w połączeniu z osobami niepełnosprawnymi interesował nas już od dłuższego czasu, a to z kilku powodów: mamy duże gospodarstwo i szukamy nowych pomysłów na nie, wśród najbliższych jest osoba niepełnosprawna i do tego jeszcze termin wyjazdu przypadła na czas, gdy pola położone zostały już do zimowego snu.**



TEKST ■ Anna Malinowski

**R**uszyliśmy na 3 dni w drogę z Dolnego Śląska, a do pokonania mieliśmy 511 kilometrów (w jedną stronę!). Nasza grupa liczyła ok. 20 osób, które prowadzą gospodarstwa rolne, agroturystyczne, winnice, pracują w urzędach lub zrzeszone są w ramach KGW. Pomysł wyjazdu powstał w związku ze współpracą pomiędzy dwoma Ośrodkami Doradztwa Rolniczego: dolnośląskim we Wrocławiu i kujawsko-pomorskim w Minikowie. 10 lat temu KPODR zorganizował wizytę do Holandii, w wyniku której wyłonił się pomysł gospodarstw opiekuńczych w Polsce. Najpierw powstały dwa projekty zakładające wsparcie w ramach gospodarstw

opiekuńczych osób starszych, a w 2017 roku zaproponowano wspieranie również osób z niepełnosprawnościami. Stworzono teoretyczny model, który od 2019 testowany jest w praktyce. Partnerem KPODR zostało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Tucholi.

Na terenie powiatu tucholskiego funkcjonują trzy gospodarstwa rolne, które w ramach pilotażowego projektu „Samodzielnie (nie samemu) - wspieranie osób z niepełnosprawnością w powiecie tucholskim” działają jako gospodarstwa opiekuńcze dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

## Dla podopiecznych

Osoby z niepełnosprawnościami towarzyszą gospodarzom praktycznie we wszyst-

kim. Włączane są w codzienne obowiązki domowe, opiekują się ogrodami i zwierzętami, biorą udział w warsztatach, w ramach których powstają świeczki, mydełka, poduszki zapachowe, zaprawiają warzywa i owoce, asystują w kuchni w przygotowaniu posiłków. W długie jesienne i zimowe popołudnia wyczarowują kartki i dekoracje świąteczne, komponują zioła w herbaty i przyprawy. Wiele osób z niepełnosprawnościami, które spotkaliśmy w Tucholi, czekało na tę szansę długie lata. Dopóki chodzili do szkół (przeważnie specjalnych), ich dzień miał swoją strukturę i sens, ale po osiągnięciu 18-24 lat ich aktywność skurczyła się często do tej w ramach czterech ścian domu rodzinnego.

Dzięki stworzonemu pro-

jektowi pojawiła się dla osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi możliwość spełnienia podstawowych potrzeb, takich jak chociażby: aktywność fizyczna i psychiczna, bycie za coś odpowiedzialnym, opiekowanie się kimś, kontakt z naturą, bycie częścią społeczności, przynależenie do grupy i utożsamianie się z nią. Dzięki wyjściu z domu uczestnicy projektu mają kontakty z innymi rówieśnikami, nawiązują się koleżeństwu, przyjaźnie i miłości. Z czasem pojawia się u nich samodzielność działania, umiejętność współpracy w grupie. Wszystko to nie jest możliwe w samotności, na którą często osoby z niepełnosprawnościami są w swoim życiu skazane.

## Rolnictwo społeczne

Uczestnicy z niepełnospraw-



nościami intelektualnymi nie są jedynymi, którzy czerpią korzyści z projektu. Jest to swoista symbioza pomiędzy osobami intelektualnie niepełnosprawnymi a ich opiekunami, którymi są rolnicy. Wykorzystanie gospodarstw rolnych do jeszcze innych celów niż „tylko” uprawa gruntów i hodowla zwierząt, praktykowana jest chociażby poprzez prowadzenie agroturystyki, stadniny koni czy gospodarstw edukacyjnych.

W projekcie gospodarstw opiekuńczych chodzi o integrację, współdziałanie i wymierne korzyści dla obu stron. Dla rolnika podjęcie decyzji wejścia

spodarstw opiekuńczych wynosi 36 tys. brutto miesięcznie na 5 osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi.

### W Borach Tucholskich

Zarówno ODR w Minikowie, jak i Centrum Pomocy Rodzinie w Tucholi współdziałają ściśle ze sobą i współpracują z trzema gospodarstwami opiekuńczymi, które mieliśmy nie tylko okazję, ale i szczęście poznać. Wszystkie trzy miejsca wyłonione zostały na podstawie przetargu i mają podpisaną umowę. Dzieli je odległość, ale łączą struktura i założenia działania: wszystkie prowadzone są przez rolników

uczestnikami projektu, a na ich twarzach widać było radość, której towarzyszyła trema. Wystąpienie przed grupą nie należy do najłatwiejszych zadań dla osób z niepełnosprawnościami. Początkowe spięcie, szukanie oczami pomocy w chmurach lub na sufitach, dreptanie w miejscu, zawstydzone uśmiechy, zagubione spojrzenia - wszystko to rozplywało się, znikając bez śladu, gdy mogli nam nareszcie pokazać to, czym się konkretnie zajmują. Nie bez dumy wręczali zrobione przez siebie bukiety z ziół i oprowadzali po zielarni - jednego ze swoich miejsc pracy, pokazywali ogródki, którymi się

sko siebie, rozmawiając szepcąc i uśmiechając się nieśmiało. Przy wspólnym stole było już lepiej. Punktem kulminacyjnym okazało się zaproszenie nas do odwiedzin zwierząt i ptactwa, którymi się opiekują. To była prawdziwa metamorfoza! Patrzyliśmy i słuchaliśmy z niedowierzaniem, z jaką dumą i radością przedstawiali nam swoich podopiecznych: Marzena - konie, Emilka - kury, Monika - indyki, Dominika - kaczkę, a Mateusz - króliki. W obecności swoich dwu- i czworonogów, buzie im się nie zamykały, oczy promieniowały blaskiem, a dźwięki głośno gękały pióra drobiu,



w opisywany projekt jest z pewnością wyzwaniem. Zaproszenie na swoje gospodarstwo turysty, jeźdźca czy grupy uczniów jest nieporównywalne z goszczeniem pod swoim dachem osoby z niepełnosprawnościami intelektualnymi. Podjęcie takiej decyzji wymaga uczciwości względem samego siebie, a wśród potrzebnych kompetencji na samym początku stoi empatia.

Obok zaangażowania społecznego, otwarcia na drugiego człowieka ważnym jest również aspekt ekonomiczny. Bez niego nawet empatia może okazać się niewystarczająca. Instytucje wychodzące do rolników z tą inicjatywą zdają sobie z tego sprawę i proponują konkretne ramy wsparcia dla gospodarzy, które w przypadku projektu go-

posiadających pola, ogródki i zwierzęta, z których korzysta po pięć osób z niepełnosprawnościami. Uczestnicy projektu przebywają pod dachem rolników od poniedziałku do piątku przez 8 godzin, do tego jedna sobota w miesiącu jest „pracującą”. Gospodarze i gospodynie znają się, szanują wzajemnie i służą pomocą, emanują harmonią wewnętrzną i pasją do tego, co robią.

### Kaczki Dominiki, Mateuszowe króliki

Przez trzy dni odwiedziliśmy wszystkie trzy gospodarstwa. Wszędzie zostaliśmy przyjęci z otwartymi sercami, nakrytymi stołami i wzruszającymi historiami. Za każdym razem witali nas gospodarze wraz ze swoimi

opiekując, częstowali pomidorami, które wyhodowali, nalewali na nasze talerze zupę z białych warzyw, którą sami dla nas ugotowali.

Ludzie z niepełnosprawnością intelektualną, których znałam dotychczas i poznałam na wyjeździe, to ludzie wrażliwi, pogodni i otwarci na drugiego człowieka. Może dlatego danym mi było usiąść na ławeczce z jednym z podopiecznych, dostać od niego cukierka i posłuchać historii jego ostatniej wizyty u lekarza...? Chwila intymna, wzruszająca i zapadająca na długo w pamięć.

Ostatniego dnia pojechaliśmy na gospodarstwo Elżbiety Augustyńskiej. Trochę skrępowana naszą obecnością grupka młodych ludzi dodawała sobie wzajemnie odwagi, stojąc bli-

futro królików i sierść koni. To październikowe przedpołudnie było ciepłe. Ciepłe z zewnątrz i od środka.

### I co dalej?

Zorganizowana wizyta studyjna miała na celu przedstawienie pilotażowego projektu, zachęcenie do jego podpatrzenia na własny użytek i niesienia tego, co widzieliśmy w inne zakątki Polski. Wszystko, co widzieliśmy, o czym słyszeliśmy, czego doświadczyliśmy, jest godnym naśladowania i polecenia. Pomysł społecznego rolnictwa, a w nim opisanego projektu, to działanie „win-win” dla wszystkich, którzy się na nie decydują. To działanie społeczne, które idzie w parze z ekonomicznym i może być bardzo skutecznym w likwidowaniu wykluczenia społecznego. ■

# Zdrowych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia

życzy

Redakcja WIEŚCI ROLNICZYCH



Wszystkim Klientom, Współpracownikom oraz  
Przyjaciółom życzymy Spokojnych i Radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia oraz Pomyślności i Sukcesów  
w Nowym Roku

**AgroTom**®



Merry  
Christmas  
HAPPY NEW YEAR



Radosnych Świąt Bożego  
Narodzenia wypełnionych  
rodzinną atmosferą  
pełnych miłości, spokoju  
i szczęścia. Wielu Łask Bożych  
oraz nadziei i wszelkiej  
pomyślności w każdymdniu  
nadchodzącego 2024 roku

życzy Grupa Azoty



**SOBMETAL**  
PRACIA SOBACZY

Dziękując Państwu  
za dotychczasową  
współpracę, pragniemy  
złożyć serdeczne  
życzenia ciepłych  
i rodzinnych Świąt  
oraz sukcesów i radości  
w Nowym 2024 Roku

Bracia Sobańscy



Znajdź nas na  DeLavalPL

Wesołych  
Świąt

życzy

 DeLaval



**Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie**

*Piękna jest radość w Świata, ciepłe są myśli o bliskich.  
Niech pokój, miłość i szczęście otoczą dzisiaj nas wszystkich!  
Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku*

życzy  
**Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie**  
Oddział w Radomiu



**Wesołych Świąt  
oraz szczęśliwego  
Nowego Roku 2024**

życzy firma





**Zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2024**  
aby przyniosł spełnienie wszelkich oczekiwań w życiu osobistym i zawodowym

Żarząd, Dyrekcja i Pracownicy  
Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka



**WESOŁYCH ŚWIĄT!**




**www.igp-polska.pl**





**Wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze, samych szczęśliwych dni w nadchodzącym roku oraz szampańskiej zabawy sylwestrowej!**

Życzy Małopolska Hodowla Roślin Sp. z o.o.



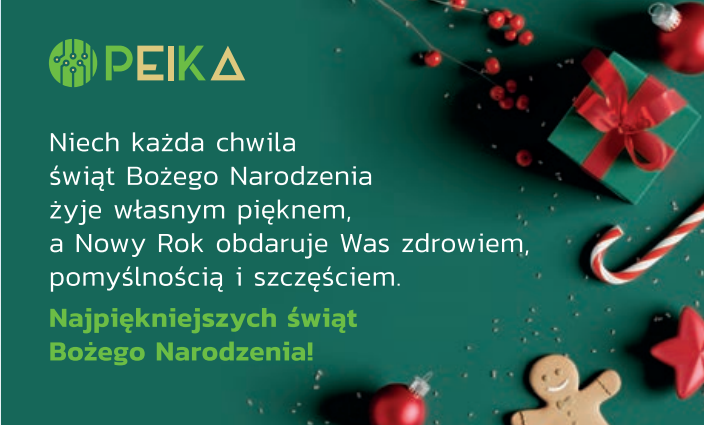
Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu, aby ten wspaniały czas upływał w rodzinnej atmosferze i przyniósł wiele radości oraz optymizmu.





Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem, a Nowy Rok obdaruje Was zdrowiem, pomyślnością i szczęściem.

**Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia!**



*Niech zbliżające się Świata Bożego Narodzenia spędzone w gronie najbliższych przyniosą Państwu wiele radości, ciepła i optymizmu*


Życzą Właściciele,  
Żarząd oraz Pracownicy






wesołych  
**ŚWIĄT**  
szczęśliwego  
**NOWEGO ROKU**  
2024

**FRAGT** myślicz NASIONA myślicz RAGT  
www.ragt.pl



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku pragniemy serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę oraz złożyć Naszym Klientom, Przyjaciołom i Sympatykom moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności

**SCHMIDT**



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku. Życzymy Państwu, by był to czas wyzwań, nowych horyzontów i sukcesów na polu biznesowym oraz osobistym.

**PROGRAIN KIETRZ** **Prograin Zia**

Prograin Zia, s.r.o. sp. z o.o. Oddział w Polsce  
ul. Raciborska 113, 48-130 Kietrz  
Tel. 663 724 665  
polska@prograin-zia.com  
www.prograin-zia.com.pl



*Pełnych ciepła,  
spokoju i radości  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności  
i sukcesów  
w Nowym Roku  
życzy*

**MERLO** POLSKA



Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru przyniesie spokój i radość, a Nowy Rok obdaruje pomyślnością i szczęściem.

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

**KZPR IRB** Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy podziękować wszystkim Naszym Klientom za dotychczasową współpracę oraz życzyć wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2024 Roku.

**POL-PLAN**  
HALL HANIO TOWE



Wyjątkowych Świąt Bożego Narodzenia pełnych radości, ciepła i niepowtarzalnej, rodzinnej atmosfery

życzy firma

**SAATBAU**  
Dobre nasiona,  
dobre plony.



**Timac AGRO**

Wesołych Świąt oraz pomyślności w Nowym Roku wszystkim Czytelnikom

życzy zespół  
Timac Agro

# Pasieka w konwersji na 1900 hektarach

**O tym, jak to Albert Einstein miał powiedzieć, że jeśli wyginą pszczoły, ludziom zostaną jeszcze 4 lata istnienia, już pisałam. Stwierdzenie noblisty jest jednak tak dosadne, wręcz brutalne, że chętnie sięgam po nie ponownie. Pszczoły są warunkiem naszego istnienia. W jaki sposób zadbać o zdrową współpracę z nimi? Po odpowiedź na to pytanie pojechaliśmy do biodynamicznego gospodarstwa w Juchowie.**

TEKST ■ Anna Malinowski

**C**zy miód może być ekologiczny? To pytanie zadawałam sobie wielokrotnie, powątpiewając, że odpowiedź może być aż tak jednoznaczna: tak. Od dr Urszuli Sołtysiak - eksperta w dziedzinie rolnictwa ekologicznego usłyszałam: - *Oczywi-*

*ście, miód może być ekologiczny - w rozumieniu przepisów Unii Europejskiej o produkcji żywności ekologicznej. Cztery najważniejsze wymogi, które musi spełnić pasieka ekologiczna są bardzo precyzyjnie określone i nielatwe do zrealizowania. Owe cztery uwarunkowania publikujemy w ramce.*

Jednostce certyfikującej muszą zostać zgłoszone wszystkie

miejsca stacjonowania uli w ramach tzw. pasiek wędrownych, w celu sprawdzenia danego stanowiska pod kątem spełnienia warunków pasieki ekologicznej.

## Gwarant ekologicznego pochodzenia

Jak upewnić się, że miód jest ekologiczny z certyfikatem? Przecież oglądając gołym okiem słoik

miodu nie mamy szans na stwierdzenie jego pochodzenia. Tutaj potrzebna jest etykieta, choć i ta z miodem konwencjonalnym jest przeważnie malowniczo myląca. Często pisze na niej, że miód jest naturalny, z własnej pasieki bądź leśny, z bajecznym ułem, słomianym dachem czy słodką pszczółką. Jak oddzielić przysłowiowe ziarno od plew?



Odpowiedź jest prosta: na etykietce musi być widoczny Euroliść. Euroliść, czyli oznakowanie ekologicznych produktów żywnościowych w ramach Unii Europejskiej.

## W pszczelim raju

W Juchowo Farm pszczoły mają swój raj, gdyż jest to nie tylko gospodarstwo ekologiczne, lecz biodynamiczne, czyli niejako ekologiczne do kwadratu. Pszczoły są tam od dawna, ale aby miały status ekologicznych, muszą jeszcze kilka miesięcy poczekać. Przechodzą właśnie okres konwersji, czyli przejściowy, który w rolnictwie ekologicznym dla pasiek trwa 12 miesięcy. Jednym z celów juchowskiego gospodarstwa jest produkcja biodynamicznej żywności, a produkcja ekologicznego miodu wpisuje się doskonale w osiąganie tego celu.

Monika Liberacka, która w juchowskim gospodarstwie odpowiedzialna jest za zwierzęta, uświadamia mi: - *Wiele osób się dziwi, że pszczoła to zwierzę. Tak, pszczoła zgodnie z definicją to jest zwierzę gospodarskie. Już wiele tysięcy lat temu udomowiliśmy inne zwierzęta i udomowiliśmy też pszczoły. Jak udomowiamy zwierzęta, to potem jesteśmy za nie odpowiedzialni* - mówi z przekonaniem pani Monika. Rola

pszczoły w gospodarstwie biodynamicznym jest szczególna, tak jak szczególna jest rola innych zwierząt np. bydła (w gospodarstwie jest ponad 600 sztuk, w tym 360 krów mlecznych) czy dżdżownic (tych nikt nie liczył) na rzecz żyznej gleby. Pszczoły mają swoje zadanie nie tylko w produkcji miodu, ale również jako zapylacze, szczególnie na polach gryki.

Sebastian Różański opiekuje się w juchowskim gospodarstwie 52 rodzinami pszczół. Fakt, że gospodarstwo ma 1900 hektarów w kawałku i otoczone jest jeziorem oraz lasami, gwarantuje, że w tym pszczelim raju zbierany jest wyłącznie miód wolny od jakichkolwiek chemicznych zanieczyszczeń. W zależności od warunków pogodowych w danym sezonie pozyskiwanych jest ok. 20-35 kg miodu z jednego ula, z czego ok. 10 kg pozostawiane jest w nim na okres zimowy. Czy jest jakiś miód, który pan Sebastian lubi najbardziej? Owszem - chabrowy. Chabry dają miodom specyficzny smak i intensywny pomarańczowy kolor, a poza tym kwitną w ulubionej porze roku pana Sebastiana, jaką jest wiosna.

## Pracowity jak pszczoła

Mój zachwyty wypowiedzią Einsteina dzieli Renata Żelazna z Projektu Wiejskiego Juchowo,

która uważa, że pszczoły i inne owady zapylające są najważniejsze w całym ekosystemie. Pszczoła powraca do łask, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich lat, gdyż uświadamiamy sobie coraz bardziej, jak ogromną rolę odgrywa ona w bioróżnorodności i jak nieodzowna jest w zachowaniu łańcuchów pokarmowych.

Pani Renata opowiada mi o tym, że pszczoły doczekały się przeliczenia swojej pracy na konkretne sumy, a wykazały to badania, wypowiedzi analityków i ekspertów. - *Wartość pracy, jaką świadczą pszczoły na rzecz człowieka wycenia się w bilionach dolarów. Natomiast w Europie mówi się, że jej wartość osiąga ponad 20 miliardów euro rocznie, a człowiek nie jest w stanie tych usług sam wykonać, które pszczoły świadczą na jego rzecz* - mówi z przekonaniem pani Renata.

## Cudowne sosy, cudowna wołowina

Jednym z moich ulubionych miejsc w Juchowie jest... stołówka. W kuchni kierownikiem gastronomii jest Katarzyna Grzybowska. Ta zjawiskowa kobieta nie tylko jest utalentowanym

kreatorem potraw, ale mistrzem w ich podawaniu. Nie zapomnę, a nawet przeniosę na rodzinny stół dekoracje z kwiatów, które koją oczy i rozpieszczają podniebienie na juchowskich śniadaniach, obiadach i kolacjach. Twarogi, pieczenie, zapiekanki, surówki, a nawet sosy to potrawy, w których czuć nutkę miodu. Czy miód jest rzeczywiście wykorzystywany w kuchni? Pytam panią Kasię i słyszę jej arię pochwał: - *Tak. Wykorzystujemy miód do sosów, które bardzo pięknie łączą się z cudownymi warzywami z naszego gospodarstwa, dodajemy do naszej cudownej wołowiny, która jest naszą chlubą i używamy miodu do potraw zamiast cukru* - mówi pani Kasia i dodaje, że każdy miód ma zastosowanie w kuchni, choć jej ulubionym jest wielokwiatowy.

W sklepiku przy gospodarstwie zaopatrzyłam się w kilka słoików miodu od juchowskich pszczół, które już za kilka miesięcy zakończą okres konwersji i przestawią się na ekologiczne. Dla nich nie zmienia się nic, ale dla smakoszy ich miodu będzie to zupełnie nowe ogniwo w ekosystemie.

## WIZYTÓWKA UPRAWOWA

### YaraBela Nitromag (Extran 27)

Saletra wapniowo-amonowa zawierająca azot w formie azotanowej i amonowej (27% N), magnez (4% MgO), wapń (7% CaO). Jest to granulowany nawóz azotowy z dodatkiem wypełniacza (dolomitu). Może być stosowany do nawożenia wszystkich upraw, przede wszystkim i pogłównie w celu dostarczenia najbardziej plonotwórczego składnika pokarmowego, jakim jest azot. Zalety produktu: zawartość dwóch form azotu, azotanowej i amonowej, których połączenie wpływa na optymalne wykorzystanie azotu; nawóz nie wymaga mieszania z glebą, brak strat gazowych azotu dzięki otoczkowaniu; dużo mniejsze zakwaszające działanie w porównaniu do innych nawozów azotowych (dwukrotnie mniejsze w porównaniu do mocznika), doskonałe właściwości fizyczne (twardość, ciężar nasypowy, wyrównanie granul) wpływające na równomierny wysiew nawet do 42 metrów.

Nawóz dostępny w opakowaniach 50 kg oraz BB (600 kg) w firmie „BLENDING” sp. z o.o.



## WARUNKI, JAKIE MUSI SPEŁNIĆ PASIEKA EKOLOGICZNA

1. W promieniu 3 kilometrów od lokalizacji pasieki powinny znajdować się uprawy ekologiczne, lasy, nieużytki, odłogi. Dopuszczalne są również ekstenzywne uprawy konwencjonalne np. żyto, ale na pewno nie kukurydza czy rzepak ze względu na stosowane w ich uprawie duże ilości środków ochrony roślin.
2. Po przystąpieniu do systemu produkcji ekologicznej, w stosownym terminie, powinna mieć miejsce wymiana wosku na ekologiczny, czyli z pasiek ekologicznych lub z okresu konwersji.
3. Postępowanie z warzą - chorobą wywołaną przez roztocze - wyklucza podawanie antybiotyków, czy leków syntetyzowanych, dopuszcza jedynie kwas mrówkowy, kwas szczawiowy, tymol. Austria produkuje dopuszczone w pszczelarstwie ekologicznym skuteczne paski lecznicze, niestety, są one kosztowne.
4. Podkarmianie w okresie zimowym wymaga pozostawienia odpowiedniej ilości miodu w ulu lub podania miodu ekologicznego z innej pasieki. Istnieje możliwość zrobienia syropu z cukru ekologicznego certyfikowanego, ale wymaga to wnioskowania o zgodę właściwego organu, w tym przypadku WIJHAR-S (formularz na [www.ijhars.gov.pl](http://www.ijhars.gov.pl))



# HODOWCY TRZODY CZEKAJĄ

**Ekspert zauważają, że wzrost liczby świń jest wynikiem spadku cen zbóż. Można powiedzieć, że powróciliśmy do dawnych warunków rynkowych, kiedy to nie opłacało się sprzedawać zboża, tylko dodawać wartość do niego poprzez produkcję zwierzęcą.**

TEKST ■ Marcin Bartczak

**W** e wszystkich województwach wzrosło pogłowie, największy przyrost odnotowano w województwie kujawsko-pomorskim (13,99%). W tym samym czasie zmalała do 52,8 tys. liczba stad, co świadczy dobrze o kierunku zmian, czyli koncentracji pogłowia w większych gospodarstwach - komentują Kaja Walkowska, Andrzej Przepióra i Aleksander Poznański, którzy opublikowali informacje na stronach Wielko-

polskiej Izby Rolniczej.

Czy można zatem stwierdzić, że pogłowie trzody chlewnej odbudowuje się? - Trudno zauważyć, aby pogłowie odbudowywało się. Na przykładzie POLSUS-u można stwierdzić, że jest ono na bardzo niskim poziomie. Pod oceną mamy około 5 tys. loch, z czego połowę stanowi rasa puławska, która jest rasą zachowawczą i dzięki temu jest dotowana, co jest atrakcyjne dla małych gospodarstw - odpowiada nam Bartosz Czarniak, rzecznik Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej

„POLSUS”.

**Odbudowa pogłowia w oparciu o polski materiał hodowlany oraz promocja, promocja i jeszcze raz promocja**

Ekspert Izby zauważają, że wzrost liczby świń jest wynikiem spadku cen zbóż. Można powiedzieć, że powróciliśmy do dawnych warunków rynkowych, kiedy to nie opłacało się sprzedawać zboża, tylko dodawać wartość do niego poprzez produkcję

zwierzęcą. Kolejnym czynnikiem, który wpływa na rynek trzody chlewnej, są systematycznie uruchamiane przez rząd dopłaty do prosiąt urodzonych w cyklu zamkniętym. Wielkopolska Izba Rolnicza oraz inne organizacje rolnicze postulowały o wprowadzenie takiego systemu na dłuższy okres czasu i wypracowanie w Polsce modelu produkcji trzody chlewnej w oparciu o cykl zamknięty lub ścisłą kooperację rolników, co pozwoli w przyszłości na uniezależnienie się od importu warchlaków.

— OGŁOSZENIE —



- Warto tutaj zaznaczyć, że jeżeli gospodarstwa chcą produkować wieprzowinę najwyższej jakości, to powinny zaopatrywać się w materiał hodowlany (mateczny czy też ojcowski), który spełnia najwyższe normy. Dlatego ważne jest, aby kupujący loszki czy knurki żądał od sprzedającego dokumentów potwierdzających pochodzenie tego zwierzęcia i wartość użytkową, bo tylko dzięki temu będzie miał pewność, że świnie przeznaczone do rozrodu, produkcji tuczników będą spełniały oczekiwania, a ich potomstwo będzie miało wysokie przyrosty oraz wyniki mięsności. Dokumentem takim jest świadectwo zootechniczne - podkreśla Bartosz Czarniak.

Polska od dawna jest znana ze swojego rolniczego dziedzictwa i tradycji hodowli. Świnie stanowią znaczącą część naszej produkcji mięsa, a jakość mięsa jest kluczowym elementem, który przyciąga uwagę konsumentów zarówno na rynku krajowym, jak i za granicą. - *Handel mięsem jest bardzo słaby i nawet jakby te ceny były wyższe, to rzeźnie nie nakupiłyby więcej towaru, więc im nie zależy, żeby podnosić te ceny - wręcz sprzyja to obniżce. Nie mamy ustabilizowanego handlu, zwłaszcza w Polsce. Jesteśmy w Unii Europejskiej, ale nie mamy wewnętrznych instrumentów, które by promowały polskie mięso - brakuje tej promocji polskiej świni. Dzisiaj ponad 70% mięsa w Polsce jest sprzedawane przez supermarkety. Może należałoby wypracować system promocji polskiego mięsa w tych sieciach handlowych - zauważa prezes Polskiego Związku Niezależnych Producentów Świń, Bogusław Prałat.*

## Handel słaby, a co z cenami skupu żywca wieprzowego?

Wielkopolska Izba Rolnicza przeanalizowała również ceny skupu żywca wieprzowego w Polsce od stycznia do 10 października br. i podała, że rok rozpoczęliśmy na poziomie 7,27 zł/kg, z kolei „najwięcej” skupu płaciły w połowie lipca (wówczas cena kształtowała się na poziomie 9,02 zł/kg). Z czego mogą wynikać obniżki cen i jak one mogą długo się utrzymywać? - *Nalożyły się dwa trendy. Po pierwsze podaż żywca sezonowo wzrosła. Z drugiej strony sprzedaż wieprzowiny na rynku unijnym oraz rynkach trzecich jest ograniczona. Ceny wieprzowiny płacone przez konsu-*



Fot. Adobe Stock

mentów są obecnie o około 30 proc. wyższe niż przed kryzysem koronawirusa. W związku ze spadkiem pogłowia trzody chlewnej w UE branża przetwórcza boryka się z problemem niewykorzystanych mocy produkcyjnych - odpowiada na nasze pytanie Aleksander Dargiewicz, prezes zarządu Krajowego Związku Pracodawców - Producentów Trzody Chlewnej POLPIG.

Zdaniem Bartosza Czarniaka, niskie ceny skupu żywca to skutek jeszcze innej sytuacji, jaka jest obecnie na świecie. - *Dotychczas wieprzowina europejska należała do najdroższych, przez co kontrahenci międzynarodowi zaczęli szukać innych alternatyw dla dostaw z UE, co zmusza zakłady do obniżania cen za surowiec, którego i tak jest stosunkowo niewiele. U nas dochodzi jeszcze ASF, który uniemożliwia sprzedaż mięsa polskiego na rynki trzecie. Problem ASF wpływa również na stan pogłowia w Polsce, gdyż rolnicy nie czują pewności produkcji - podkreśla Bartosz Czarniak.*

Na branżowym rynku można usłyszeć również odmienną analizę przyczyn niskich stawek za żywca. - *Moim zdaniem te ceny teraz nie są podyktowane ilością zwierząt w Europie czy tam w Polsce, tylko są spekulacyjnie obniżone. Nie rozumiem, z czego to może wynikać. Europa przestaje być aż tak konkurencyjna, a dwie sieci handlowe, które najwięcej sprzedają mięsa, chcą zbić cenę, bo twierdzą że te ceny są zbyt wysokie i po prostu chcą do niższych poziomów zejść - zauważa Bogusław Prałat.*

Jakich cen możemy spodzie-

wać się na rynku w najbliższym czasie? Czy ceny będą spadać?

- *Już nie tak dynamicznie jak ostatnio, spadki te będą wręcz wyhamowywać, ponieważ pogłowie jest naprawdę niskie, a po ostatnich 2 latach, kiedy to bez przerwy dopłacaliśmy do produkcji, rolnicy są bardzo wyczerpani na kolejny kryzys cenowy. To, co nas obecnie ratuje, to są koszty produkcji, które szczególnie spadły przy bazowaniu na zbożu z zakupu. Gorzej jest w gospodarstwach, które zużywają własne zboże, ponieważ koszty produkcji tych surowców mocno poszły do góry - zauważa Bartosz Czarniak.*

Spadki cen spowodowane są też umacnianiem złotówki, co powoduje, że przeliczając na naszą walutę wartość euro jest niższa.

## Rządowy program odbudowy trzody chlewnej - owszem, ogłoszono...

Na początku października, tuż przed wyborami do parlamentu, ówczesny minister rolnictwa Robert Telus zaprezentował nowy rządowy program. Miał obowiązywać od przyszłego roku. - *Ten program został przygotowany wspólnie z hodowcami. Chcemy, aby był efektywny i cel, jaki sobie stawiamy, to zwiększenie pogłowia loch o 200 tys. sztuk - zapewniał minister Robert Telus.*

Zgodnie z przedstawionym programem, zakładane jest stworzenie mechanizmów wsparcia finansowego budowy, rozbudowy i modernizacji chlewni oraz ich wyposażenia. - *Program przewiduje wsparcie w postaci preferencyjnego*

*kredytu z przeznaczeniem na budowę, rozbudowę i modernizację chlewni, w tym instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną (roboty budowlane i zakup materiałów budowlanych) oraz dotacji z przeznaczeniem na zakup i instalację wyposażenia - odpowiadał na nasze pytania resort rolnictwa.*

Według informacji, którą przesłało nam ministerstwo rolnictwa, przedstawione założenia dotyczące kredytu preferencyjnego przewidywały:

- zabezpieczenie (gwarancja) spłaty kredytu ze środków publicznych nawet do 80% kwoty kredytu;
- spłatę odsetek za rolnika przez pierwsze 4 lata (przez pierwsze 2 lata - 100% odsetek, przez kolejne 2 lata - 50% odsetek);
- objęcie kredytu gwarancją nawet na 15 lat;
- bezpłatne udzielenie gwarancji.

W ramach projektowanego wsparcia w formie dotacji z przeznaczeniem na zakup i instalację wyposażenia zakładano:

- wsparcie do wysokości 65% wartości zakupu lub leasingu oraz instalacji maszyn, urządzeń i wyposażenia chlewni, w tym koszty ogólne,
- możliwość wypłaty zaliczki do 50% kosztów kwalifikowalnych.

Hodowcy mieli wiele uwag do zaprezentowanego programu, uznając go za wrzutkę przedwyborczą, tyle że to i tak bez znaczenia, bo wraz ze zmianą układu sił w parlamencie, a co za tym idzie - rządu, należy się spodziewać nowych propozycji. Hodowcy trzody chlewnej czekają. ■



## JAK ZAPEWNIĆ DOBROSTAN BYDŁU? cz. I

# Mikroklimat w oborze

Współczesny chów zwierząt obejmuje swoim zasięgiem wiele aspektów mających sprawić, że zwierzęta są traktowane z należytym dla nich szacunkiem, stwarza się im dobre warunki i otacza opieką. Jednym z tych aspektów jest zapewnienie odpowiedniego mikroklimatu.

**N**a dobrostan zwierząt inwentarskich składa się wiele składowych, do których zalicza się przede wszystkim:

- mikroklimat
- zapewnienie odpowiednio zbilansowanej paszy
- opiekę weterynaryjno-zootechniczną
- budynki inwentarskie wraz z technicznym wyposażeniem
- zapewnienie odpowiednich warunków psychofizycznych zwierzętom.

Mikroklimat to zespół czynników i warunków klimatyczno-pogodowych, występujących na danym terenie lub w budynku i kontrolowanych przez człowieka. W tym przypadku rozumiemy, że będą to takie czynniki jak: temperatura i wilgotność powietrza, jego skład i pręd-

kość w pomieszczeniu inwentarskim, poziom hałasu i natężenie oświetlenia.

W kwestii mikroklimatu przede wszystkim należy zwrócić uwagę na wilgotność i prędkość powietrza w obszarach bytowania zwierząt. Generalnie rzecz biorąc, bydło mleczne jest gatunkiem zwierząt dosyć odpornym na niskie temperatury, ale za to jest bardzo wrażliwe na lokalne przeciągi - szczególnie przy niskiej temperaturze i dużej wilgotności powietrza. Bardzo ważnym zagadnieniem jest tu wentylacja - czyli zabieg polegający na usunięciu zużytego powietrza i zastąpieniu go świeżym. Rozróżnia się wentylację naturalną (grawitacyjną) i wymuszoną (mechaniczną), czyli z wykorzystaniem wentylatorów. Zazwyczaj jednak w oborach stosuje się



for R. Szańko

Widok obory z kalenicą i wentylatorami oraz świetlikami okiennymi

— OGŁOSZENIA —

## CZAS NA 3 ROBOTY



Wykorzystaj tę trójkę do pracy w swoim gospodarstwie, a wszystko: dojenie krów, wykrywanie cichych rui i potwierdzanie cielności, podgarnianie i odświeżanie paszy oraz czyszczenie i zgarnianie posadzek może być wykonywane automatycznie, abyś mógł cieszyć się życiem.

Kupując urządzenia DeLaval masz zapewnione profesjonalne wsparcie naszych doradców. Współpracując z nami nigdy nie pozostajesz sam z problemem.

### OFERTA OBEJMUJE:

- Robota udojowego DeLaval VMS V300/V310
- Robota do podgarniania paszy DeLaval OptiDuo
- Robota do rusztów DeLaval RS450S
- Pakiet serwisu prewencyjnego InService All-Inclusive
- Profesjonalne wsparcie i doradztwo DeLaval

Jesteśmy  
zawsze  
przy  
Tobie



Dowiedz się więcej na

[www.delaval.com](http://www.delaval.com)

Znajdź  
nas na  
DeLavalPL

**DeLaval**

wentylację naturalną z zastosowaniem kurtyn w ścianach lub szczeliny kalenicowej. Jednak w okresach letnich, kiedy występuje niebezpieczeństwo wysokich temperatur, zaleca się stosowanie dodatkowo tzw. mieszaczy powietrza i wentylatorów osiowych chroniących m.in. przed występowaniem tzw. stresu cieplnego. Za objaw stresu cieplnego uważa się już dyszenie zwierząt (ponad 60 oddechów na minutę), szukanie cienia, duże spożycie wody, ospałość oraz ślinienie się. Przy wilgotności wynoszącej 80% proces parowania z powierzchni ciała jest bardzo utrudniony, a pomoc w tym może dostarczenie większej ilości suchej i czystej ściółki. Także w sytuacji poniżej 50% zwierzęta odczuwają dokuczliwy dyskomfort. Wiadomo, że u krów narażonych na stres cieplny obniżeniu ulega poziom progesteronu i estradiolu we krwi, w efekcie czas trwania rui skraca się nawet poniżej 8 godzin. Należy także zaznaczyć, że wysokie temperatury wpływają również bardzo negatywnie na rozród. Stres cieplny w znaczący sposób zmniejsza przepływ krwi w macicy, skraca okres rui, pogarsza jakość komórek jajowych oraz zaburza prawidłowy rozwój zarodków.

Dlatego hodowca nie może dopuścić do takich sytuacji. W tabeli nr 1 i 2 przedstawiono orientacyjne warunki najkorzystniejsze dla bydła mlecznego z uwagi również na wiek.

Bardzo ważną kwestią w kwestii dobrostanu zwierząt, a szczególnie młodzieży, jest dostęp do światła dziennego słonecznego. Dlatego w ramach dobrych praktyk zaleca się, aby w przypadku chowu wolnostanowiskowego krowy miały możliwość opuszczania budynku inwentarskiego na tak zwany okólnik przylegający do budynku. Spełnia on kilka warunków. Nie tylko dostarcza zwierzętom ruchu, co poprawia ich kondycję fizyczną, ale również daje moż-

**Tabela 1. Wymagane ilości świeżego powietrza w oborze**

	Przepływ powietrza m <sup>3</sup> /h*szt	
	ZIMA (minimum)	LATO
Bydło dorosłe	90	350 - 400
Cielęta do 6 miesięcy	20	80 - 120
Młodzież powyżej 6 miesięcy	60	80 - 120

[Źródło: Poradnik IBMER]

**Tabela 2. Najważniejsze czynniki kształtujące mikroklimat w oborze i jego parametry**

	Temp. [°C]	Wilgotność [%]	Prędkość powietrza [m/sek]
Bydło dorosłe	-10 - +20	50-80	0,2-0,5
Cielęta	pow. 0	50-80	0,2-0,5

[Źródło: Poradnik IBMER]

liwość korzystania ze słonecznych kąpeli. Na uwagę również zasługuje fakt, że promieniowanie słoneczne naturalne stymuluje i pobudza warstwę podskórną zwierząt do produkowania i syntetyzowania witaminy D. Ma to szczególne znaczenie dla osobników młodych, rozwijających się i przybierających na masie, u których organizm dopiero podlega rozrostowi i budowie. Ponadto tego typu rozwiązanie techniczne w postaci okólnika daje możliwość większej asymilacji poszczególnych osobników z innymi zwierzętami w stadzie oraz bezpośredni kontakt z przyrodą, jeśli na takim okólniku znajdują się drzewa, krzewy i trawa. Ekspozycja zwierząt na długotrwałe działanie promieni słonecznych zmniejsza ryzyko wystąpienia niekorzystnych stanów psychicznych takich, jak: ospałość, senność, zmniejszenie aktywności życiowej i zainteresowania otoczeniem. Opierając się

na wytycznych, powierzchnia świetlików umieszczonych w dachu obory powinna stanowić 3-5% powierzchni podłogi, natomiast otwory okienne i wszelkie inne świetliki umieszczone w ścianach budynku powinny stanowić 5-10% powierzchni podłogi. Aktem prawnym szczegółowo traktującym ten fakt jest Dyrektywa 80/778EEC dotycząca prawidłowego oświetlenia i wentylowania dojarń i pomieszczeń do przechowywania mleka. Oświetlenie w pomieszczeniu dla krów powinno zawierać się w przedziale 200-300 lux. Promieniowanie słoneczne nie tylko doprowadza do budynków inwentarskich światło widzialne, ale również w okresie niskich temperatur może kilka stopni dogrzzać lokalnie obszar legowiskowy za sprawą promieniowania podczerwonego. Natomiast promieniowanie ultrafioletowe - które stanowi jedną z części całego widma słonecznego - skutecznie eliminuje szereg drobnoustrojów, szczególnie rozwijających się na powierzchni skóry.

Z kolei wpływ hałasu i jego stopień szkodliwości przede wszystkim zależy od jego natężenia, widma częstotliwości i czasu działania. Faktem jest, że do dziś jak na razie nie są znane graniczne wartości poziomu hałasu wytrzymywane przez bydło. Ciekawostką niech będzie, że bydło nie potrafi lokalizować źródła dźwięków. Dlatego w przypadku nagłych, niespodziewanych i hałaśliwych odgłosów - krowy reagują nerwowo. Jednak dobrą praktyką jest, aby w oborze i pomieszczeniach jej przyległych urządzenia generujące hałas i dokuczliwe dźwięki - takie jak agregat próżniowy, agregat chłodniczy przy schładzance mleka, wentylatory, urządzenia do przygotowywania pasz - m.in. gniotowniki, śrutowniki umieszczać i projektować jak najdalej od miejsc przebywania zwierząt.

dr hab. inż. Robert Szulc

— OGŁOSZENIA —



# SKAVSKA HALE




**PRODUKCJA I MONTAŻ NOWOCZESNYCH HAL NAMIOTOWYCH**

Skavska Hale Sp. z o.o. to polska firma działająca od 2015 roku. Posiadamy własny zakład produkcyjny. Zajmujemy się przygotowaniem hal począwszy od spawania a kończąc na przeprowadzeniu montażu.

skavska.pl



Dariusz WITKOWSKI	
tel. +48 733 430 320	
Mikołaj MATSCHAY	
tel. +48 730 208 280	
Bartosz WARDEGA	
tel. +48 733 263 580	
Kamil BOCHENEK	
tel. +48 725 602 725	
Andrzej CZARNECKI	
tel. +48 725 718 818	
Maciej JUREK - hale dwuspadowe	
tel. +48 733 018 718	




# Redukcja gazów cieplarnianych, a produkcja wołowiny

Żeby umocnić konkurencyjność polskiego sektora wołowiny na świecie, trzeba uwzględnić oczekiwania konsumentów i rynku. OSI Poland Foodworks planuje spotkania z producentami bydła na temat nieuchronnych zmian w rozwoju branży.

Produkcja wołowiny nie należy do najprostszych, a wymagania względem producentów są coraz większe. Jakość polskiej wołowiny na przestrzeni lat sukcesywnie się poprawia i zauważalny jest progres, między innymi za sprawą wzrostu świadomości producenckiej i konsumenciej. Aktualnie Polska jest szóstym co do wielkości producentem wołowiny w Unii Europejskiej oraz jednym z jej czołowych eksporterów. Z uwagi na wyzwania związane z dobrostanem zwierząt, produkcją żywności czy problematyką środowiskową, wszyscy członkowie tego łańcucha zobowiązani są do ciągłej poprawy warunków każdego etapu produkcji.

Polski rynek stanowi jeden z kluczowych obszarów w kontekście produkcji wołowiny. Mimo widocznych spadków pogłowia w innych krajach UE, w Polsce zauważalna jest tendencja wzrostowa. Gwarancją sukcesu w tej branży jest działanie w myśl jasno określonych priorytetów i wartości, czego przykładem jest zakład OSI Poland Foodworks - jeden z wiodących dostawców świeżej i mrożonej wołowiny, będący częścią grupy OSI Europe Foodworks. Obiekty Grupy OSI należą do wysokowydajnych, nowoczesnych zakładów nastawionych na odpowiedzialną produkcję. OSI Europe Foodworks wyznacza standardy i wprowadza zrównoważone praktyki pracy z zasobami naturalnymi, które mogą być realizowane dzięki szeregowi innowacyjnych rozwiązań zastosowanych przez Grupę. W produkcji wykorzystuje się więc możliwie jak najwięcej pochodnych surowca, w tym skóry i inne produkty uboczne. Przyjmując cele globalnej polityki środowiskowej, grupa zdecydowała się w pełni zaangażować w realizację jej założeń. Jednym z celów jest to, aby do 2025 zwiększyć o 15% intensywność redukcji emisji gazów cieplarnianych pochodzących z gospodarstw hodowlanych, a docelowo ustanowić limit, który będzie wskazywał na możliwie pozytywną rolę hodowli bydła w łagodzeniu zmian klimatycznych, dzięki strategiom redukcowania śladu węglowego i sekwestracji CO2.

Grupa OSI podjęła szereg inwestycji na rzecz działań prośrodowiskowych, część z nich została już zrealizowana, a kolejne



CH.Kontraktacja@osieurope.com

## SKUP BYDŁA

65 619 43 50



OSI POLAND  
FOODWORKS  
Chrościna 3a



An OSI Group Company

### OFERUJEMY:

- Rzetelne wybicia
- Krótkie terminy płatności
- Darmowy transport bydła
- Światowe standardy współpracy

zostaną zrealizowane w latach 2024-2025. Wysiłki, które podejmujemy, są niezbędne, ich rola jest niepodważalna, a efekty podjętych działań będziemy mogli ocenić w dłuższej perspektywie czasu. Oczywiście zawsze na pierwszym miejscu wymagamy od siebie, natomiast nie można do łańcucha dostaw podchodzić wybiórczo - każdy element jest niezwykle istotny, dużą rolę będą mieli do odegrania również hodowcy i sposób hodowli bydła. W kolejnym roku zaplanowaliśmy szereg spotkań z producentami bydła, których celem będzie edukacja z zakresu zrównoważonego rozwoju, redukcji emisyjności produkcji. Wyzwanie, jakie przed nami stoi,

możemy bez wątplenia zaliczyć do kategorii trudnych, natomiast bezsprzecznie jest też szansą na kolejny krok w celu umocnienia konkurencyjności polskiego sektora wołowiny na świecie - mówi Marek Dudziński, dyrektor skupu OSI Poland Foodworks.

Współpraca OSI Europe Foodworks z dostawcami i klientami skupia się na innowacjach. Z kolei celem innowacji jest efektywna redukcja wpływu produkcji wołowiny na środowisko. To nie tylko zmiana lokalna, ale również globalny wzorzec, który oddziałuje na oczekiwania i standardy w branży mięsnej na całym świecie.

# Zaleganie poporodowe u krów - jak zapobiegać

**Obecnie dużo rzadziej można spotkać krowy, u których wystąpiło zaleganie poporodowe. Z pewnością jest to związane z większą świadomością hodowców i z coraz częściej stosowaną profilaktyką tego schorzenia.**

Ostatnie trzy tygodnie przed porodem są kluczowe dla zdrowia krowy, a część chorób, które występują po wycieleniu wynika z błędów popełnionych w tym okresie. Bardzo istotnym zagadnieniem jest ujemny deficyt energii występujący w tym czasie, który może być przyczyną ketozy lub stłuszczenia wątroby. Warto także zwrócić uwagę na żywienie mineralno-witaminowe krów, które ma bez-

pośrednie przełożenie na jakość siary i budowanie odporności u krów. Trzecią, istotną kwestią w tym okresie, jest profilaktyka hipokalcemii. Obecnie dużo rzadziej można spotkać krowy, u których wystąpiło zaleganie poporodowe. Z pewnością jest to związane z większą świadomością hodowców i z coraz częściej stosowaną profilaktyką tego schorzenia. Jednak znaczenie ma także skrócony okres użytkowania krów. Mało jest w stadach

krów, które dożywają 8-10 lat, a ryzyko wystąpienia tej choroby rośnie z wiekiem, o 9% z każdą laktacją.

## Przyczyny hipokalcemii

Przed porodem z powodu szybkiego wzrostu cielęcia i rozpoczęcia produkcji siary zapotrzebowanie krów na związki mineralne znacząco się zwiększa. Na 1-2 dni przed porodem zawartość wapnia w surowicy krwi drastycznie spada. W kon-

sekwencji tego przytarczyce zaczynają produkować większą ilość parathormonu, który odpowiada za uwalnianie wapnia z kości oraz blokowanie jego wydalania z moczem. Dodatkowo wzrasta nerkowa produkcja witaminy D<sub>3</sub>, dzięki której zwiększa się wchłanianie jelitowe wapnia. Niestety, proces ten przebiega bardzo wolno i może się zakończyć dopiero 2-3 dni po porodzie. Krowa choruje na hipokalcemię, gdy ma upośledzony ten proces.



Przez wiele lat sądzono, że przez żywienie krów w okresie zasuszenia dawkami bogatymi w wapń, przytarczyce produkują za mało parathormonu. Dlatego jako profilaktykę hipokalcemii stosowano w dawkach pokarmowych przed wycieleniem bardzo niskie poziomy wapnia. Takie postępowanie było niedobrowe dla matki i rozwijającego się płodu.

Jednak w latach 80. wykazano, że powodem hipokalcemii nie jest brak syntezy parathormonu, ale brak reakcji receptorów nerek i kości na jego obecność, a przyczyną jest metaboliczna alkaloza panująca w organizmie, spowodowana nadmiernym pobraniem kationów potasu i sodu. Szczególną uwagę zwraca się na potas, którego nadmiar występuje w dawkach pokarmowych opartych na lucernie czy trawie, zwłaszcza gdy były nawożone gnojowicą. Obecnie nie ma już problemu ze zbadaniem zawartości potasu i sodu w paszach stosowanych w gospodarstwie, ale mimo wszystko jest to bardzo rzadko analizowane.

## Symptomy choroby

Objawy hipokalcemii pojawiają się najczęściej już kilka godzin po porodzie, ale może się to zdarzyć też w ciągu kilku dni. Zwierzę w początkowym etapie traci apetyt i robi się niespokojne. Następnie dochodzi do drżenia mięśni i krowa coraz niechętniej wstaje. Leży na boku lub na mostku z szyją skreconą w kształcie litery S. Przystaje jeść, pić, nie przeżuwa, nie oddaje kału i moczu, nie reaguje na bodźce, w skrajnych przypadkach może zapaść w śpiączkę. Cechami dość charakterystycznymi są też zimne uszy i skóra. Czasami zwierzę nie może wstać, ale jest w pełni świadome i nie traci apetytu, wówczas zachowanie takich sztuk może wskazywać na wystąpienie niedoboru fosforu w krwi (hipofosfatemia), jak również/lub magnezu (hipomagnezemia).

## Sprawdzać poziom magnezu

Krowa w zasuszeniu potrzebuje dwa razy większej dawki magnezu niż w laktacji, a nie-



dobór tego makroelementu we krwi w okresie okołoporodowym zmniejsza sekrecję parathormonu i zdolność receptorów do jego wychwytywania. Należy pamiętać, że krowa w 100% pokrywa swoje zapotrzebowanie na magnez poprzez wchłanianie go z przewodu pokarmowego. Wchłanianie magnezu przez ścianę żwacza może być zaburzone z powodu zbyt dużej ilości potasu oraz wysokiego pH w płynie żwaczowym, będącym wynikiem obecności amoniaku. Badania

krwi krów mogą określić, czy występuje deficyt magnezu. Krew powinna być pobrana po porodzie (do 24 godzin), a jego optymalna ilość to od 0,8 do 1,3 mmol/l. U krów bardzo często występuje niedobór magnezu, a zwiększając jego ilość można w prosty sposób ograniczyć występowania porażeń poporodowych.

## Badanie krwi

Hipokalcemii można stonkowo łatwo wykryć. Warto

— OGŁOSZENIE —

# Przygotuj się z **PIASTEM** na **START** – jesteś tego **WART!**



## KROWA PRESTART

Pasza dla krów zasuszonych na okres trzech tygodni przed wycieleniem, w szczególności zwierząt zagrożonych hipokalcemią.

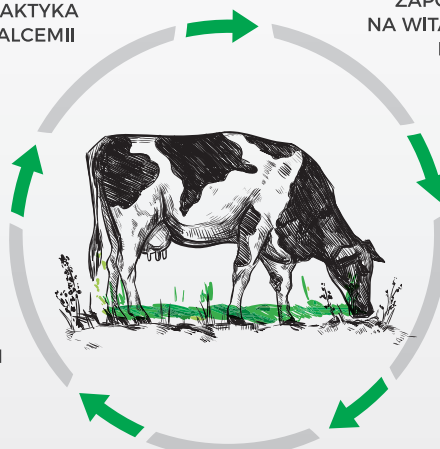
- ✓ Chronione sole gorzkie.
- ✓ Bilans kationowo-anionowy (DCAB) -1215 mEq.
- ✓ Żywe kultury drożdży.
- ✓ Bardzo wysoki poziom wapnia i magnezu.
- ✓ Gliceryna.
- ✓ Nierozkładana w żwaczu metionina i cholina.

PROFILAKTYKA  
HIPOKALCEMII

PEŁNE POKRYCIE  
ZAPOTRZEBOWANIA  
NA WITAMINY I SKŁADNIKI  
MINERALNE

ZAPOBIEGANIE  
ZATRZYMANIOM  
ŁOŻYSKA  
I PRZEMIESZCZENIOM  
TRAWIENCA

OCHRONA  
WĄTROBY



PROFILAKTYKA CHOROBY  
METABOLICZNYCH

Pozwól swoim krowom na pełne wykorzystanie potencjału! Skontaktuj się z nami!

[www.piastpasje.pl](http://www.piastpasje.pl)

w czasie pomiędzy 12. a 24. godziną po porodzie pobrać krew i sprawdzić poziom wapnia. U zdrowej krowy jego poziom we krwi wynosi 2,1-2,5 mmol/l (8,5-10 mg/dl), natomiast u chorej - 0,75-1,25 mmol/l (3-5 mg/dl). Zwierzęta, u których poziom wapnia w surowicy krwi waha się od 1,25 do 2,1 mmol/l (5-8,5 mg/dl) chorują na subkliniczną hipokalcemię. Hipokalcemia subkliniczna, której często nie jesteśmy świadomi, że dotyka tak dużej ilości krów w stadzie, może wpływać negatywnie na wiele wskaźników. Przyjmuje się, że w stadzie, gdzie 5% krów ma kliniczne objawy hipokalcemii, około 50% choruje na subkliniczną hipokalcemię. Choroba wpływa negatywnie na odporność krów, na zatrzymanie łożyska, opóźnia inwolucję macicy, zmniejsza ruchliwość żołądka, co może skutkować przemieszczeniem trawieńca. Krowy, u których występują problemy z gospodarką wapnia, częściej także chorują na mastitis i występują u nich problemy z zacieleniem.

## Zapobieganie

Aby zapobiec chorobie, można również monitorować temperaturę ciała przed wycieleniem. Jeśli wynosi ona 38°C lub poniżej, można przypuszczać, że krowa będzie miała problem z uruchomieniem rezerw wapnia z organizmu. W celu kontroli można również badać pH moczu w okresie 7-10 dni przed porodem, które powinno wynosić 6,5-7. Mocz należy pobierać 4-6 godzin po zjedzeniu paszy.

Warto zastanowić się nad wprowadzeniem profilaktyki zapobiegania hipokalcemii, jeśli pH moczu jest zbyt wysokie, nawet jeśli przypadki zalegania poporodowego występują sporadycznie. Wówczas w okresie trzech tygodni przed wycieleniem stosuje się w dawce pokarmowej sole anionowe, nazywane również solami gorzkimi. Nie są one chętnie pobierane przez krowy. Na szczęście na rynku są dostępne formy otoczkowych soli anionowych, które nie mają gorzkiego smaku i są bardziej tolerowane przez zwierzęta.

## Bilans kationowo-anionowy

Nie ma jednej dawki soli gorzkiej, którą można zastosować na wszystkich gospodarstwach, ponieważ jest ona zależna od bilansu kationowo-anionowego dawki (DCAB), który wylicza się ze wzoru:

$$\text{DCAB (mEq/kg s.m.)} = (\text{mEq Na}^+/\text{kg s.m.} + \text{mEq K}^+/\text{kg s.m.}) - (\text{mEq Cl}^-/\text{kg s.m.} + \text{mEq So}_4^{2-}/\text{kg s.m.})$$

Niestety największym problemem przy określaniu DCAB indywidualnej dawki pokarmowej jest brak analizy chemicznej stosowanych pasz (sodu Na, potasu K, siarki S, chloru Cl), a bazowanie na danych tabelarycznych może być obarczone błędem ze względu na dużą zmienność tych parametrów. Zalecany DCAB w okresie trzech tygodni przed wycieleniem powinien wynosić około -100 mEq/kg s.m. Dodatek soli anionowych podaje się najczęściej w ilości 100-300 g/dzień. Ponieważ trudno jest wiarygodnie wyliczyć DCAB dawki pokarmowej, warto wykonywać kontrolę pH moczu, które zmie-

nia się już po 1-2 dniach od podania preparatu. Gdy pH moczu utrzymuje się na poziomie powyżej 7, to należy zwiększyć dawkę soli gorzkiej, natomiast zmniejszyć, gdy pH jest poniżej 6,0. Przy stosowaniu soli anionowych w dawkach dla krów zasuszonych zalecany jest wyższy poziom wapnia.

Zachęcam wszystkich hodowców do przeanalizowania trzech ostatnich tygodni przed wycieleniem pod kątem subklinicznej hipokalcemii, w szczególności jeśli w stadzie zdarzają się zalegania poporodowe, problemy z zatrzymaniem łożysk czy metritis. Warto w tym celu zrobić analizę krwi oraz zbadać pH moczu, sprawdzić skład stosowanych pasz, a następnie wprowadzić profilaktykę, która zapobiegnie problemom z gospodarką wapniem. Świadomość problemu, a następnie inwestycja w prewencję, to w ostatecznym rozrachunku zdrowsze krowy, co przekłada się na uzyskanie wyższego dochodu z produkcji mleka.

Dr inż. Sylwia Ostrowska  
PIAST PASZE Sp. z o.o.

— OGŁOSZENIE —



# KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA



**POLSKA FEDERACJA HODOWCÓW BYDŁA I PRODUCENTÓW MLEKA**

**REGION OCENY ZACHÓD z/s w KOBIERNIE**  
ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno  
tel. 62 725 27 11, 62 725 32 31  
e-mail: kobierno@pfhb.pl

**LABORATORIUM W KOBIERNIE**  
ul. Klonowa 9, 63-714 Kobierno  
tel. 62 725 27 11, 62 725 32 31  
e-mail: lab\_kobierno@pfhb.pl

www.pfhb.pl

## OFERUJEMY:

- **OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ** – podstawa zarządzania stadem bydła mlecznego
- RAPORTY WYNIKOWE** – gruntowna informacja o stadzie i każdej krowie
- LABORATORIA MLEKA I PASZ**  
BADANIE MLEKA I PASZ  
BADANIE CIELNOŚCI Z MLEKA KRÓW – PAG
- **STADO ONLINE SOL**  
– profesjonalny program do zarządzania stadem bydła mlecznego
- **DORADZTWO OGÓLNE**  
- audyty somatyczne  
- usługa SOMATYKA PLUS  
- plany nawozowe  
- audyty dobrostan - plany poprawy dobrostanu do wniosków o dopłaty
- **DORADZTWO ŻYWIENIOWE**
- **DORADZTWO HODOWLANE**
- GENOMOWANIE BYDŁA**  
– niezbędne w celu przyspieszenia postępu genetycznego stada
- DoKo** – dobór do kojarzeń
- OCENA TYPU I BUDOWY**



# Dlaczego warto mieć swój mieszalnik?

**Wysokiej jakości pasza regularnie zapewniana zwierzętom to podstawa sukcesu hodowcy. Na rynku dostępne są wyspecjalizowane firmy świadczące usługi mobilnego mieszania pasz, jednak patrząc na koszty i możliwości, warto jest posiadać własną mieszalnię. Na co zwracać uwagę przy zakupie? Przy jakiej wielkości hodowli jest to uzasadniony nabytek?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**D**laczego nie korzystamy z mobilnej mieszalni pasz? Sprawa jest dość prosta. U nas w gospodarstwie zużywamy około 500 ton paszy rocznie. Stawki za jej mieszanie to, z tego, co wiem, około 100 zł za tonę, więc w naszym przypadku rocznie taka usługa kosztowałaby nas 50 tys. zł - mówi Kamil Marunowski, rolnik z woj. kujawsko-pomorskiego, znany szerszej publiczności z Tik Toka jako „Rolnik na każdą okazję”. - Głównym kosztem przy produkcji paszy jest energia elektryczna, bo śrutowniki i mieszalniki mają duże silniki pobierające znaczne ilości prądu. Dlatego też my zainwestowaliśmy w fotowoltaikę. Zabezpiecza ona nasze potrzeby energetyczne nie tylko na przygotowanie paszy, ale też dla pozostałych urządzeń związanych z hodowlą, pobierających dużo energii, takich jak promienniki podczerwieni i wentylatory - tłumaczy rolnik. Inwestycja w fotowoltaikę kosztowała go 60 tys. zł, ale po



odliczeniu ulgi w podatku do zapłacenia zostało Marunowskiemu nieco ponad 40 tysięcy. Instalacja w jego gospodarstwie pracuje już od trzech lat. - Jestem takiego zdania, że lepiej pomyśleć i zainwestować pieniądze w coś, co przyniesie nam efekty w dłuższej perspektywie, niż płacić komuś i nic

z tego nie mieć. Płacenie za usługę to jest wydawanie pieniędzy, które w żaden sposób do ciebie nie wrócą - tłumaczy Kamil Marunowski. Jak dodaje, argumentem wielu rolników korzystających z usług mieszania jest oszczędność czasu, jednak i z tym można sobie poradzić. - Mam dużą hodowlę,

praktycznie cały czas jestem na gospodarstwie, ciągle jest coś do zrobienia, a śrutowanie i mieszanie paszy to nie jest praca bardzo absorbująca. Nie muszę być przy tym cały czas i pilnować. Wystarczy, że zasypię zbiornik i maszyna pracuje, a ja robię 100 innych rzeczy - wyrzucam obornik, przeglądam prosięta, czy nie mają biegunki itp. - tłumaczy rolnik, podkreślając, że w okresach nasilenia prac polowych może brakować czasu na przygotowanie paszy, jednak i na to da się znaleźć rozwiązanie. - W takich newralgicznych momentach trochę osobno dla warchlaków i tuczników, tylko przygotowuję jedną pośrednią mieszankę. Świnie się przemęczą i nic im nie będzie. Da się to obejść bez wydawania 40-50 tys. zł rocznie. To jest dużo pieniędzy - podsumowuje Marunowski.

## Podstawowy podział mieszalników

Mieszalniki można podzie-

— OGŁOSZENIA —



**SOBMETAL**  
BRACIA SOBAŃSCY

[www.sobmetal.pl](http://www.sobmetal.pl)  
[biuro@sobmetal.pl](mailto:biuro@sobmetal.pl)

Jutrosin, Rogożewo 23a  
tel. 606 730 586, 604 502 645



**MLEWNIK WALCOWY**  
**KSR 400**

ŚREDNICA: 200mm  
DŁUGOŚĆ: 400mm  
MOC: 18,5kW

Przeznaczony do intensywnego przemiału zbóż i innych surowców pochodzenia roślinnego i mineralnego.

**DLA DROBIU I TRZODY CHLEWNEJ**



lic na dwie podstawowe grupy: pionowe i poziome. Znacznie popularniejsza jest pierwsza wersja. Najważniejszym argumentem jest oczywiście cena urządzenia. Mieszalniki poziome są znacznie droższe i inwestują w nie przede wszystkim wyspecjalizowane w produkcji pasz firmy oraz duże fermy. Potrzeby zdecydowanej większości rolników zaspokajają zaś mieszalniki pionowe. Na rynku znajdziemy szeroki wachlarz producentów tego typu urządzeń przeznaczonych zarówno do produkcji paszy dla trzody chlewnej i drobiu, jak również bydła. Wśród nich możemy wymienić firmy: M-Rol, Agropart, BIN, Rivakka, Dozamech, Zuptor, Adraf, Polnet, Pellon, Plottniczy Sobmetal. W katalogach tych producentów możemy znaleźć urządzenia o ładowności od kilkuset kilogramów do nawet 5 ton. Trzeba jednak pamiętać, że nawet wybierając większe urządzenie, nie należy przygotowywać paszy na więcej niż 3-4 dni, bo może to powodować np. zagrzewanie się. Co ważne - ładowność to nie wszystko, należy również zwrócić uwagę na pojemność urządzenia mierzoną w litrach. W przypadku przygotowywania paszy dla większej ilości zwierząt, mieszalnik warto wyposażać w wagę elektroniczną, która pozwoli przygotować dokładną dawkę dla całego inwentarza. Trzeba jednak pamiętać, że taki dodatek do mieszalnika wiąże się ze wzrostem jego ceny. A to tylko jedno z dodatkowych rozwiązań. Bardziej zaawansowane urządzenia mogą być wyposażone np. w automatyczne sterowanie procesami dozowania, rozdrabniania



i mieszania albo ustawiania pracy maszyny na dowolną godzinę np. w momencie, kiedy rolnik może liczyć na niższą cenę energii elektrycznej. Będąc już przy tym temacie należy zaznaczyć, że w zależności od wielkości urządzenia, są one wyposażane w silniki od 1 do nawet 7-8 kW. W wypadku zakupu urządzeń o większym poborze prądu, uwzględniając moc silnika maszyny, należy dokładnie przeanalizować zabezpieczenie instalacji elektrycznej w gospodarstwie, tak aby móc pogodzić pracę mieszalnika z innymi urządzeniami.

### Z czego składają się mieszalniki? Przykłady

Przede wszystkim jest to wymieniony już wyżej silnik oraz

zbiornik wraz z rozdrabniaczem. Dla przykładu firma BIN posiada w swojej ofercie trzy rodzaje mieszalników o pojemnościach od 1,3 do 4 tys. litrów. Maszyny są przystosowane do załadunku poprzez kieszeń załadowniczą i króciec, do którego mocowany jest przewód tłoczący śrutę z rozdrabniacza bijakowego. Producent daje także możliwość instalacji dodatkowego kosza, który można zapełniać materiałami o małej sypkości np. otrębami. Aby kontrolować ilość mieszanej paszy, w ścianach bocznych urządzenia montowane są wzierniki. Rozładunek odbywa się poprzez rękaw rozładowniczy. Firma BIN, zwracając uwagę na dużą ilość pyłów wydzielaną w procesie przygotowywania pasz, dodatkowo

wyposaża swoje urządzenia w filtry tkaninowe, które montuje się na króćcach z boku lub na górze zbiornika. Podobne rozwiązania można znaleźć również w ofercie innych producentów. Jak podkreśla jeden z producentów - firma Sobmetal - rodzaj zamontowanego odpylania - górne lub dolne, uzależniony jest od wysokości pomieszczenia, w którym stać będzie urządzenie. Co ważne, w przypadku tego producenta, wersja z odpylaniem dostępna jest z kieszenią zasypową lub podajnikiem poziomym. Można także zamówić opcję i z kieszenią, i z podajnikiem. Dodatkowo mieszalnik z podajnikiem poziomym można połączyć z koszem poziomym, aby spadały do niego pyły z odpylania, tworząc cykl zamknięty. Dzięki takiemu rozwiązaniu nie trzeba czyścić worków. W zależności od producenta czas mieszania paszy wynosi od kilkunastu do kilkudziesięciu minut. Aby uzyskiwać mieszanki paszowe o wysokim stopniu jednorodności, producenci zalecają zasypywać naprzemiennie komponenty o wyższej i niższej wadze.

### Ile trzeba wydać na mieszalnik?

Od najprostszych mieszalników, których budowę można zawęzić do kilkuset kilogramów stali i silnika, aż do dużych urządzeń, które oprócz wymienionych elementów wyposażone są w nowoczesne oprogramowanie pozwalające rolnikom usprawniać pracę i wykorzystywać maszynę np. jako jeden z elementów

— OGŁOSZENIA —

**hupro**<sup>®</sup>  
systems

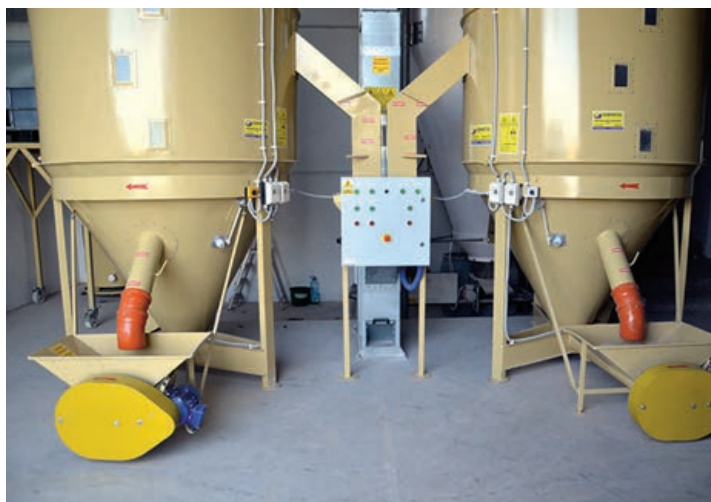
**HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH**

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy ○ Magazyny zbożowe

**www.hupro.pl**

HUPRO SYSTEMS SE | Robert Grzegorzczak | 0048 885 228 338 | grzegorzczak@hupro.pl





zautomatyzowanej linii do produkcji paszy. Przekrój dostępnych na rynku urządzeń jest potężny i dostosowuje się też do możliwości gospodarstw: od rodzinnych farm utrzymujących małe stada zwierząt do wyspecjalizowanych ferm. Dla-

tego też ogromne są różnice pod względem kwot, jakie trzeba wydać, aby nabyć mieszalnik. Najprostsze urządzenia to wydatek kilku tysięcy złotych, a najdroższe to kilkadziesiąt, a nawet kilkaset tysięcy.

## WIZYTÓWKI HODOWLANE

### ROBOTY UDOJOWE Z TECHNOLOGIĄ REPRO FIRMY DELAVAL

RePro to najnowsza technologia, w którą wyposażone są roboty udojowe DeLaval VMS V310. Zapewnia ona hodowcom dokładny wgląd w status rozrodczy każdej krowy w stadzie. Korzystając z próbkowania i analizy progesteronu w mleku, robot VMS wykrywa każdą ruję - w tym ruję cichą oraz potwierdza cielność. RePro wskazuje również krowy, które mają niedoczynną jajników, cystę pęcherzykową czy przetrwałe ciało żółte. Robot wykrywa też wczesne poronienia. Dzięki pewnej i aktualnej informacji oraz odpowiedniej diagnozie hodowcy mogą zaoszczędzić zarówno czas, jak i podjąć odpowiednie leczenie. Po wskazaniu rui przez RePro hodowca ma 2 do 3 dni na inseminację.



Dzięki analizie progesteronu widzi, czy inseminacja była skuteczna oraz wie, że ciąży się utrzymuje. Ogranicza to niepewność związaną z rozrodem, co przekłada się na skrócenie okresu międzywycieleniowego. Skutkuje bardziej wydajnymi laktacjami i do 20% zwiększoną wydajnością życiową.

**Urządzenie dostępne w firmie DeLaval**

### MIESZANKA PASZOWA GĘŚ R

Zbliża się kolejny sezon produkcyjny dla gęsi reprodukcyjnych. PIAST PASZE posiada w ofercie mieszankę paszową pełnoporcjową - Gęś R, w formie granulowanej lub sypkiej. Pasza ta - przeznaczona na okres nieśności - pokrywa wszystkie potrzeby pokarmowe gęsi oraz gwarantuje wysoką zdrowotność w sezonie produkcyjnym. Starannie dobrany skład surowcowy oraz wartość pokarmowa oparta na normach żywieniowych firmy hodowlanej Grimaud Freres Selection zapewniają bardzo dobrą nieśność oraz wysoką zdolność wylęgową jaj.

**Produkt poleca firma PIAST PASZE spółka z o.o**



## WIZYTÓWKI TECHNICZNE

### Miniładowarka Schmidt 1915

Ze względu na swoje kompaktowe wymiary (3200x930x1945 mm) nadaje się do lekkich prac przeładunkowych, m.in. w budynkach inwentarskich. Jednometrowy promień skrętu pozwoli manewrować nawet w bardzo ciasnych pomieszczeniach. Udźwig maksymalny 750 kg powinien w zupełności wystarczyć do usunięcia obornika czy do przywiezienia beli siana lub sianokiszonki. Wysokość podnoszenia to 2,6 m. Hydrostatyczny układ jezdny napędzany 22-konnym silnikiem Kubota pozwoli na rozwinięcie prędkości 12 km/h. Duży prześwit, niski punkt ciężkości i dobry rozkład obciążeń, także na trudnym gruncie, zapewniają dobrą stateczność. Maszyny charakteryzuje doskonała widoczność, szeroka gama osprzętu i bardzo prosta obsługa za pomocą joysticka wielofunkcyjnego. Waga urządzenia to 1.150 kg.

**Ładowniki dostępne są w firmie Schmidt z Lubiatowa**



### Agregat podorywkowo-uprawowy APU firmy Agro-Tom

Maszyna przeznaczona do podorywki oraz do uprawy przedsejowej. Wyposażona jest w koła transportowe 500/50-17 umieszczone centralnie. Głębokość pracy maszyny wynosi od 3 do 13 cm. Agregat wyposażony został w 53 zęby przy szerokości 7 m, które rozmieszczono na sześciu belkach. Zęby kultywatora zostały wyposażone w gęsiostopy o szerokości 200 mm, które zachodzą na siebie 3,8 cm z każdej strony. Za ostatnim rzędem zębów zamontowane zostało zgrzebło sprężynowe. Za nim umieszczono wały ceownikowe. Z przodu maszyny można zastosować wał nożowy lub włókę.

**Więcej informacji na stronie [www.agro-tom.eu](http://www.agro-tom.eu) lub w mediach społecznościowych**



# Precyzyjne nawożenie i opryskiwanie stanie się standardem?

**Popularność wykorzystywania systemów prowadzenia w ciągnikach rolniczych rośnie bardzo szybko. Wraz z nią rozwijają się także systemy umożliwiające precyzyjne nawożenie i opryskiwanie roślin. Ile trzeba w nie zainwestować i na co zwracać uwagę?**

TEKST ■ Łukasz Tyrakowski

**P**recyzyjna aplikacja przy wykorzystaniu komputerów i systemów wspomagających może dać oszczędności od kilku do kilkunastu procent w samych środkach ochrony roślin oraz nawozie RSM - mówi Patryk Krzywdziński, właściciel firmy PEIKA produkującej urządzenia do rolnictwa precyzyjnego. - Oprócz tego należy pamiętać, że wykonanie precyzyjnego zabiegu to nie tylko zużycie ŚOR, ale również poprawnie wykonany zabieg, co przekłada się na wyższe plony - dodaje specjalista. Jak zaznacza, trudno jest podać konkretną kwotę oszczędności, bo to zależy od wie-

lu zmiennych m.in. od zastosowanych rozwiązań technologicznych, aktualnego sposobu aplikacji, rodzaju upraw, a także cen ŚOR oraz nawozów. - Na podstawie danych z obecnego roku szacujemy, że mogą to być oszczędności nawet do 150-200 zł/ha w jednym sezonie - podkreśla Krzywdziński. Między innymi dzięki temu przedstawiciele firm oferujących nawigację i producenti maszyn zgodnie zaznaczają, że rolnicy w ostatnim czasie bardzo interesują się precyzją swojej pracy. - Rolnicy bardzo mocno interesują się możliwościami, jakie daje rolnictwo precyzyjne. W opryskiwaczach systemy kontrolujące sekcje czy nawet każdą poszczególną dyszę mają duże znaczenie ze względu na to, jak duże



oszczędności przynoszą - mówi Marcin Ochmański, przedstawiciel doskonale znanej na polskim rynku firmy KFMR Krukowiak. - Jeżeli mamy pola w typowym prostokącie, to wiadomo, że oszczędności są troszeczkę mniejsze. Jeżeli mamy pole z klinem - większym lub mniejszym - to kontrola sekcji daje więcej, ale w przypadku bardzo nieregularnych kształtów pól oszczędności cieczy roboczej, czasu i paliwa są już naprawdę duże - podkreśla Ochmański, zaznaczając, że najczęściej nakładki występuje zazwyczaj na uwrotkach. - Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że przy wielu nakładkach cierpią na tym rośliny i sama gleba, a takie sytuacje występują na uwrotkach nawet w przypadku pól prostokątnych i kwadratowych - zaznacza przedstawiciel firmy Krukowiak. Bartosz Sarna z firmy Maschio Gaspardo zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię: - Oszczędności są tym większe im mniejsza jest sekcja, czyli mniejszy obszar jest wyłączony. System zarządzający poszczególnymi sekcjami jest kilkukrotnie mniej dokładny niż system zarządzający każdą dyszą. Jego informacje uzupełnia Patryk Krzywdziński: - Największe oszczędności będą przy zastosowaniu technologii zmiennego dawkowania nawozów, ponieważ to właśnie nawozy są największym kosztem przy produkcji roślinnej. Zużywamy wówczas nawóz w ilościach zależnych od zasobności gleby w różnych obszarach pola, a nie na całym polu jednakowo.

Jak podkreślają przedstawiciele branży, na opłacalność tego

typu urządzeń mocno wpływa też areal, na jakim wykorzystywana jest maszyna - im jest on większy, tym szybciej się zwróci. Ideальnym tego przykładem jest firma Top Farms. - Żeby wyposażyć ciągniki i rozsiewacze w systemy, o których mówiłem, trzeba było sporo zainwestować, ale przy naszym areale i oszczędnościach, które generują, jest to zdecydowanie opłacalny zakup - mówi Krystian Jelak, przedstawiciel firmy Top Farms. Jak podkreśla, w przypadku jego firmy precyzja wysiewu nawozu i oprysku nie ogranicza się do nienakładania się środków i nawozów, ale także do wymienionego wcześniej ustalania dawek na podstawie zasobności gleby w dane składniki pokarmowe. - Przygotowanie map zmiennej aplikacji nawozów rozpoczynamy od wyznaczenia siatki poboru prób glebowych na naszych polach. Składa się ona z 3,5-hektarowych poligonów, wytyczonych na podstawie map NDVI (ang. Normalized Difference Vegetation Index). Wskaźnik ten pozwala nam określić stan rozwojowy oraz kondycję roślin, dzięki temu wyznaczone obszary charakteryzują się przybliżonymi cechami. Po otrzymaniu wyników zasobności składników pokarmowych dla każdego z poligonów przypisujemy odpowiednią dawkę nawozu. Przygotowane mapy importujemy na terminale obsługujące rozsiewacze - tłumaczy Jelak, zaznaczając, że na poszczególnych częściach pola dawka nawozu może się różnić nawet o 100%. Jednemu z takich

— OGŁOSZENIA —

**Komputer do opryskiwacza w Twoim telefonie**

Precyzja zaczyna się od prostych rozwiązań

tel. 531-99-77-66 • [www.ElektronikaRolnika.pl](http://www.ElektronikaRolnika.pl)

zabiegów przyglądaliśmy się pod koniec ubiegłego roku na polu w miejscowości Witoldowo (woj. wielkopolskie). Podczas zabiegu zmiennego wysiewu nawozu potasowo-magnezowego przeprowadzanego na areale około 10 tys. ha, firmie TopFarms dzięki precyzji wysiewu udało się zaoszczędzić około 400 ton nawozu w porównaniu do konwencjonalnej metody wysiewu. Tak potężny areal to także większe możliwości przedsiębiorstwa, jeśli chodzi o inwestycje w najnowocześniejsze technologie.

## Nowe technologie także w mniejszych gospodarstwach

Systemy rolnictwa precyzyjnego mogą być również z powodzeniem wprowadzane w gospodarstwach działających na kilkudziesięciohektarowych arealach. Trzeba uświadomić sobie, że sama precyzja zabiegu i oszczędność cieczy roboczej, to nie jedyny plus dla budżetu rolnika. Dokładność przekłada się również na mniejsze spalanie, oszczędności w czasie, większą zdrowotność roślin i gleby, a co za tym idzie - większe plony. To wszystko sprawia, że systemy te zwracają się szybciej niż niejednemu mogłoby się wydawać. - *Duże zakłady już na takich systemach bazują. Można powiedzieć, że jest to dla nich podstawa. Według mnie warto ponieść koszty tych systemów bez względu na wielkość gospodarstwa, bo po jakimś czasie to się tak czy inaczej zwróci* - zaznacza Michał Wojciechowski, przedstawiciel firmy Amazone. - *Trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na dwie rzeczy - koszty ponoszone na nawozy i środki ochrony roślin oraz nacisk na to, żeby maszyny pracowały zgodnie z przepisami o ochronie środowiska* - dodaje. Patryk Krzywdziński z firmy PEIKA zwraca także uwagę na to, że mimo iż urządzenia rolnictwa precyzyjnego są znane i dostępne na rynku od wielu lat, to ciągle rośnie ich precyzja, co tylko korzystnie wpływa na okres zwrotu. - *Wykorzystywanie zaawansowanych czujników oraz kamer na maszynach, które np. potrafią rozpoznawać chwasty lub choroby roślin to coś, na co dostępna technologia kilkanaście lat temu by nie pozwoliła. Jakiś czas temu gęstość łanu mierzono czujnikiem posiadającym mechanicz-*

*ny pręcik, który podczas jazdy uderzał o roślinę i wychylał się. Dziś robią to wysokiej jakości kamery i czujniki, które oceniają dodatkowo stopień zazielenienia liści roślin na podstawie analizy obrazu* - tłumaczy ekspert.

## Ile trzeba zainwestować w precyzję?

Systemy rolnictwa precyzyjne

go w opryskiwaczach i rozsiewaczach nawozu potrafią przynosić duże oszczędności. Najpierw trzeba w nie jednak dość sporo zainwestować. - *Zakres cenowy może być bardzo szeroki. Zależy to oczywiście od funkcjonalności systemu, jego stopnia skomplikowania oraz od marki takiego sprzętu* - mówi Patryk Krzywdziński, właściciel firmy PEIKA, odpowiadając na pytanie dotyczące

kosztów, które należy ponieść, aby wyposażyć rozsiewacz bądź opryskiwacz w system gwarantujący precyzyjną pracę. Specjalista, opierając się na przykładzie opryskiwacza, zaznacza także, że istotną kwestią jest oczywiście też to, czy maszyna jest już wyposażona w podstawowe sterowanie elektryczne - np. elektrozawory. - *W przypadku instalacji od podstaw,*

— OGŁOSZENIE —

# GOTOWI NA ROLNICTWO PRZYSZŁOŚCI

**3 LATA 0% DLA MASZYN Z PAKIEM ROLNICTWA PRECYZYJNEGO**

**AUTOTRAC™**

**OPERATIONS CENTER BEZ OPŁAT**

**TWORZENIE DOKUMENTACJI**

**ŁĄCZNOŚĆ JD LINK™**

**ZMIENNE DAWKOWANIE**

**PEŁNA KOMPATYBILNOŚĆ AEF ISOBUS**

**DATA SYNC**

**STEROWANIE SEKCJAMI (DO 255 SEKCJI)**

**1-CLICK-GO-AUTOSETUP**

**WSZYSTKO NA SWOIM MIEJSCU**

Nasze ciągniki serii 6, 7, 8 i 9 są w pełni wyposażone: na wyjątkowo dużym ekranie dotykowym wyświetlacza G5<sup>Plus</sup> CommandCenter™ o przekątnej 12,8 cala znajdziesz systemy **AutoTrac™**, **sterowania sekcjami**, **zmiennego dawkowania**, **łączości JDLink™** i wiele innych. Dodatkowo możesz bezpłatnie korzystać z rozwiązania **John Deere Operations Center™** – to wszystko, czego potrzebujesz, żeby śmiało wkroczyć w przyszłość rolnictwa.

**„JOHN DEERE OFERUJE ZAAWANSOWANY SYSTEM PROWADZENIA, FUNKCJE ISOBUS I ROZWIĄZANIA ROLNICTWA PRECYZYJNEGO”<sup>1</sup>**

**„JOHN DEERE OSIĄGA NAJLEPSZE WYNIKI W TEŚCIE KOMPATYBILNOŚCI ISOBUS”<sup>2</sup>**

**TREKKER**

<sup>1</sup>TREKKER10/2023 <sup>2</sup>TREKKER07-08/2023

która będzie odpowiadała definicji rolnictwa precyzyjnego, trzeba się liczyć z kosztem od około 26-28 tys. zł. W podanej kwocie największy koszt stanowi nawigacja rolnicza, następnie elementy wykonawcze na opryskiwaczu oraz komputer - tłumaczy właściciel firmy PEIKA. Krzywdziński podpowiada, że bardziej zaawansowane rozwiązania do najtańszych nie należą, dlatego przed inwestycją warto zastanowić się nad tym, co tak naprawdę jest rolnikowi potrzebne. - Należy zwrócić uwagę, że dużą precyzję zabiegu może zapewnić nam sam komputer do opryskiwacza bez zaawansowanych rozwiązań nawigacyjnych. W takim przypadku koszt może być znacznie niższy - zaznacza. Jak sytuacja wygląda w przypadku fabrycznego doposażania maszyn w tego typu systemy? - W dużej mierze zależy to od stopnia precyzji, jaki jest oczekiwany oraz skomplikowania systemu. Możemy się zdecydować np. w przypadku opryskiwacza na standardowy komputer sterujący (RADION) i dołożyć do niego nawigację GPS, która wytyczy właściwy tor jazdy oraz pozwoli na automatyczną kontrolę sekcji opryskiwacza. Taki system to koszt pomiędzy 20 - 25 000 zł netto - zaznacza Janusz Podróżny z firmy Unia. - Jeżeli natomiast celujemy w maksymalną precyzję, czyli sterowanie oparte na systemie ISOBUS, połączone z nawigacją, zmiennym dawkowaniem (VRC), czy też w przypadku opryskiwaczy w kontrolę sekcji spowodowaną do poziomu pojedynczego rozpylacza, musimy liczyć się z kosztami pomiędzy 40 - 65 000 zł netto (w zależności od tego, jakie funkcje rolnictwa precyzyjnego konkretnie nas interesują) - dodaje przedstawiciel firmy przejętej w tym roku przez Chemirol.

Koszty dodatkowe w przypad-



ku wyposażenia maszyn w systemy rolnictwa precyzyjnego takie jak automatyczne zarządzanie sekcjami i zmienne dawkowanie to około +35% do ceny standardowego rozsiewacza nawozu i +30% w przypadku opryskiwacza. Jeszcze więcej trzeba wydać na opryskiwacze z systemem wyłączania dysza po dyszy („nozzle by nozzle”) - mówi Bartosz Sarna, przedstawiciel firmy Maschio Gaspardo. Jego informacje uzupełnia Marcin Ochmański z firmy Krukowiak: - Cena jest uzależniona od tego, jak bardzo rozbudowany jest to system. W przypadku opryskiwacza od ilości sekcji. Belki o mniejszej szerokości posiadają 5 sekcji, szersze 7, 9, 11 i maksymalnie, w naszym przypadku 13. Przedstawiciel podkreśla także, że w przypadku tego producenta ostateczne parametry każdej maszyny mogą być dostosowywane pod potrzeby konkretnych klientów. - Szerokość sekcji ustalamy indywidualnie. Wszystko zależy od tego, jaki dany rolnik ma układ pól. Końcówki belki mogą mieć różne szerokości. Podobnie jak w firmie Krukowiak, w przypadkach Maschio Gaspardo i Unii belka opryskiwacza może być podzielona na maksymalnie 13 sekcji. Może także posiadać system zarządzający niezależnie każdą

pojedynczą dyszą. W więcej sekcji - bo aż 32 mogą być wyposażone rozsiewacze nawozów. Jak to wygląda w przypadku firmy PEIKA uzbrajającej maszyny różnych marek w systemy rolnictwa precyzyjnego? - Maksymalnie nasz system obsługuje 23 sekcje. Obecnie pracujemy nad rozwiązaniem, które pozwoli nam na sterowanie pojedynczą dyszą - zaznacza Krzywdziński.

### Za co płacimy - z czego składają się systemy?

- Przede wszystkim mamy komputer sterujący wyposażony w GPS-a - mówi Marcin Ochmański z firmy Krukowiak i dodaje: - W przypadku opryskiwacza nie musi to być super dokładne i precyzyjne z racji tego, że dysze są od siebie oddalone o 50 cm i cały układ może działać na darmowym sygnale nawigacji - bez żadnych opłat i abonamentów. Dokładność w takim przypadku wynosi 15-20 cm i dla opryskiwacza jest to zupełnie wystarczające - zaznacza przedstawiciel. Koszt całego systemu jest w dużej mierze zależny także od wyposażenia ciągnika współpracującego z maszyną. W najlepszym przypadku - kiedy traktor posiada system ISOBUS, można odliczyć koszt terminala pozwa-

lającego na obsługę urządzenia, gdyż obsługuje go fabrycznie zamontowany wyświetlacz w ciągniku. - Taki układ daje nam też najwięcej możliwości, bo pozwala na wykorzystanie wszystkich opcji dostępnych w maszynach - zaznacza Michał Wojciechowski, podkreślając, że w przypadku rozsiewaczy warto mieć dokładny sygnał RTK, który gwarantuje dokładność zabiegów do 1-2 cm. - Nie ma w takich przypadkach np. przerzucania nawozu za granicę swojego pola - tłumaczy przedstawiciel firmy Amazon. Co w przypadku ciągników bez ISOBUS-a? W żaden sposób nie wyklucza to wykorzystywania ich do współpracy z naszpikowanymi technologią maszynami. - W skład systemu wchodzi wtedy terminal, aplikacje odblokowujące rolnictwo precyzyjne i antena GPS - podsumowuje Bartosz Sarna. - Jeśli chodzi o nasze komputery, to ciągnik tak naprawdę musi posiadać jedynie złącze zasilania 12 V. Dodatkowo w kabinie należy przygotować uchwyt na telefon bądź tablet - zaznacza Patryk Krzywdziński. - Nasz system PEIKA WACS składa się z jednostki centralnej umieszczonej na opryskiwaczu oraz aplikacji na system Android. Do jednostki centralnej podłączone są elektrozaowory oraz czujnik prędkości i przepływomierz. Oprócz tego możemy podłączyć także inne elementy takie jak: oświetlenie, elektrozaowory hydrauliki belki czy znaczniki pianowe - podkreśla przedstawiciel firmy PEIKA. - Opcjonalnie zamiast czujnika prędkości można wybrać model komputera, który odczytuje prędkość z systemu GPS, a nie z czujnika prędkości. Przekłada się to na dodatkową precyzję podczas pracy ze względu na dokładniejszy pomiar prędkości - podsumowuje. ■

— OGŁOSZENIA —

## ŁADOWARKI KOŁOWE

**SCHMIDT**

Lubiatów 60R, 59-500 Złotoryja  
tel. +48 881-206-316  
[www.schmidtmachinery.pl](http://www.schmidtmachinery.pl)

szerokości  
od 90 cm



Więcej informacji  
u Twojego  
lokalnego dilera  
Polsad  
**Jacek Korczak**  
/ Agroma S.A.

#### Oddziały:

- Kutno tel. 24 252 32 37
- Rzgów tel. 42 227 86 70
- Konin tel. 63 240 98 23
- Fabianów tel. 62 762 00 02
- Grójec tel. 48 332 02 92
- Bogucin tel. 695 925 363
- Miłosław tel. 505 496 801

# Zetor skończy jak Ursus? Duże problemy znanej marki

**Od 2025 roku Zetor nie będzie produkował własnych silników i skrzyń biegów do ciągników. Firma w najbliższym czasie planuje zwolnienie 100 pracowników. Słowacki właściciel marki szuka inwestora i jest gotów oddać mu połowę udziałów w spółce.**

**W** wywiadzie dla czeskiego dziennika Hospodářské Noviny prezes zarządu spółki Zetor Tractors Martin Blaškovič zapowiedział, że firma niebawem zakończy produkcję silników i skrzyń biegów. - *Od stycznia 2025 roku Zetor nie będzie już produkował ciągników z własnymi silnikami i skrzyniami biegów. Zastąpimy je silnikami niemieckiego Deutza i skrzyniami biegów niemieckiego ZF i włoskiej firmy Carraro* - przekazał w wywiadzie Blaškovič.

#### 100 pracowników do zwolnienia

Efektom tego zabiegu ma być zwolnienie około stu pracowników fabryki w Brnie. Obecnie obsada całej spółki wynosi niecałe 400 osób. - *Nasz pomysł jest taki, że Zetor w Brnie będzie zajmował się rozwojem, marketingiem, sprzedażą i montażem ciągników na Europę i USA* - zaznaczył szef czeskiej marki, tłumacząc, że według niego produkcja ciągników w Czechach jest zbyt droga dla reszty świata. Firma zakłada jednak powrót na rynki: Ameryki Łacińskiej, Afryki i Australii, ale wymagać

to będzie obniżenia cen. Takie możliwości mają przynieść m.in. decyzja o zakończeniu produkcji silników i skrzyń biegów oraz zwolnienie części pracowników. Według wycień Zetora, pozwoli to zaoszczędzić firmie ponad 200 milionów koron rocznie.

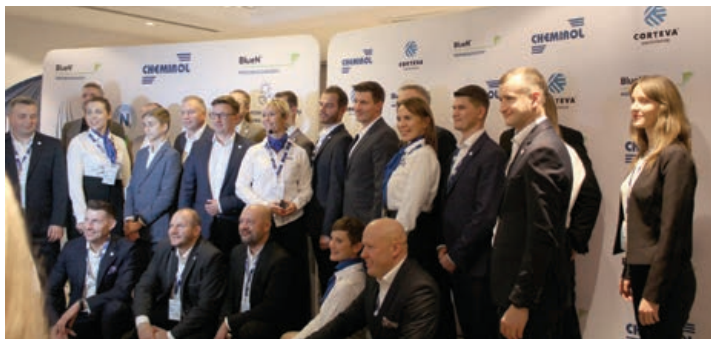
#### Potężny spadek sprzedaży Zetora w Polsce

Niepokojące doniesienia z Czech dotyczące Zetora pokrywają się z ostatnim kryzysem sprzedaży na polskim rynku. Dane z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców prezentowane przez Polską Izbę Gospodarczą Maszyn i Urządzeń Rolniczych wskazują na to, że rok do roku sprzedaż ciągników marki Zetor spadła w naszym kraju aż o 68%. W 2022 roku na koniec października czeska marka mogła pochwalić się wynikiem 777 rejestracji. W tym roku w analogicznym okresie Zetor zanotował zaledwie 249 rejestracji i spadł w rankingu najpopularniejszych marek z miejsca w topowej piątce dopiero na 13. pozycję.

Łukasz Tyrakowski

Sprzedaż ciągników Zetor spadła w tym roku o prawie 70%





## 2 lata BlueN na polskim rynku

Wieści Rolnicze na konferencji prasowej dedykowanej mikrobiologii zorganizowanej przez firmy CHEMIROL i CORTEVA AGRISCIENCE. Spotkanie poświęcone było produktowi BlueN i podsumowaniu 2 lat trwania „niebieskiej rewolucji” na polskim rynku.

BlueN to produkt wspierający odżywianie roślin azotem, zawierający bakterie *Methylobacterium symbioticum*, które w odróżnieniu od innych bakterii wiążących azot, zasiedlają część nadziemną roślin. Asymilacja azotu odbywa się poprzez liście przy użyciu nitrogenazy. W ten sposób bakterie *Methylobacterium symbioticum* dbają o rośliny, na których bytują, aby były one jak najbardziej produktywne. Intensyfikują ich wzrost i rozwój przez cały cykl wegetacji dostarczając azot z powietrza, niezależnie od ilości azotu dostępnego w glebie.

Podczas konferencji Paweł Talbierz z firmy Corteva Agriscience i Paweł Kossakowski z firmy Chemirol podsumowali doświadczenia, jakie były prowadzone przy użyciu produktu BlueN w różnych uprawach zarówno w Polsce, jak i również w innych państwach europejskich. Podczas prezentacji przytoczono wiele ciekawych wyników plonowania z wykorzystaniem konwencjonalnego nawożenia oraz nawożenia z dodatkiem produktu BlueN. Na uwagę zasługują obserwacje prowadzone w rzepaku ozimym odmiany Dominator w SDOO KARŻNICZKA. Na części pola, gdzie zastosowano zwykle nawożenie w dawce 150 kg/ha N zebrano 3,24 t rzepaku, natomiast przy tej samej dawce nawozu z dodatkiem BlueN plon wyniósł 4,25 t, czyli o ponad tonę więcej. Podobne efekty mogliśmy zobaczyć w uprawie pszenicy ozimej, jęczmienia ozimego, kukurydzy, buraka cukrowego

oraz ziemniaka. Każdy kolejny slajd potwierdzał znaczące przyrosty plonów przy zastosowaniu BlueN.

Prelegenci z ramienia Chemirolu oraz Corteva Agriscience odświeżyli rekomendacje dla stosowania BlueN. Dla uprawy rzepaku najlepsze efekty zostały uzyskane przy jesiennej aplikacji BlueN w fazie ok. 4. liścia w zalecanej ilości 0,33 kg/ha. Dawka o tej porze wegetacji daje bakteriom więcej czasu na działanie. Wiosną BlueN w rzepak podajemy wraz z ruszeniem wegetacji w ilości 0,33 kg/ha. Dodatkowo poznaliśmy listę kompatybilności, czyli produktów z którymi można bezpiecznie łączyć preparat.

W kolejnej części konferencji wystąpili rolnicy wraz ze swoimi opiekunami. Podzielili się z nami spostrzeżeniami oraz wynikami ze stosowania produktu BlueN. Mieliśmy przyjemność poznać Przemysława Galasa - rolnika z miejscowości Łagwy w woj. wielkopolskim. W październiku został u niego ustanowiony nowy rekord Polski w zbiorze buraka cukrowego. Ponadto wystąpił Robert Szymański, który prowadzi Gospodarstwo Nasienne w powiecie hrubieszowskim, a także Krzysztof Adamowicz z mazowieckiego, który jest sadownikiem.

Na zakończenie Marcjanna Pawlak i Rafał Opiłowski z Chemirolu oraz Wasyl Golubka z Corteva otworzyli 3. rok współpracy w ramach strategii win-win. Jak deklarował Wasyl Golubka, współpracy będzie przyświecało 5 ważnych punktów:

- zrównoważone rolnictwo,
- korzystny wpływ na środowisko,
- wspieranie rolników w realizacji Zielonego Ładu,
- partnerstwo ze społecznością rolniczą,
- edukacja i świadomość.

(red)

## Burak cukrowy - nowy rekord w plonowaniu!

**Na terenie gospodarstwa Justyny i Przemysława Galasów 28 października, w asyście sędziego z Biura Rekordów, został ustanowiony nowy rekord Polski w zbiorze buraka cukrowego.**

Plon, jaki osiągnęli rolnicy, wynosi 137,25 t/ha w przeliczeniu na polaryzację 16%. Taki wynik był możliwy za sprawą indywidualnie dobranej technologii w ramach programu „Idę po Rekord”, który prowadzi Grupa Chemirol. - *Gospodarstwo cały czas się rozwija, aktualnie uprawiam 250 ha, gdzie buraki cukrowe w tym roku były na powierzchni 40 ha, a w przyszłym planuję 60 ha. Pozostałe uprawy to pszenica 70 ha, ziemniaki 60 ha oraz warzywa: cebula, marchew, por i burak ćwikłowy. Zawsze staram się być na bieżąco z nowymi technologiami i rozwiązaniami, dzięki którym mogę poprawić wydajność i jakość moich plonów. Dlatego zdecydowałem się na skorzystanie z usług doradczych, które oferuje firma Chemirol w ramach programu „Idę po Rekord”. Cieszę się z ustanowienia nowego rekordu, zwłaszcza w tym wymagającym sezonie - powiedział Przemysław Galas.*

Wykopany plon został przetransportowany do cukrowni w Opalenicy, gdzie nastąpiło ważenie i pomiar zawartości cukru. Plon netto II buraka cukrowego (po oczyszczeniu), dostarczonego do cukrowni, to 140,27 t/ha, przy polaryzacji 15,7%. W tym miejscu warto przypomnieć, że dotychczasowy rekord Polski wyniósł

112,11 t/ha. Zatem, by wyniki były porównywalne, tegoroczny plon został przeliczony na polaryzację 16%, co dało wartość 137,25 t/ha, tym samym został pobity rekord z ubiegłego roku.

Warunki do uprawy buraka cukrowego 2023 były wymagające. Marzec obfitował w opady deszczu oraz niskie temperatury. Wszystko to przyczyniło się do późniejszych zasiewów. Problem w tym sezonie stanowiła także presja ze strony chwościka buraka. Gospodarstwo Galasów wyszło z tego obronną ręką.

Technologię ochrony plantacji dla gospodarstwa dostarczyła firma Innvigo sp. z o.o. W zakresie odżywiania, biostymulacji, bio-kontroli oraz stosowania adiuwantów, gospodarze wykorzystali produkty dostępne w ofercie PUH „Chemirol” sp. z o.o.

Cała uprawa w fazie 6-8 liści została objęta zabiegami BlueN®. Dzięki temu azot z powietrza był dostarczany roślinie systematycznie w trakcie całego okresu rozwoju uprawy. Dla uzyskania pełnej efektywności stosowanych produktów do tworzenia mieszanin zbiornikowych używano kondycjonera wody Stablix pH, z kolei skuteczność zabiegów ochrony wspierał Asystent+. **Oprac. MP**



## Polagra Premiery. Przed nami 10. edycja imprezy

**W dniach 19-21 stycznia 2024 roku na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbędzie się 10. edycja targów Polagra Premiery.**

Jednym z najważniejszych wydarzeń wystawy będzie 2-dniowy Polski Kongres Rolniczy. W programie przewiduje się wiele paneli dyskusyjnych z udziałem doświadczonych osobistości ze świata biznesu, praktyków oraz naukowców. Tematy, jakie zostaną poruszone, to m.in.: Maszyny do nowej WPR, Rolnictwo precyzyjne - smartfarming, Finansowanie inwestycji, Zarządzanie ryzykiem, Tania energia dla gospodarstw, Polityka rolna.

Kolejnym ważnym wydarzeniem targów będzie Forum Rzepaczane. Tam z kolei zainteresowani znajdą odpowiedzi, co i w jakich ilościach produkować oraz ważne informacje dotyczące ekoschematów.

Przygotowano także specjalne, dedykowane poszczególnym zagadnieniom dodatkowe wydarzenia: Forum pojazdów autonomicznych, Dzień biogazu, Dzień biomasy. Każdy panel będzie miał dodatkowo wydzieloną strefę, gdzie specjaliści i praktycy z danej dziedziny odpowiedzą na nurtujące pytania w indywidualnej rozmowie.

Właściciele gospodarstw i grupów rolnych oraz hodowcy planujący przyjazd do Poznania mają możliwość otrzymania bezpłatnego biletu. Wystarczy, że wejdą na stronę [www.polgra-premiery.pl](http://www.polgra-premiery.pl) i zarejestrują się, a organizatorzy prześlą im darmową wejściówkę. Przewidziane są również dofinansowania przejazdu dla grup zorganizowanych, minimum 15 osobowych. Dodatkowo bilety dla grup są bezpłatne.

(tuk)

## Otwarli mikrobiogazownie

W miejscowości Dłoń (powiat rawicki, województwo wielkopolskie) w Gospodarstwie Doświadczalnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu otwarta została mikrobiogazownia na obornik i odpady suche. W wydarzeniu wzięli udział m.in.: Adam Orzech - prezes spółki Naturalna Energia.plus, Witold Skrzypczak - dyrektor gospodarstwa w Dłoni oraz Krzysztof Szoszkievicz - rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

(red)



## Targi Agrotech 2024. Firmy rezerwują już stoiska

Wystawa techniki rolniczej Agrotech 2024 odbędzie się w dniach 8-10 marca. Producenci i dealerzy zaczęli rezerwować stoiska.

Liczne rozmowy z przedstawicielami przedsiębiorstw z Polski i zagranicy wypełniają czas pracy organizatorów wystawy techniki rolniczej Agrotech w Targach Kielce. Padają już deklaracje udziału firm w wydarzeniu. - Ostatnia edycja targów techniki rolniczej w Kielcach była bardzo udana, okazała się znów największą targową imprezą w halach w kraju. Wielu z wystawców podkreśla wysoki poziom organizacji wydarzenia, a co ważniejsze, także osiągnięcie konkretnych efektów. Jest to solidny punkt wyjścia do rozmów z producentami i dealerami maszyn rolniczych o udziale w edycji w 2024 roku - mówi Kamil Perz, dyrektor targów Agrotech w kieleckim ośrodku wystawienniczym. - Każda z dyskusji jest dla nas wartościowa. Wiele z nich przeprowadziliśmy podczas targów rolniczych w kraju i za granicą, m.in. podczas Agro Show w Bednarach. Okazują się owocne w deklaracje udziału w naszym wydarzeniu - dodaje.

Targi Agrotech to prezentacja najnowszej oferty: ciągników, kombajnów, ładowarek teleskopowych, maszyn autonomicznych, do uprawy, siewu, zbioru i wszelkich zabiegów agrotechnicznych, a także do obsługi gospodarstw i przechowywania plonów. Podczas tegorocznej edycji rolnicy z całego kraju poznali propozycje 450 firm z 15 krajów, m.in. z: Finlandii, Francji, Grecji, Indii, Irlandii, Łotwy, Wielkiej Brytanii, Włoch i Niemiec. 29. edycja targów Agrotech odbędzie się w dniach 8-10 marca. Wszelkie informacje o wydarzeniu i rejestracja dla wystawców - na stronie [targi.kielce.pl/agrotech](http://targi.kielce.pl/agrotech). Jednocześnie z Agrotechem będą trwały targi przemysłu drzewnego i gospodarki leśnej Las - Expo, na które także



trwa rejestracja wystawców.

Ogromnym zainteresowaniem podczas ostatniej edycji Agrotechu, wśród 70 tys. zwiedzających, cieszyły się te maszyny i urządzenia, w których montowane są technologie rolnictwa 4.0. Przyciągały rozwiązania zapewniające precyzyjny siew i nawożenie. Popularność zdobywały roboty autonomiczne wykonujące pracę za rolnika - siewą, sadzą, plewią i podgarniają paszę. Takiej oferty nie zabraknie podczas Agrotechu 2024 w Targach Kielce. Pewnym można być także obecności firm oferujących

nawozy, środki ochrony roślin, zwłaszcza te ekologiczne, nasiona, materiał siewny, pasze i preparaty dla zwierząt. - Wielu wystawców podkreśla, że targi to okazja, by poznać potrzeby rolnika i móc tworzyć bądź przekształcać ofertę według tych wskazówek - twierdzi Kamil Perz i dodaje: - Cenią sobie konkretne rozmowy z klientami i stałymi, i nowymi. Tu zapada wiele decyzji zakupowych. Tym bardziej zachęcamy przedsiębiorstwa, by nie zwlekały z decyzją o udziale i już zajmowały stoiska.

Oprac. M. Kula

# ŚWIĘTA PACHNĄCE POMARAŃCZĄ

**Symbol świąt Bożego Narodzenia - pomarańcza. Owoc ten swoją największą popularność osiągnął w Polsce za czasów PRL-u, kiedy to pomarańcze w domach symbolizowały świąteczny okres. Był to wówczas towar luksusowy, niedostępny przez resztę roku.**

Pomarańcze nie rosną w naszych przydomowych ogródkach, ale są to owoce, które od lat są ważnym elementem świąt Bożego Narodzenia. Ich aromat podkreśla ten magiczny czas nie tylko w kuchni, ale i w całym domu. Kiedy wspominamy święta z czasów PRL-u, każdy przywołuje właśnie zapach pomarańczy - towaru wtedy deficytowego. Nikt chyba jednak nie wyobrażał sobie Bożego Narodzenia bez tego wówczas luksusowego owocu. - *W tamtym czasie miały one wyjątkowy smak. Żeby je zdobyć, trzeba było odstać swoje w długich kolejkach. Ale było warto! Ówczesne gazety często publikowały komunikaty o zbliżających się transportach cytrusów - wspomina pan Ireneusz.* Kiedyś z trudem zdobywane, dziś popularne i bez trudu do kupienia, o tej porze roku smakują najlepiej. Smak skórki pomarańczowej podkreśla większość świątecznych słodkich wypieków. Makowiec, keks, sernik, a także ciasta czekoladowe nie mogą obyć się bez jej wspaniałego lekko słodko-goryczkowego smaku. Ale pomarańcze to również świąteczny walor dekoracyjny. Nabite goździkami, zdobią stoły i stroiki, rozciągając we wnętrzach piękny cytrusowy zapach.

## Świąteczny schab

### SKŁADNIKI:

- 1,5 kg schabu bez kości
- 2 duże pomarańcze
- 2 łyżki soku z pomarańczy
- 2 cebule
- 200 g musztardy francuskiej
- 1 łyżeczka miodu
- 2 ząbki czosnku
- tymianek (najlepiej świeży)
- sól, pieprz ● szczypta papryki
- oliwa
- 3-4 łyżki mielonych orzechów

### WYKONANIE:

Cebulę obieram i kroję w małe pióra. Pomarańcze obieram, dzielę na cząstki, z których usuwam białe błonki. Z musztardy, cebuli, soku z pomarańczy, miodu, soli, pieprzu i papryki przygotowuję marynatę. Schab po umyciu i osuszeniu nacieram czosnkiem, solą i pieprzem. Na dnie naczynia do zapiekania mięsa układam cząstki pomarańczy i kropię oliwą. Na nich układam schab, smaruję go marynatą i obkładam gałązkami tymianku. Naczynie przykrywam i odstawiam na kilka godzin w chłodne miejsce (najlepiej na całą noc). Następnego dnia schab (w przykrytym naczyniu) wstawiam do piekarnika nagrzanego do 210 stopni i piekę przez 15 minut, po czym zmniejszam temperaturę do 170 stopni i piekę jeszcze przez około godzinę. W czasie pieczenia mięso polewam powstałym sosem. 15 minut przed końcem pieczenia odkrywam mięso, żeby się podpiekło, smaruję delikatnie rozpuszczonym miodem i posypuję zmielonymi orzechami.



## Placek dyniowo-pomarańczowy

### SKŁADNIKI NA SPÓD:

- 300 g suchych ciastek lub wafelków kakaowych, orzechowych albo śmietankowych
- ok. 60 g roztopionego masła

### SKŁADNIKI NA MASĘ DYNIOWO-POMARAŃCZOWĄ:

- 750 g obranej i wydrążonej dyni
- 1 szklanka cukru
- 2-3 szklanki soku pomarańczowego (najlepiej świeżo wyciskanego)
- 4 galaretki pomarańczowe
- aromat pomarańczowy

### SKŁADNIKI NA MASĘ ŚMIETANKOWĄ:

- pół szklanki cukru ● 1 cukier waniliowy ● ½ szklanki mleka ● 3 łyżeczki żelatyny
- 2 czekolady mleczne lub deserowe ● 400 ml śmietany 30%

### DO DEKORACJI:

- czekolada, cząstki pomarańczy lub mandarynki

### WYKONANIE:

Ciastka lub wafelki miksuję na grubszy proszek. Dodaję rozpuszczone masło. Całość miksuję do otrzymania masy ciasteczkowej o konsystencji mokrego piasku. Jeśli jest zbyt sucha - dodaję małymi porcjami rozpuszczone masło do momentu uzyskania odpowiedniej konsystencji. Blaszkę od placaka wykładam papierem do pieczenia lub folią aluminiową. Wykładam na to masę ciasteczkową, wyrównuję i dokładnie ubijam ręką lub prostym dnem szklanki. Odstawiam do lodówki. Metalowy garnek o grubym dnie wycieram do sucha. Wsypuję na dno cukier, a na niego obraną i przetartą na tarce o grubych oczkach dynię. Nie mieszam! W taki sposób gotuję dynię około 30-45 minut na małym ogniu. Po takim czasie mieszam - na dnie nie powinno już być karmelu. Dodaję sok z cytryny i galaretki. Mieszam do momentu ich rozpuszczenia, po czym dolewam 2-3 szklanki soku pomarańczowego (jego ilość jest uzależniona od ilości płynu, jaki powstał przy smażeniu dyni) i kilka kropli aromatu pomarańczowego. Odstawiam do ostygnięcia. Kiedy masa zacznie gęstnieć - wylewam ją na spód ciasteczkowy. Odstawiam do całkowitego stężenia. Śmietanę z cukrem i cukrem waniliowym ubijam na sztywną masę. Żelatynę namaczam w pół szklanki mleka. Kiedy napęcznieje, rozpuszczam ją w gorącej kąpieli wodnej. Rozpuszczoną żelatynę dodaję do śmietany, cały czas mieszając masę. Delikatnie mieszając, dosypuję pokruszoną czekoladę. Masę śmietankową wylewam na wierzch masy pomarańczowej. Dekoruję czekoladą i cząstkami pomarańczy lub mandarynek. Odstawiam do stężenia.



## Z pomarańczą i cynamonem

### SKŁADNIKI:

- czarna herbata ● 1-2 plastry pomarańczy
- laska cynamonu ● 4-5 goździków
- kawałek imbiru ● łyżeczka suszonej żurawiny
- 1-2 łyżki naturalnego miodu

### WYKONANIE:

Pomarańcze sparzam gorącą wodą i dokładnie myję. Zaparzam 300 ml czarnej herbaty razem z cynamonem, suszoną żurawiną oraz obranym i pokrojonym imbirem. Dodaję plastry pomarańczy z goździkami oraz miód. Podaję od razu po przygotowaniu.





## Półdzwiczki w pomarańczach

### SKŁADNIKI:

- 1 półdzwiczka wieprzowa
- 2 łyżki klarowanego masła lub oleju roślinnego

### SKŁADNIKI NA SOS:

- 1/3 szklanki białego lub różowego wina
- 2 pomarańcze dokładnie umyte i pokrojone w plastry
- skóra starta z 1 pomarańczy
- 3 łyżki dżemu pomarańczowego
- 1 łyżka drobno startego imbiru
- 2 łyżki miodu
- 1 łyżeczka przyprawy pieńnikowej lub 1/2 łyżeczki cynamonu
- gałązka świeżego rozmarynu

### WYKONANIE:

Klarowane masło lub olej wkładam na rozgrzaną patelnię i obsmażam półdzwiczki z każdej strony przez około 4 minuty na średnim ogniu na złoty kolor. Przekładam do naczynia żaroodpornego, przykrywam folią aluminiową, a następnie wkładam do piekarnika nagrzanego do 200 stopni C, wyłączam go i zostawiam tak mięso na kilka minut, by odpoczęło. W tym czasie robię sos pomarańczowo-imbirowy. Na patelnię, na której smażyłam półdzwiczkę, dodaję wino i gotuję na większym ogniu aż płyn prawie całkowicie się zredukuje. Gdy na patelni pozostanie około 1 łyżki gęstego płynu, dodaję plastry pomarańczy i podsmażam z każdej strony, po czym dodaję wszystkie składniki sosu i zagotowuję. Na koniec dodaję sok, który wypłynął z mięsa do naczynia żaroodpornego. Po chwili gotowania odstawiam patelnię z ognia - sos powinien trochę zgęstnieć. Mięso kroję na ukośne kawałki. Układam na patelni i polewam sosem. Podaję ze świeżym pieczywem lub ugotowanym ciepłym ryżem.

## Kurczak w pomarańczach

### SKŁADNIKI:

- ok. 1 kg udek kurczaka
- 3 pomarańcze
- 3 łyżki miodu
- 3 łyżki sosu sojowego
- 3 łyżki soku z cytryny
- 1 łyżka tymianku (suszonego lub świeżego)
- 2 ząbki czosnku
- 1 płaska łyżeczka soli
- kilka gałązek świeżego tymianku

### WYKONANIE:

Udka myję, osuszam ręcznikiem papierowym i każde dzielę na dwie części. Wyciskam sok z 1,5 pomarańczy, dodaję miód, sok z cytryny, sos sojowy, drobno posiekany czosnek, tymianek i sól. Mieszam na jednolitą marynatę. Nacieram nią udka i wstawiam do lodówki na kilka godzin, a najlepiej na całą noc. Układam kurczaka w naczyniu żaroodpornym i polewam marynatą. Między udka układam świeże gałązki tymianku. Wkładam do piekarnika nagrzanego do 180°C. Po około 45 minutach obracam mięso i dodaję resztę pomarańczy pokrojone w grube plastry. Piekę kolejne kilkadziesiąt minut, od czasu do czasu polewając mięso sosem z pieczenia. 10-15 minut przed końcem pieczenia podkręcam temperaturę do 220°C i zapiekam kurczaka na złoty kolor. W tym momencie trzeba pilnować, aby go nie spalić.



## Deser pomarańczowy

### SKŁADNIKI:

- 1 kg dojrzałych, słodkich pomarańczy
- 1 banan
- 2 dojrzałe gruszki
- 4 galaretki pomarańczowe
- 3 jajka
- 600 g serka homogenizowanego
- 4 łyżki cukru
- esencja waniliowa (do smaku) lub ziarna wanilii
- około 300 g ciastek korzennych

### WYKONANIE:

Obieram pomarańcze ze skórki - również, na ile się da, z białej części skórki. Podobnie postępuję z bananem. Z gruszek usuwam skórkę, gniazdo nasienne i ogonek. Wszystkie owoce miksuję na papkę. Rozpuszczam galaretkę w 2 szklankach gorącej wody. Dodaję owocową masę i dokładnie mieszam. Jeśli jest za mało słodka - można ją dosłodzić. Odstawiam w chłodne miejsce. Ubijam jajka z cukrem na kogel-mogel. Pod koniec ubijania dodaję esencję waniliową lub ziarna wanilii, a na koniec serek homogenizowany. Na dno słoiczek, literatek lub salatek kruszę suche ciastka korzenne - zostawiając kilka w całości do dekoracji. Wylewam na nie masę jajeczno-serową i odstawiam do stężenia. Kiedy masa pomarańczowa zaczyna tężeć - wylewam porcjami na masę jajeczno-serową. Przed podaniem dekoruję ciastkiem korzennym.



## Rozgrzewająca nalewka

### SKŁADNIKI:

- 3 pomarańcze
- kawałek korzenia imbiru
- kilka goździków
- kora cynamonu
- 2-3 łyżki ciemnego miodu (spadziowy albo gryczany)
- około 0,5 l ciemnego rumu

### WYKONANIE:

Pomarańcze dokładnie szoruję, płuczę i wycieram ręcznikiem papierowym. Kroję je w grube plastry, a te jeszcze na półki. W słoiku (lub mniejszych słoiczkach) układam warstwowo pomarańcze, drobno pokrojony imbir, goździki i cynamon oraz łyżkę miodu - do wyczerpania pokrojonej pomarańczy. Lekko dopycham całość, żeby słoik był wypełniony dość gęsto. Tak przygotowane pomarańcze zalewam rumem. Słoik (słoiki) zakręcam i wkładam do garnka z wodą (jak do pasteryzowania), gotuję ok. 7-10 minut i pozostawiam w gorącej wodzie do ostygnięcia.



## W syropie

### SKŁADNIKI:

- 3 pomarańcze
- 5 szklanek cukru (można nieco mniej)
- 3 szklanki wody
- kilka goździków
- gwiazdki anyżu
- kora cynamonu

### WYKONANIE:

Wodę razem z cukrem gotuję w garnku na niewielkim ogniu, cały czas mieszając. Pomarańcze dokładnie szoruję, płuczę i wycieram ręcznikiem papierowym. Kroję je na plastry (ok. 0,5 cm grubości). Wrzucam do syropu i gotuję ok. 15 minut na wolnym ogniu. Do dużego słoika wrzucam kawałek kory cynamonu, fragment gwiazdki anyżu oraz 2-3 goździki. Układam najpierw plastry pomarańczy, a po napełnieniu słoika zalewam całość gorącym syropem. Zamykam i obracam słoik do góry nogami, żeby się szczelnie zassał. Odstawiam w chłodne miejsce na 2-3 dni. Takie pomarańcze są doskonałym dodatkiem do herbaty i deserów, m.in. ciast czekoladowych.



OGŁOSZENIA



**UNIROL**  
tel. 65 57 58 700  
www.sklep-unirol.pl



**DANMAT**  
Daniel Grabiński

**KOREKCJA RACIC**  
tel. 517-139-166

**KUPIĘ KAŻDY CIĄGNIK ROLNICZY**



płatne gotówką - odbiór własnym transportem  
**SKUP minikoparek, koparek, ładowarek, wózków widłowych**  
mikromasz@vp.pl **Tel. 694 400 305**

**KONSTAŁ PRODUCENT**

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różnorodne wymiary  
Dogodne **RATY**  
Transport i montaż **GRATIS** cały kraj  
Automatyka do bram



61 812 54 69 63 220 26 46 54 421 00 45 509 574 644  
62 727 20 26 65 619 34 15 22 100 45 96 509 058 388  
[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl)

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**  
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia

**Sprzedaj**

**JAŁOWIC CIELNYCH**

Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF

☎ **65 573 86 31**  
[www.bis.poznan.pl](http://www.bis.poznan.pl) | [magdabis@poczta.onet.pl](mailto:magdabis@poczta.onet.pl)

**MIEJSCE  
NA TWOJĄ  
REKLAMĘ**  
Tel. 508 510 537

## Z pola wzięte

# W życiu spotykamy się dwa razy

Jeśli ktoś z Państwa czytał w tym wydaniu tekst o gospodarstwach opiekuńczych, to mam coś na deser. Jest to historia, która miała miejsce właśnie podczas pobytu w Borach Tucholskich i pasuje do powiedzenia naszych zachodnich sąsiadów, że w życiu spotykamy się (co najmniej) dwa razy. A było tak...

Mam znajomą, którą na użytek tego felietonu nazwę Hanią. Poznałyśmy się dobre 10 lat temu na szkoleniu w Karpaczu, do którego Hania przyjechała z Borów Tucholskich. Kolejne 5 lat zaowocowało tradycją jeżdżenia w Karkonosze w celu dokształcania się. Podczas ostatniego spotkania Hania opowiadała mi o swoim dużym domu w Borach Tucholskich, o pięknej, wszechobecnej tam naturze, o swojej tęsknocie do niej i o marzeniach zrobienia w życiu czegoś nowego. Opowiadała tak malowniczo, że oczami wyobraźni zobaczyłam kadry z „Pana Wołodyjowskiego” z naturą, której okiem sokolim nawet nie zmierzysz, a tuż obok malowniczy dworek z „Nocy i dni”. To było nasze ostatnie spotkanie.

Minęło 5 lat i tak, jak pisałam w artykule kilka stron wcześniej, w połowie października tego roku wybrałyśmy się grupowo w podróż studyjną do województwa kujawsko-pomorskiego. W programie mieliśmy odwiedzić trzech gospodarstw, które w Borach Tucholskich realizowały projekt opieki nad osobami z niepełnosprawnościami intelektualnymi. Do pierwszego z nich, położonego w borach, ale nie tych najgłębszych, jechaliśmy wśród pól i łąk. Do drugiego przedzieraliśmy się przez gąszcz lasu, podskakiwaliśmy na jego wąskich i krętych ścieżynkach, a gdy już myśleliśmy, że pobiłdaliśmy - oczom naszym ukazała się polanka, a na niej rozłożył dom. 5-osobowa grupa podopiecznych oraz gospodarz wyszli nam na powitanie. Po krótkim przedstawieniu się ruszyliśmy na zwiedzanie otoczenia z domkiem zielarskim, ogródkiem kwiatowym i warzywnym. Wszystko zadbane, przytulne i przestrzenne. Pomyślałam o Hani i jej marzeniach. Tutaj na pewno czułaby się szczęśliwa.

P Przechodząc przez ogród, pod potężnym drzewem zauważyłam tabliczkę z napisem: „Gospodarstwo Hanny i...”. Zamarłam w bezruchu. Spojrzałam jeszcze raz na tabliczkę. Nie było wątpliwości: tutaj mieszkała Hania. To był jej dom, o którym opowiadała, to tutaj ukoiliła swoją tęsknotę za naturą. Spytałam jednego z podopiecznych, czy wie gdzie jest pani Hania i usłyszałam: - Pani

Hania jest u siebie na górze. Pójść po nią? Co za pytanie?... Tak! Koniecznie! Szybko! Chłopak pobiegł a mnie opanował strach. A co będzie, jeśli okaże się, że Hania nie chce się spotkać ze mną? Przecież wiedziała, że przyjechalibyśmy a jednak nie zeszła na powitanie... Serce kołatało mi, jak ptak w za małej klatce. W międzyczasie usiedliśmy wszyscy w salonie, w którym widać było kobiecą rękę i umiłowanie detalu: kwiaty, obrazy, zasłony harmonizowały ze sobą. Tutaj nic nie było przypadkowe. Tutaj wszystko świadczyło o umiłowaniu tego miejsca.

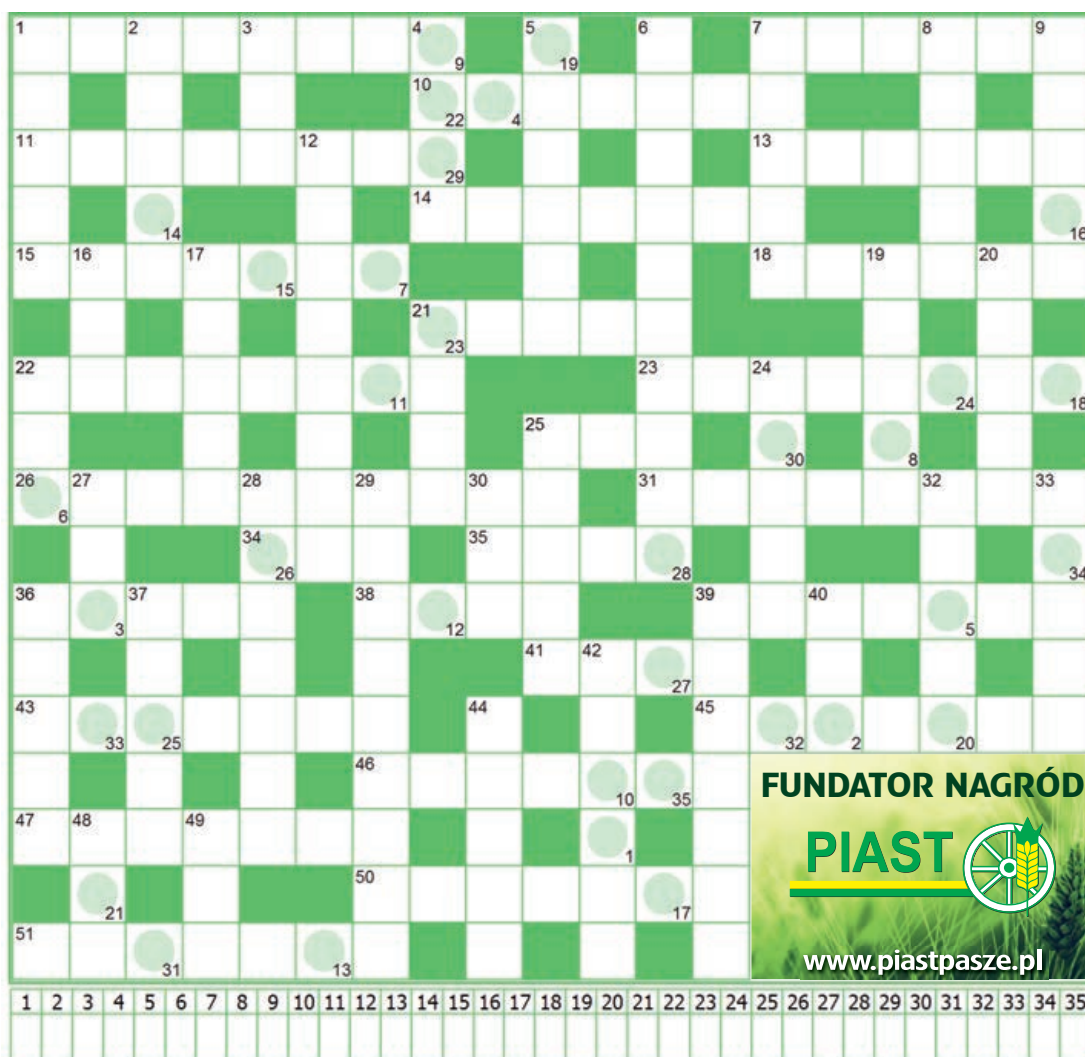
Grupa zjadła się deserem, popijała herbatę, a ja gapiłam się jak zahipnotyzowana w drzwi prowadzące na piętro. Po chwili pojawiła się w nich Hania. Niby ta sama jak sprzed lat, a jednak inna: krucha, mniejsza i jakby nieśmiała. Powitała grupę, wzięła mnie w swoje wąskie ramiona i powiedziała cicho: *Aniu, dobrze, że jesteś... dobrze, że się znowu spotkałyśmy.*

Jak to mówią nasi zachodni sąsiedzi: „W życiu spotykamy się dwa razy”. Ogólnie jest to przesłanie, aby rozstawać się z napotkanymi ludźmi w zgodzie, choć dla mnie niesie ono ze sobą nutkę nadziei na ponowne spotkanie. Z Hanią jestem w kontakcie telefonicznym, ale mam nadzieję na kolejne nasze spotkanie nie tyle w zgodzie, co bardziej w zdrowiu... w jej dworku z „Nocy i dni” i naturze, której sokolim okiem nie da się zmierzyć.

Wesołych świąt Państwu! Wesołych świąt Haniu!

Tekst: Anna Malinowski





Rozwiąż krzyżówkę, wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz, pod numer **71601**. Treść SMS-a: **wr.poprawne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań). Na rozwiązanie czekamy do 19.12.2023 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.

**UWAGA** - Wysłanie SMS-em zgłoszenia z prawidłowym hasłem krzyżówki jest równoznaczne z akceptacją regulaminu i zgodą na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z RODO. Szczegóły w regulaminie dostępnym na portalu wiescirolnicze.pl

**Do wygrania  
3X KOSZ  
ŚWIĄTECZNY**



FUNDATOR NAGRÓD

PIAST 

[www.piaszpasze.pl](http://www.piaszpasze.pl)

**POZIOMO:**

- 1) Kosi zboże kosą.
- 7) Agrogaz.
- 10) Drobną wadą.
- 11) Właściciel majątku ziemskiego.
- 13) Zbytek, przepych.
- 14) Produkcja tuczników.
- 15) Gliniany instrument muzyczny.
- 18) Królestwo kury.
- 21) Jedna z najstarszych roślin zbożowych.
- 22) Kraj ze stolicą w Phnom Penh.
- 23) Jedno ze zbóż.
- 25) Bydleniec.
- 26) System gospodarki rolnej; stała rotacja roślin.
- 31) Cedzak.
- 34) Papuga z rodziny nesorów.
- 35) Rodzina drapieżnych ssaków; m.in. żbik, ryś, lew, tygrys, pantera.
- 36) Nadmorskie jezioro.
- 38) Synkopowany w swingu.
- 39) Ironicznie: chłopek, małorolny, prostak.
- 41) Przepływa przez Florencję.

- 43) Mięso, potrawy mięsne.
- 45) 100 kg ziemniaków.
- 46) Przyrząd optyczny.
- 47) Słynny wodospad w Ameryce.
- 50) Kieruje wydziałem szkoły wyższej.
- 51) Proszkowa lub pianowa

**PIONOWO:**

- 1) „Oręż” pszczoły.
- 2) Obok Majorki i Minorki.
- 3) In wśród pierwiastków.
- 4) Młodszy od harcerza.
- 5) Żartobliwie: para małżeńska, małżeństwo.
- 6) Rodzina szczerbaków, żywią się mrówkami i termitami; Ameryka Pd.
- 7) Instrument muz., rodzaj świątynnego bębna pochodzenia sumeryjskiego.
- 8) Piskląt ptaka domowego.
- 9) Śnieżna zawalidroga.
- 12) Pazucha.
- 16) Kawał lodu na wodzie.
- 17) Litowiec, lat 37.
- 19) Skóra z łosia.
- 20) Suma przeznaczona na koszty utrzymania

w podróży służbowej.

- 21) Kobieta.
- 22) Przylądek.
- 24) Srebrzystoniebieski metal.
- 25) Zdanie pokrewne przystowiu.
- 27) Płynię z oka.
- 28) Mocna wódka.
- 29) Masa owocowa rozgotowana z cukrem i stężona.
- 30) Bywa rozpaczy.
- 32) Lu wśród pierwiastków.
- 33) Fioletowy chwast zbożowy.
- 36) Państwo na Półwyspie Arabskim.
- 37) Wśród ziół.
- 39) Jeden z narkotyków.
- 40) Szczyt na Krecie.
- 42) W kolanie.
- 44) Dużo wojska.
- 48) Swojska wierzba.
- 49) Angielska jałowcówka.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11/2023. Hasło:

**„PASZE Z PIASTA TO DOBROSTAN TWOICH ZWIERZĄT ZIMĄ”**

Laureatami zostają:

Jolanta Pruchniewicz, Tadeuszewo  
Jerzy Skrzeczkowski, Izbicko  
Janusz Kordek, Ropczyce

# NASZ PRODUKT WYRÓŻNIONY PRZEZ ROLNIKÓW



**IZYDORY**  
2023

Generali Gospodarstwo Rolne  
zwyciężyło w plebiscycie Izydory 2023  
w kategorii Finanse i ubezpieczenia.

# wieści regionalne

## 130 hektarów, muzyka i społeczne pasje

**Z pięciorga dzieci Piotra Michalskiego na roli został 26-letni obecnie syn Adam. Gospodarstwo obejmuje aktualnie około 130 hektarów. Pan Piotr znajduje też czas na działalność społeczną. - To, że szukam ujęcia w działalności społecznej jest formą odreagowania tego, co mnie w życiu spotkało - wyznaje.**

TEKST ■ Franciszek Szklennik

**D**om Piotra Michalskiego widać już z daleka. Budynek okazały, podobnie jak i jego właściciel. Jest postawnym i wysokim mężczyzną, który na pierwszy rzut oka musi wzbudzać respekt. Mieszkający tu także syn Adam niewiele ustępuje ojcu. Na podwórku wita mnie sfora przyjaźnie nastawionych psów. Pan Piotr okazuje się bardzo rozmownym i sympatycznym gospodarzem naszego spotkania. Na ławie w pokoju leży sterta korespondencji - w większości faktur, które trzeba opłacić. - *Jak policzyłem, to przeleję kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ot, bieżące regulowanie należności. Gospodarstwo rolne to dziś przecież przedsiębiorstwo, a rolnik to kierownik firmy, planista i księgowy* - z uśmiechem mówi mój rozmówca.

W tym czasie syn przegląda najnowsze informacje i sposobi się do codziennych czynności w gospodarstwie. Trzeba do-

wieźć bełę słomy dla niewielkiego jeszcze stada opasów, które ma się powiększyć do nawet 40 sztuk. Wymaga to jednak przystosowania budynków inwentarskich.

Historia ich gospodarstwa zaczęła się w 1993 roku, kiedy to Piotr Michalski wspólnie z żoną Alicją kupili ziemię z Agencji Nieruchomości Rolnych. Tutaj kiedyś funkcjonował PGR, a po jego likwidacji w budynkach inwentarskich widać było ubytki wyposażenia. Trzeba było jakoś ogarnąć ten stan. Pan Piotr pochodzi z okolic Opalenicy w powiecie nowotomyskim. Małżonka z kolei pochodziła z sąsiadującego z Białęgami Białężyna. Pochodziła, bo pani Alicja zmarła w 2004 roku, osierocając pięciorgo dzieci, z których najmłodsze miało zaledwie 1,5 roku.

### TRUDNE POCZĄTKI

Pan Piotr poznał swoją przyszłą żonę w Poznaniu na targowisku na poznańskich Winogradach. - *Gdy spotkałem Alicję,*



Na tym instrumencie pan Piotr gra w orkiestrze

*coś zaiskrzyło* - wspomina. Młodzi małżonkowie postanowili pójść „na swoje”. Kupili wówczas niespełna 16 hektarów, by w 2002 roku powiększyć gospodarstwo o kolejne 16 hektarów z zasobów ANR.

- *Gospodarstwo było w ruinie. Nasze hektary obsialiśmy na początku owsem, którego pierwszy worek kupiliśmy w pobliskim elewatorze. Wysypaliśmy trochę ziaren na talerzyk z wodą i kiedy okazało się, że wykiełkowało, wysialiśmy na*

pole. Takie były czasy, że człowiek musiał się upewnić, czy ma dobry materiał siewny - wspomina rolnik. - A pierwsze nasze żniwa były „kradzione”, bo ciągle padało i kończyliśmy zbiory zbóż we wrześniu - dodaje. Przy okazji rozmowy o tym pan Piotr wspomina, że chyba przedtem w ich domu funkcjonował jakiś nieformalny punkt sprzedaży trąbków, bo jeszcze długi czas po tym, jak oni tu zamieszkali, różni ludzie pukali do drzwi, pytając o jakiegoś „tajemniczego handlowca”.

Rolnik przyznaje, że mieli z żoną chwile zwątpienia. - Byliśmy jednak już na „swoim” i to stanowiło dodatkową motywację - mówi zdecydowanie. Pan Piotr wspomina, że kiedyś we wsi stał maszt radiostacji i wielokrotnie podczas burzy dało się zauważyć rozłbyski od uderzeń piorunów w niego. - Pioruny nie były w naszej okolicy w inne miejsca. Kiedy jednak maszt powalono, pioruny biją gdzie popadnie - mówi ze śmiechem.

Kiedy państwo Michalscy przeprowadzili się do Białegów, ich rodzina dopiero się kształtowała. - Przywieźliśmy ze sobą



Rolnik prezentuje maszyny do uprawy bezorkowej

jedno dziecko, a pozostałych czworo urodziło się już tutaj. Na dodatek czworo z naszych dzieci urodziło się w niedzielę, a jedno w czwartek - podkreśla rolnik. - Cóż za regularność - śmieje się.

### OJCIEC I SYN

Z pięciorga dzieci na gospodarstwie został 26-letni obecnie syn Adam. Ma on jeszcze dwóch braci i dwie siostry. Adam jest

elektrotechnikiem z zawodu i kiedy decydował się na wspólną pracę z ojcem na gospodarstwie, nie mógł skorzystać np. z programu „Młody Rolnik”. - Mam tu dobre gleby, bo od II do VI klasy. Stosujemy od czterech lat w gospodarstwie technikę bezorkową, której ludzie przyglądali się początkowo sceptycznie, ale teraz już to raczej nikogo nie dziwi - wyjaśnia Adam. - Ta metoda w ramach ekoschematów wymaga jednak odpowiedniej techniki, a my to wszystko mamy. W gospodarstwie jesteśmy praktycznie samowystarczalni w zakresie maszyn i ciągników, których mamy osiem sztuk. - No tak, ludziom się bardziej podoba, gdy gleba jest ładnie zaorana, a tu jakaś dziwna metoda - żartobliwie mówi pan Piotr. - Prawda jest taka, że metoda bezorkowa lepiej chroni plony w przypadku wystąpienia suszy. - Poziom naszego wyposażenia technicznego pozwoliłby nam na obrobienie dodatkowo 30 hektarów, ale musiałyby być w dobrej klasie - dodaje pan Piotr. - Gdyby powstała taka możliwość,

to moglibyśmy zastosować w pełni „trójpolówkę”. - A korzystanie z tzw. ekoschematów mogłoby się nam bardziej opłacić - dodaje syn Adam. - Dziś jednak pozyskanie ziemi w dobrej klasie nie jest łatwe, trwa prawdziwy wyścig cen, który nie zawsze jest racjonalny i nie ma nic wspólnego z rachunkiem ekonomicznym.

Ich gospodarstwo liczy obecnie ok. 130 hektarów i jest nastawione głównie na produkcję roślinną. Z hodowli trzody chlewnej zrezygnowali jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, a obecne małe stado opasów pan Piotr nazywa „hobby”. Nie wyklucza jednak w najbliższej przyszłości rozwoju ich chowu.

W gospodarstwie dominuje uprawa rzepaku i pszenicy. Żyto sięją na słabszych glebach. Uprawiają również na 18 ha kukurydzę na ziarno, choć w przyszłym roku kukurydzy planują o 8 ha mniej. Na czterech hektarach rosną ziemniaki. Wcześniej okopowymi obsadzali nawet do 15 hektarów.

- Nasze hektary są praktycznie „wokół komina”, więc daleko nie trzeba jeździć. Mamy jednak kilkanaście hektarów po rodzicach w gminie Opalenica, a to już jakieś 70 km od nas - wlicza Piotr Michalski. - Oprócz ośmiu ciągników mamy własny kombajn zbożowy, dwa kombajny do ziemniaków. Kiedyś korzystaliśmy z usług posiadacza leciwego „Bizona”, ale nie zawsze można było liczyć na terminowość usług, stąd decyzja o zakupie własnego kombajnu. Teraz korzystamy z usług w przypadku zbioru kukurydzy, bo zakup takiego sprzętu nie ma uzasadnienia ekonomicznego.

Pan Piotr oprowadza mnie po

— OGŁOSZENIA —



## SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA  
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

**Zadzwoń!**  
508 223 035 lub 601 450 997



CIELETA TYLKO  
Z POLSKICH HODOWLI

— OGŁOSZENIA —

**Ubojnia Gola** ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

## SKUP BYDŁA RZEŻNEGO OFERUJEMY UBÓJ BYDŁA Z KONIECZNOŚCI

tel. kom. 517 955 204, 517 955 207, 601 423 929  
tel. do biura: 65 572 50 07

---

skupujemy również tuczniki tel. 509 134 177

## SPRZEDAŻ POMIOTU KURZEGO



**Fermy drobiu  
Daniel Pachura  
KĘPA WIELKA**

**tel. 603 4303 45,  
604 654 871**

# ZIMA BEZ NIESPODZIANEK

OGŁOSZENIE



Nie pozwól, aby nieprzewidywalna pogoda zniszczyła Twoje rolne inwestycje. Kup polisę, która nie „marznie”. Ubezpiecz Uprawy w Generali i **zyskaj e-kod o wartości 150 zł** na zakupy oraz szansę na drugi za zakup ubezpieczenia Generali Gospodarstwo Rolne. Liczba e-kodów jest ograniczona. Więcej informacji znajdziesz na [generaliagro.pl](http://generaliagro.pl) oraz [i-rolnik.pl](http://i-rolnik.pl).

Materiał ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Akcja promocyjna, w ramach której można otrzymać e-kody na zakupy, jest skierowana do osób fizycznych i trwa od 25.09.2023 do 31.12.2023 r. lub do wyczerpania puli e-kodów. Szczegółowe warunki akcji znajdują się w regulaminie „Jesienne uprawy z e-kodem 2023”, dostępnym na [generaliagro.pl/regulaminy](http://generaliagro.pl/regulaminy) i [i-rolnik.pl](http://i-rolnik.pl). Szczegółowe warunki ubezpieczenia, w tym ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności z nimi związane, jak również informacje na temat zasad działania produktu określone są w obowiązujących Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia zamieszczonych na [www.generaliagro.pl](http://www.generaliagro.pl).



garażach ze sprzętem i z dumą pokazuje ciągniki marki Renault, które pieszczotliwie nazywa „reniferami”. Obaj rolnicy bywają na Agro Show w Bednarach i także tam dokonali zakupu niezbędnego sprzętu. W jednym z pomieszczeń dostrzegam „Ursusa C-360 M”, który też spełnia swoje zadania w gospodarstwie.

- Mamy tak wszystko zorganizowane, że nie mamy szczególnych powodów do narzekania na gorszy rok. Mimo ubiegłorocznych i tegorocznych perturbacji ze sprzedażą zbóż, dzięki współpracy z węgrowskim „Kompleksnym” sprzedaliśmy zboża bez większych problemów. Podobnie ma się sprawa z firmą „Ekorola” z Konina. Zboża kupują od nas także: Agrolok z siedzibą w Golubiu-Dobrzyniu, lokalny „Deka - Trade”, Firma Rozalczyk i inne. Wszystko dzieje się na telefon - zarówno dostawa materiału siewnego, nawozów, środków ochrony roślin, jak i odbiór zbóż - wyjaśnia mój rozmówca.

## CZŁOWIEK ORKIESTRA I SPOŁECZNIK

Pan Piotr już w wieku pięciu lat zaczął naukę gry na akorde-

onie. Ma ich teraz w domu dwa, ale nie są to jedyne instrumenty, które poddają się jego woli. W pokrovcu drzemie tuba, na której pan Piotr zaczął grywać będąc uczniem szkoły zawodowej. Został członkiem orkiestry OSP w Buku. Miał jakiś czas przerwy w muzykowaniu, by w 2010 roku zacząć grać w orkiestrze OSP w Murowanej Goślinie. Grywał także w Obornickiej Orkiestrze Dętej. Potem nastąpiła kolejna przerwa, a od miesiąca ponownie wrócił w szeregi orkiestry w Murowanej Goślinie. Gospodarz bez szczególnego namawiania wyciąga swoje instrumenty i wydobywa z nich dźwięki. W rogu pokoju, oprócz wspomnianych akordeonów i tuby, na stojaku umieszczony jest także saksofon, na którym gra córka oraz niewielki fortepian, który jednak wymaga renowacji i nastrojenia. Na piętrze domu znajduje się jeszcze pianino, na którym też ktoś grywa.

Pan Piotr ze swadą opowiada mi o swoich dokonaniach muzycznych w orkiestrach. Widać, że to ważny dla niego kawałek życiorysu.

Od 2003 roku pełni też funkcję sołtysa wsi, w której zameldowało się prawie 80 osób, a faktycznie mieszka ok. 60.

- Jesteśmy trochę wioską składającą się z „przybłąd”, bo sporo nas tutaj przybyło z innych miejscowości - mówi żartobliwie rolnik. - Praktycznie we wsi funkcjonują teraz trzy gospodarstwa, jest też kilka firm. O pierwszą latarnię we wsi walczyliśmy jakieś 10 lat, teraz teren mamy oświetlony przez 30 lamp. Planujemy pobudowanie wiaty, pod którą mogłyby się odbywać różne spotkania i imprezy.

Nasz gospodarz drugą kadencję zasiada w powiatowej i wielkopolskiej izbie rolniczej. - Tematem, którym szczególnie zajmuję się i chcę się zajmować, są szkody łowieckie. Nie wszyscy rolnicy są świadomi tego, że można wywalczyć godziwe odszkodowania i nie zawsze trzeba ulegać decyzjom tych, którzy nie dostrzegają interesu rolników i proponują niekorzystne oszacowania szkód - mówi Piotr Michalski.

Kiedy kończymy naszą rozmowę, pytam pana Piotra, czy jeśli miałby jeszcze raz wybierać drogę życia, to czy byłaby podobna? Odpowiada bez wahania: - Dotknęła

mnie osobista tragedia, ale swoje życie - za wyjątkiem dramatycznych chwil - poutórzylbym. Życie jest przecież najlepszym doradcą. A po chwili dodaje: - To, że szukam ujęcia w działalności społecznej jest formą odreagowania na to, co mnie w życiu spotkało.

Białęgi to niewielka wieś w gminie Murowana Goślina w powiecie poznańskim. Do Obornik stąd zaledwie kilkanaście kilometrów, a do granicy powiatu poznańskiego i obornickiego - kilka. Niedaleko od wsi znajduje się znany w Polsce Rezerwat Śnieżycowy Jar. Nazwę miejscowości tradycja wywodzi od Białych Łęgów czyli białych podmokłych łąk. Później wieś nazwano Białęgami. Dawniej tę miejscowość nazywano Białężyńskie Olendry, co było związane z osadnictwem olęderskim, występującym w Polsce już od połowy XVI w. Powstanie osady Białęgi datuje się na rok 1748.

— OGŁOSZENIA —

**BLENDING**

Radosnych i spokojnych,  
pełnych ciepła i nadziei  
Świąt Bożego Narodzenia,  
wzelkiej pomyślności, osiągnięcia sukcesów,  
energii i wytrwałości w realizacji planów  
oraz dalszej owocnej współpracy  
w nadchodzącym roku 2024  
życzą  
Zarząd i Pracownicy  
„BLENDING” sp. z o.o.



**Mieczysław Łuczak został nowym prezesem WIR-u****Wielkopolska Izba Rolnicza ma nowy zarząd**

W wyniku tajnego głosowania na poszczególne stanowiska zostali wybrani:

- Prezes - Mieczysław Łuczak,
- Wiceprezes - Zbigniew Stajkowski,
- Członkowie zarządu: Bartosz Banaszak, Jerzy Kostrzewa, Anna Majer.
- Delegat na Walne Zgromadzenie do Krajowej Rady Izb Rolniczych - Jolanta Nawrocka.

**Kim jest nowy prezes WIR-u?**

W wyborach do Izby na Mieczysława Łuczaka głos oddało 36 z 61 delegatów obecnych na sali. - *W samorządzie rolniczym jestem nieprzerwanie od momentu jego reaktywacji w 1996 roku. Wtedy, będąc najmłodszym delegatem w Kaliskiej Izbie Rolniczej, sprawowałem funkcję członka zarządu tej izby. Później przewodniczyłem mojej radzie powiatowej w Kaliszu - wyjaśnia Mieczysław Łuczak, nowy prezes WIR-u. Od 1991 roku prezes prowadzi gospodarstwo, które obecnie zajmuje 38 hektarów. Jest ono specjalistyczne, skoncentrowane na produkcji kwalifikowanego materiału siewnego. - Na całej powierzchni prowadzę plantacje nasienne, a finalny produkt sprzedaję pod własnym imieniem i nazwiskiem. Od 7 lat buduję swoją markę, jako gospodarstwo nasienne. Myślę, że dobrze odnalazłem się na tym rynku. Potwierdza to zaufanie wielu klientów. W związku z tym, co roku zwiększam produkcję. Od dwóch lat w moim gospodarstwie prowadzony jest program „Kwalifikat*

*Plus” we współpracy z firmą Danko. Zamierzam rozwijać gospodarstwo, gdyż rolnictwo to nie tylko mój zawód, ale również pasja i styl życia, z którego utrzymuję rodzinę - mówi Mieczysław Łuczak. Jest także szczęśliwym tatą. - Najstarszy syn uczęszcza do szkoły rolniczej na kierunku agrotechnika i mechanizacja rolnictwa, córka do liceum, a najmłodszy syn do 8 klasy - zaznacza.*

**O przyszłości WIR-u**

Prezes wyjaśnił również, jakie są najpilniejsze kwestie, którymi powinien zająć się samorząd rolniczy. - *Przed nami ogrom pracy. Jedną z najważniejszych spraw jest uporządkowanie rynków rolnych, które obecnie są, niestety, rozregulowane. Szczególnie rynek zbożowy, poprzez niepokojącą sytuację związaną z nadmiernym importem zbóż z Ukrainy. Myślę, że naprawienie tego stanu, przy dużej determinacji, będzie wymagać wielu miesięcy, a może nawet kilku lat. Jednakże jest to niezbędne dla zabezpieczenia interesów polskich producentów zbóż - tłumaczy Mieczysław Łuczak i dodaje: - W ubiegłym czwartek Komisja Europejska formalnie podjęła decyzję o rozpoczęciu negocjacji z Ukrainą w sprawie jej przystąpienia do Unii Europejskiej. Jeśli to nastąpi, będzie to raczej zagrożenie niż szansa dla polskiego rolnictwa. Wiemy, że Ukraina ma duży potencjał rolniczy, dlatego nasz samorząd musi lobbować i uwrażliwiać wszystkich, że ewentualne rozszerzenie UE o Ukrainę, będzie*

*więzało się z zagrożeniami generalnie dla rolnictwa europejskiego, a my jesteśmy najbliżej.*

Mieczysław Łuczak podkreśla, że na forum Krajowej Rady Izb Rolniczych będzie wnioskował o ujawnienie informacji na temat tego, kto jest odpowiedzialny za nadmierny import zbóż z Ukrainy. - *Wciąż słyszymy, że jest to tajemnica gospodarcza, że RODO. Ja natomiast uważam, że rolnikom po prostu należy się informacja - kto zafundował nam taki los - podsumował nowy prezes WIR-u.*

Adrianna Grygiel



Mieczysław Łuczak

— OGŁOSZENIA —

**Najserdeczniejsze życzenia Świąt Bożego Narodzenia dających radość i odpoczynek. Pięknych i ciepłych dni spędzonych z bliskimi oraz wielu wzruszeń przy dźwiękach kolęd, aby wyjątkowe i pełne radości chwile nie przeminęły, lecz trwały przez kolejne 365 dni.**

Mateusz Bukowski  
Dyrektor Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz z współpracownikami

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

# KGW przy jesiennym stole

**Sałatki, gołąbki, pyzy, kotleciki, klopsiki, koreczki, muffinki i oczywiście potrawy z dyni. W jesiennym scenografii przygotowanej przez panie z KGW smakowały jeszcze lepiej.**

**O**d kilku lat panie należące do Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Kotlin spotykają się przy jesiennym stole. Tak było również w tym roku.

Rolę gospodarzy tradycyjnie pełniły kobiety zrzeszone w KGW w Wysogotówku. Panie zatroszczyły się i zadbały o każdy detal. W tym dniu sala wiejska przybrała jesienny wystrój, a stoły uginały się pod ciężarem smakołyków. Gospodynie udowodniły, że „skarby jesieni” nie tylko dobrze wyglądają, ale również wyjątkowo smakują. Biorąc pod uwagę walory zdrowotne warzyw i owoców oraz ich zasobność w witaminy i składniki mineralne niezbędne do prawidłowego funkcjonowania naszych organizmów warto po nie często sięgać. Tym bardziej, że jesień to taka pora roku, kiedy zbieramy wiele płodów rolnych i zamykamy je w słojach, słoiczkach i butelkach. Tak właśnie było w Wysogotówku. Na pięknie przygotowanych stołach znalazła się cała gama jesiennych owoców i warzyw. Słoneczniki w wazonach, różnokolorowe liście oraz wrzody oddały bogatą gamę kolorystyczną jesieni. Niezwykle efektownie prezentował się kosz obłożony jabłkami, który wykonała przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Wysogotówku - Barbara Bachorz. Ta jesienna dekoracja zachwyciła wszystkich uczestników spotkania. W tym dniu można było skosztować



przetworów z cukinii w postaci bigosu i sałatki. Nie mogło zabraknąć potraw z udziałem królowej jesieni czyli dyni. Przybyłe na „Spotkanie przy jesiennym stole” przedstawicielki Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Kotlin mogły spróbować różnych sałatek, gołąbków, pyz, kotlecików, klopsików, koreczków, muffinek i wielu innych potraw. Nie mogło zabraknąć również słodkości z dodatkiem jesiennych owoców. Do kawy podano różne placki i desery. A prawdziwą furorę zrobił tort bezowo-śmietanowo-malinowy.

Oprócz sprawdzonych i tradycyjnych przepisów

można było posmakować różnych przetworów domowych. Są one niezastąpione i warto dbać o to, aby rodzinne receptury nie zginęły bezpowrotnie. W dzisiejszych czasach możemy kupić wiele produktów, jednak domowych smaków nie zastąpi nic!

Cieszyć powinien fakt, że panie z Kół Gospodyń Wiejskich dbają o tradycje kulinarne i cały czas przygotowują jesiennie zaprawy i przetwory.

**Dorota Piękna-Paterczyk**  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
w Poznaniu

## Jubileusz 60-lecia Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Książęcej

**C**złonkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Książęcej świętowały 60 lat istnienia i prężnej działalności w gminie Kotlin. Spotkanie założycielskie koła odbyło się w 1963 roku. Na tym spotkaniu wybrano pierwszy zarząd. I tak to zaczęło się historia KGW w Woli Książęcej, która trwa do dnia dzisiejszego. Od 1987 roku na czele organizacji stoi Jadwiga Szwałek. Obchody jubileuszowe rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Twardowie. Po uroczystości kościelnej uczestnicy wydarzenia przenieśli się w gościnne progi Domu Kultury w Woli Książęcej. Wszystkich zaproszonych gości powitała członkini koła Agnieszka Jackowiak, która przybliżyła historię oraz dziękowała w imieniu Kobiet Gospodarnych Wyjątkowych za pomoc, życzliwość i cierpliwość. Warto zaznaczyć, że Koła Gospodyń Wiejskich są społeczną organizacją mieszkańców wsi, wspierającą rozwój przedsiębiorczości na wsi. Aktywnie działająca na rzecz środowisk wiejskich, na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet mieszkających na wsi, ich rodzin oraz wspierającą rozwój terenów wiejskich. Wszystkie wymienione działania realizują panie z Woli Książęcej, angażując się w przygotowania: Dnia Kobiet, Dnia Seniora i dożynek wiejskich. Chętnie uczestniczą w gminnych wydarzeniach plenerowych, takich jak Dzień Kotliny - Święto Pomidora. Cenią sobie współpracę ze Szkołą Podstawową w Woli Książęcej i chętnie organizują „zajęcia”



dla dzieci. Goście zaproszeni na tę uroczystość w swoich wypowiedziach podkreślali ważną rolę pań w Kółach Gospodyń i dziękowali za pomoc, zaangażowanie oraz inicjowanie wielu działań społecznych, zachowując przy tym wieloletnią tradycję. Wójt gminy Kotlin - Mirosław Paterczyk podziękował za wieloletnią pracę na rzecz społeczności lokalnej - „naszej małej Ojczyzny”. Do życzeń dołączył również przewodniczący Rady Gminy Czesław Moch, radni powiatowi, gminni oraz sołtysi.

Członkinie KGW w Woli Książęcej spotykają się, rozmawiają, składają różne wnioski, piszą o granty

Wszystko po to, aby rozwijać jeszcze bardziej swoją działalność. Wpisanie Koła do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich umożliwiło korzystanie z dofinansowania. Pozyskane środki dały możliwość jeszcze bardziej „rozwinąć skrzydła” i inicjować wiele ciekawych działań.

Goście gratulowali, dziękowali i składali życzenia. Były kwiaty, prezenty od władz samorządowych, instytucji związanych z rolnictwem oraz przedstawicielek innych Kół Gospodyń Wiejskich.

**Dorota Piękna-Paterczyk**  
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego  
w Poznaniu

# WIELKA Loteria LOKAT

5 x 100 000 zł

DO WYGRANIA

*lub jedna z nagród o wartości*

2 000 zł

## A Ty co zrobisz, jak wygrasz?



**Banki Spółdzielcze**

**Dobrze dbać  
o siebie nawzajem**

Organizatorem Loterii promocyjnej „Lokata SGB 2023” jest SGB-Bank S.A. z siedzibą w Poznaniu przy ul. Szarych Szeregów 23a, 60-462 Poznań. By do niej przystąpić, otwórz w Banku Spółdzielczym SGB objętym Loterią promocyjną lokatę 3-miesięczną określoną w Regulaminie Loterii Promocyjnej. Z udziału w Loterii promocyjnej wyłączone są lokaty otwarte w Oddziałach SGB-Banku S.A. Okres promocji, w którym możesz zawrzeć umowę lokaty, trwa od 2.10 do 29.12.2023 r. Szczegółowe informacje o Loterii promocyjnej, w tym warunki założenia lokaty, informacje o wysokości opłat i prowizji pobieranych od klienta w związku z korzystaniem z konta, warunki uczestnictwa, liczba, rodzaj i dostępność nagród oraz lista Banków Spółdzielczych SGB objętych Loterią promocyjną, znajdują się w Regulaminie Loterii Promocyjnej - dostępnym na stronie internetowej [www.loterialokat.sgb.pl](http://www.loterialokat.sgb.pl) oraz w placówkach Banków Spółdzielczych SGB objętych Loterią promocyjną. Spółdzielczą Grupę Bankową tworzą SGB-Bank S.A. i zrzeszone Banki Spółdzielcze SGB. Lista zrzeszonych banków spółdzielczych oraz więcej informacji na ich temat dostępne są na stronie [www.sgb.pl](http://www.sgb.pl)

# W ŚWIECIE PLECIONEJ WIKLINY I BRZOSZOWYCH WITEK

**Surowiec plecionkarski pozyskują z własnego rodzinnego gospodarstwa. To ponad 80 ha wikliny, znajdujące się na terenie województw mazowieckiego i wielkopolskiego.**

TEKST ■ Franciszek Szklennik

**P**odczas 15. Fismatynty zez naszego fyrta, czyli Gali Rzeczy Ciekawych spotkałem Ewę Świątkowską-Papińską mieszkającą w Chrustach w gminie Golina na terenie powiatu konińskiego. Pani Ewa perfekcyjnie i w ciszy wyplatała kolejny koszyk. A na jej stoisku pyszniło się całe bogactwo tego, co da się wyzarować z wikliny.

\*\*\*

Czym jest wiklina? To po prostu młode pędy kilku gatunków wierzb, które po obróbce wykorzystywane są w wikliniarstwie (plecionkarstwie). Wikliną zwyczajowo nazywa się wierzbę amerykańską. To nie jedyny gatunek wierzb, której pędy się wykorzystuje. Wybierane są także: wierzba purpurowa, wiciowa i migdałowa. To właśnie amerykańska, wiciowa i purpurowa mają najszersze zastosowanie w Polsce. Zanim jednak wiklina zostanie użyta, musi zostać okorowana lub barwiona. Słowo wiklina ma pochodzenie skandynawskie od słowa „vika”, co oznacza po szwedzku „zginanie”, a inne podobne słowo skandynawskie „vikker” oznacza z kolei „wierzbę”.



Pani Ewa podczas Gali Rzeczy Ciekawych

Pani Ewa pochodzi z Leszka k/Warszawy, a w Chrustach zamieszkała w 2014 roku. Ukończyła Liceum Handlowe w Warszawie oraz studia w Wyższej Szkole Kadr Menedżerskich w Koninie. W Chrustach, wraz z mężem Grzegorzem, założyli Gospodarstwo Wikliniarskie oraz zakład Polskie Plecionkarstwo.

- Prowadzimy również Zagrodę Edukacyjną należącą do Ogólnopolskiej Sieci Zagród Edukacyjnych. Odbywają się tu warsztaty edukacyjne związane z plecionkarstwem i wikliniarstwem - wyjaśnia pani

Ewa, która jest członkinią Stowarzyszenia Polskich Plecionkarzy i Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Jak sama mówi: - W mojej rodzinie to już tradycja, którą kontynuuję jako czwarte pokolenie. Od młodych lat, po szkole, u rodziców mogłam praktykować zarówno przy przygotowaniu materiału, jak i przy wykonywaniu gotowych wyrobów. Ponieważ posiadaliśmy własną uprawę wikliny, to w takim gospodarstwie zawsze jest coś do zrobienia, ale dzięki temu mogłam nauczyć się prowadzenia zakładu rzemieślniczego i go-

spodarstwa wikliniarskiego. To były cenne lekcje, dzięki którym w młodym wieku odważyłam się założyć własną działalność.

Pani Ewa podkreśla, że jej pomysły na życie wypłynęły niejako z tego, z czym miała do czynienia od najmłodszych lat. - *Lubię tę pracę, interesuję się tą tematyką. Mogę śmiało powiedzieć, że to nie tylko pasja, ale ciągłe uczenie się czegoś nowego.* W tym zawodzie również trzeba na bieżąco śledzić wzornictwo, poznawać upodobania ludzi i czytać fachową literaturę. Państwo Ewa i Grzegorz nie są jedynymi wytwórcami wyrobów z wikliny na lokalnym rynku, ale za to największymi. Z uwagi na to, że mają własny materiał, są w stanie łatwiej planować produkcję. Współpracują też z innymi wytwórcami, ponieważ są dla nich dostawcami materiału.

## RODZINNA FIRMA

Początki firmy nie były łatwe. Założona została zaledwie 13 lat temu. - *W dzisiejszych czasach łatwiej jest zaprojektować i wykonać niż sprzedać, a poszukiwanie odbiorców zabiera mnóstwo czasu. Internet nam tę drogę trochę ułatwia, głównie posiadamy odbiorców zagranicznych, ale również uczestniczymy w ogólnopolskich jarmarkach sztuki ludowej oraz targach ogrodniczych lub innych ciekawych wydarzeniach lokalnych* - mówi twórczyni. Podkreśla jednocześnie, że usytuowanie firmy we wsi nie sprzyjało kontaktom handlowym, wymagało od nich dużo czasu, aby zdobyć rynek odbiorców. - *Pewne było tylko to, że przyrodnicze warunki do życia są tu lepsze niż w mieście* - dodaje z uśmiechem.

- Firmę założyliśmy wspólnie z mężem. Nasza firma to „Firma Rodzinna” (Fundacja Firm Rodzinnych), rodzinnie dbamy o wizerunek i charakter przedsięwzięcia, promujemy to, że oferowane przez naszą



Tak wygląda początek kosza

firmę wyroby są wykonane z polskich materiałów i przez polskich rzemieślników - wylicza pani Ewa.

Surowiec plecionkarski pozyskują z własnego rodzinnego gospodarstwa wikliniarskiego. To ponad 80 ha wikliny, znajdujące się na terenie województwa mazowieckiego i wielkopolskiego. Żniwa wikliny odbywają się jesienią i zimą, a wiosną i latem materiał podlega sortowaniu, gotowaniu i korowaniu. Produkcja wyrobów jest całoroczna. Wykonywanie zawodu koszykarz-plecionkarz nie wymaga skomplikowanej procedury produkcyjnej, dzięki czemu nasi rzemieślnicy mogą wykonywać tę pracę w swoim miejscu zamieszkania. - W naszej ofercie dominują różnego rodzaju kosze np. zakupowe, gospodarcze, prezentowe, ekspozycyjne itp. Do ich wykonania każdy plecionkarz w wyposażeniu posiada ławkę i stół koszykarski oraz przybory: sekator, szpikulec oraz formę plecionkarską - fachowo wyjaśnia moja rozmówczyni.

#### OD WITKI DO KOSZYKA

Plantację wikliny zakłada się raz na kilkanaście lat. Rośnie od



Wiązki wikliny

kwietnia do listopada. Czas żniw to grudzień - marzec. - Możemy wykonywać wyroby ze świeżo ściętej wikliny tylko od grudnia do końca marca, później ta sama wiklina traci wilgotność i staje się sucha i aby jej przywrócić plastyczność możemy ją moczyć około 14-21 dni w wodzie lub, aby przyspieszyć jej plastyczność możemy wiklinę w krótszym czasie zaparzyć, ale wtedy będzie też miała inną barwę. Możemy wiklinę ugotować i okorować - po takim zabiegu wiklinę suszymy i przed wyplataniem

znów moczymy, ale już około 2-3 godzin i możemy z niej wyplatać. Każdy zabieg - to inna barwa wikliny. Samo wykonanie koszyka średniej wielkości na zakupy to około 2 godzin pracy, jeśli materiał jest już przygotowany przy stanowisku pracy. Czas wykonania zależy od wielkości wyrobu oraz splotu, jakim będzie wykonywany - opisuje skrótowo pani Ewa.

Oprócz wikliny do produkcji wyrobów wykorzystywane są także witki brzożowe. Starsi czytelnicy zapewne skojarzą

je z powszechnie stosowanymi w gospodarstwach i w domach miotłami brzożowymi. Służyły do zmiatania obejść, podwórek, liści, a także - już nie spotykanych - pował. Używało się ich zazwyczaj tak długo, aż zostawały z rzeźzonej miotły kikuty. Stosowano je także w budownictwie, gdzie wykorzystywano do kładzenia tynków ozdobnych czy też bielenia ścian. - Miotły brzożowe w naszej ofercie to główny wyrób, ponieważ jest to najbardziej popularny i ciągle modny wyrób z witek brzożowych. Witki brzożowe wykorzystujemy również do produkcji koszy w splocie połączonych z prętami wiklinowymi np. osłonki na doniczkę, kosze gospodarcze, wianki, a także oferujemy brzożowe figurki ogrodowe - mówi pani Ewa.

Kiedyś głównym zastosowaniem wikliny było wytwarzanie z niej koszy do zbierania ziemniaków, zabierali je chętnie na wyprawy grzybiarze, sprawdzały się świetnie jako narzędzie do płukania warzyw i owoców. Dziś to zastosowanie odchodzi nieco w zapomnienie, ale nie zawsze. Ktoś, kto potrafił wypleść kosz do ziemniaków, nie narzekał na zbył. Nie trzeba było tylu zabie-

— OGŁOSZENIE —

# Wesołych Świąt

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, pragniemy złożyć wszystkim naszym Klientom najserdeczniejsze i szczerze życzenia: szczęścia, wiary, nadziei i pomyślności oraz w każdym dniu Nowego Roku wiele uśmiechu i radości. Dziękujemy za zaufanie!

**MATERIALY BUDOWLANE „WESOŁEK”**  
NUMER 1 W WIELKOPOLSCE

Chocicza Sklep, ul. Składowa 14, tel. 606 235 136 | Chocicza, Skład Rolno Opalowy, tel. 660 625 324 | Piła, al. Poznańska 208, tel. 609 913 691 | Śrem, ul. Rolna 1a, tel. 602 639 800  
 Środa Wlkp., ul. Brodowska 27, tel. 602 661 515 | Poznań, ul. Gdyńska 39, tel. 608 074 391 | Gądkki, ul. Dworcowa 2, tel. 696 014 934 | Konin, ul. Poznańska (trasa 92) tel. 600 038 874  
 Kalisz, ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 660 625 321 | Września, ul. Sikorskiego 40, tel. 602 630 034 | Myjnia Nowe Miasto, ul. Poznańska, tel. 660 416 080

**PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY**

Czynne pn. - pt. 7.00 - 17.00, sobota 7.00 - 13.00  
 Piła, Konin, Kalisz czynne pn. - pt. 7.00 - 16.00

gów i starań, żeby uzyskać efekt. Dziś wygląda to zupełnie inaczej.

## EFEKT ZALEŻY OD WIELU CZYNNIKÓW

- Nasza skala produkcji uzależniona jest od zapotrzebowania sezonowego. Aby zapewnić dostępność oferowanych wyrobów, musimy dużo wcześniej przygotować, posegregować materiał plecionkarski - wiklinę według długości, część materiału musimy sezonować, aby był dostępny na całoroczną produkcję, część musimy okorować - po zbiorach możemy dopiero bardziej szczegółowo ocenić sytuację, jakie wyroby będziemy wykonywać - mówi pani Ewa. - Zapotrzebowanie na chwilę obecną jest, ale narzekamy na ogromną ilość importowanych wyrobów plecionkarskich z Chin, których solidność pozostawia wiele do życzenia. Zalewa nas ocean plastiku, więc my promujemy w trakcie warsztatów edukacyjnych polską wiklinę. Pokazujemy, jak ten materiał wygląda, jakie wyroby możemy z niego wykonać i przedstawiamy wyroby wikliniarskie jako alternatywę dla wszechobecnego tworzywa sztucznego.

Na rynku wyrobów wikliniarskich sytuacja się poprawiła, ponieważ od około 10 lat w Polsce prowadzone są kursy kwalifikacyjne w zawodzie koszykarz-plecionkarz w Łowiczu i w Jaworze, dzięki czemu fachowców przybyło. - Cieszymy się, ponieważ dzięki nauce tego zawodu plecionkarstwo przetrwa. Na Krajowej Liście Niematerialnego Dziedzictwa jest już pięć wpisów związanych z wykonywaniem tego tradycyj-



nego rzemiosła i rękodzieła - wyjaśnia.

- Jeżeli ktoś się w całości temu poświęci, to na pewno jest to zajęcie opłacalne. Wymaga jednak zaangażowania 7 dni w tygodniu. Z uwagi, że są to wyroby, które jednak każdy woli dotknąć, wybrać gołym okiem, porównać kolorystycznie - klienci chętniej takie wyroby nabywają stacjonarnie lub podczas wydarzeń kul-

turalnych. Naszą ofertę staramy się dopasować też do różnych zastosowań, aby znaleźć większą ilość nabywców - mówi pani Ewa. Zaznacza jednak, że polskie wyroby rzemieślnicze muszą konkurować podczas targów i jarmarków z tańszymi wyrobami importowanymi. W jej ocenie brakuje takich zdarzeń, gdzie pokazywano by wyłącznie rodzimą produkcję z rodzimego

materiału.

Dziś do promocji i sprzedaży trzeba wykorzystać wszystkie możliwe sposoby: w sklepach, w Internecie, podczas ogólnopolskich i lokalnych jarmarków i targów, na branżowych plenarach, wystawach i konkursach. Dzięki temu ich wyroby trafiają do: Niemiec, Belgii, Danii, Holandii, Francji, Czech, Finlandii, Estonii, Wielkiej Brytanii, Irlandii.

## CO DALEJ?

Jako współzałożycielka Stowarzyszenia Polskich Plecionkarzy pani Ewa czyni starania nad promowaniem plecionkarstwa w Polsce. - Poprzez organizację warsztatów zachęcamy dzieci i młodzież do zainteresowania się tym rzemiosłem i jego historią. Pokazujemy, że wiklina to nie tylko koszyki, ale również meble, formy artystyczne, mamy nadzieję że w przyszłości, jak skończą szkołę, zainteresuje ich ten fach. Warsztaty prowadzimy również dla dorosłych i seniorów, uczestnicy samodzielnie wykonując wyroby poznają na początku podstawowe sploty, ale dzięki temu wiedzą jak ten wyrób powstaje, jak przygotować materiał, co jest potrzebne do jego wykonania, doceniają wtedy to rzemiosło - wyjaśnia. - Nie planuję nic zmieniać, dalej będę się tym zajmować, nawet jak będą te gorsze czasy. Lubię to, co robię. Cieszy mnie to, że nasze wyroby są przyjazne środowisku i że zamówienie do polskich wyrobów plecionkarskich się nie skończy, że zawsze będą, a nabywcy będą doceniać to, że umiejętność ich wykonywania jest sztuką, a dla nas tradycją rodzinną. ■

— OGŁOSZENIE —

# WYPRZEDAŻ ROCZNIKA

**Do 30.12.2023 lub do wyczerpania zapasów magazynowych**

**TORAL sp. z o. o. sp. k**  
ul. Poznańska 65, 63-800 Gostyń  
[www.toral.com.pl](http://www.toral.com.pl) | [biuro@toral.com.pl](mailto:biuro@toral.com.pl)  
tel. 607 348 639, 607 348 637, 607 749 408, 607 348 077

Na Boże Narodzenie  
składamy życzenia  
zdrowia i radości  
przeżywaną w ciepłe  
domowego ogniska,  
a w nadchodzącym roku  
niech spełnią się  
Wasze marzenia  
i realizują śmiało  
inwestycje.



WIELKOPOLSKA

WIELKOPOLSKA  
WIEŚCI ROLNICZE  
NR 12 (156)  
GRUDZIEŃ 2023

# uczta

## Dania i potrawy z „Perłą”

**Statuetka „Perły” jest główną nagrodą w ogólnopolskim konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów” na najlepszy regionalny i tradycyjny produkt żywnościowy oraz na najlepsze danie i potrawę regionalną oraz tradycyjną. Wielkopolska ma wielu laureatów tej nagrody.**

**K**onkurs organizowany jest od 2000 roku. - *Odbywamy fascynującą podróż, odkrywającą polskie smaki. Rezultatem tych poszukiwań jest identyfikacja i dokumentacja lokalnych i regionalnych wyrobów, osadzonych głęboko w polskiej tradycji i od lat wytwarzanych tymi samymi metodami i według tych samych receptur* - podkreśla Izabella Byszewska, prezes zarządu Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego.

Jak czytamy w regulaminie konkursu, jego celem jest znalezienie i zachowanie narodowych specjalów - zanim odejdą w zapomnienie, wyparte przez „szybką” przemysłową żywność. Jest też drugi cel - nie mniej ważny - zachęcanie rolników i właścicieli lokalnych firm, obiektów agroturystycznych, turystycznych i gastronomicznych do czerpania z bogatej spuścizny kulinarnej dziedzictwa i wykorzystania jej w ofercie

rynkowej, sięgania do lokalnych zasobów surowców, a także inspiracja producentów do wytwarzania certyfikowanej tradycyjnej żywności wysokiej jakości.

Konkurs odbywa się pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przy współdziałaniu urzędów marszałkowskich i ośrodków doradztwa rolniczego. Po rozstrzygnięciach wojewódzkich, wielki finał ma miejsce w Poznaniu na prestiżowych targach „Smaki Regionów”. - *W ciągu 23 lat trwania konkursu udało się stworzyć ogromną, pionierską i jedyną w Polsce dokumentację tradycji kulinarnej ze wszystkich regionów Polski, także historycznych mniejszości narodowych i etnicznych w postaci receptur i zdjęć. To dowód na to, jak bogata jest nasza historia kulinarna i jak ważnym jest elementem dziedzictwa kulturowego. Konkurs pokazuje wspaniałą i oryginalną żywność, jaką mogą zaoferować polscy producenci konsumentom*

*nie tylko w kraju, ale i za granicą* - podkreśla Izabella Byszewska.

Większość produktów nagrodzonych „Perłą” wpisanych jest na krajową Listę Produktów Tradycyjnych oraz posiada certyfikaty unijne: Chroniona Nazwa Pochodzenia, Chronione Oznaczenie Geograficzne i Gwarantowana Tradycyjna Specjalność. Wielu laureatów konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” może poszczycić się też certyfikatami „Jakość Tradycja” - jedynego krajowego systemu jakości dla żywności tradycyjnej. (HD)

Od 2005 roku osobom lub organizacjom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla ochrony dziedzictwa kulinarnego i rozwoju rynku produktów regionalnych i tradycyjnych przyznawany jest „Klucz do Polskiej Spizarni”.



Po rozstrzygnięciach wojewódzkich, wielki finał konkursu ma miejsce w Poznaniu na prestiżowych targach „Smaki Regionów”.

# Nagradzani za tradycyjną jakość

System „Jakość Tradycja” od prawie 30 lat stoi na straży kulinarnego dziedzictwa i jakości żywności.

**Z**nak „Jakość Tradycja” gwarantuje wysoką jakość produktu, umożliwia wgląd w proces jego wytwarzania oraz przejrzystość procedur kontrolnych - kontroli i certyfikacji dokonują niezależne, uprawnione do tego, jednostki. - *Kupując produkt oznaczony znakiem „Jakość Tradycja” konsumenci mogą poznać pochodzenie surowców i metody wytworzenia produktu, a nawet prześledzić drogę „od pola do stołu”, bo w tym przypadku wytwórca przestaje być anonimowy* - podkreśla Izabella Byszewska, prezes zarządu Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego.

System jest otwarty - mogą w nim uczestniczyć, m.in. rolnicy, producenci rolni i przetwórcy polscy i zagraniczni. - *Przyznanie znaku „Jakość Tradycja” określone-  
mu produktowi i jego wytwórcy nie zamyka drogi innym producentom do otrzymania znaku dla podobnego lub takiego samego produktu* - dodaje prezes izby.

Uczestnictwo w systemie jest całkowicie dobrowolne, ale rodzi określone zobowiązania: wytwórca musi zgodzić się na kontrolę wszystkich etapów produkcji, a także na monitorowanie pochodzenia użytych surowców. Producenci zobowiązani są też do prowadzenia dokumentacji, która pozwala na pełną identyfikację produktu. Znakiem „Jakość Tradycja” mogą zostać wyróżnione produkty rolne, środki spożywcze i napoje spirytusowe wytworzone z naturalnych surowców



Znak „Jakość Tradycja” znajdziemy, m.in. na produktach OSM w Jarocinie

z naturalnych surowców (pochodzących z gospodarstwa ekologicznego lub gospodarstwa stosującego Dobrą Praktykę Rolniczą i Dobrą Praktykę Hodowlaną z wyłączeniem GMO) oraz produkty runa leśnego i dziczyzny. - *Powinny mieć także szczególną reputację, odróżniającą je od produktów należących do tej samej*

*kategori i oraz co najmniej 50-letni rodowód. Za tradycyjne rasy i odmiany uważa się te, które użytkowano przed 1956 rokiem* - dodaje Izabella Byszewska.

W ciągu kilkunastu lat istnienia systemu, znakiem „Jakość Tradycja” wyróżnionych zostało kilkaset produktów z kategorii, m.in. pieczywo i wyroby cukiernicze, mleko i produkty mleczarskie, mięso i produkty wędliniarskie, ryby i przetwory, a także takie specjalności jak: nalewki, piwo, majonezy, ocy, musztarda, lody czy kajmak. - *Pierwszymi uczestnikami systemu były mleczarnie. To ich produkty można było najszybciej udokumentować, zarówno zachowaną recepturą, jak i historią wytwarzania. Certyfikat „Jakość Tradycja” stał się dla lokalnych, niewielkich mleczarni wyróżnikiem wysokiej jakości. Był dla nich, podobnie jak dla innych lokal-*

**311**  
produktów posiada aktualny certyfikat „Jakość Tradycja” (dane z 29 sierpnia 2023 roku)

*nych firm rodzinnych i spółdzielczych - wartością dodaną, wzmacniającą konkurencyjność na rynku* - wspomina prezes PIPRIŁ. W gronie wyróżnionych jest m.in. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jarocinie z ponad 135-letnią tradycją. Jej prezes, Marzena Pawlak potwierdza, że w asortymencie produktów aż pięć posiada certyfikat „Jakość Tradycja”. Są to: „Masło Ekstra tradycyjnie wyrabiane z Jarocina”, „Śmietanka kremowa 30% z Jarocina”, „Twaróg Półtłusty Krajanka z Jarocina” oraz „Maślanka Naturalna z Jarocina”. - *Tradycja jest nieodzowną częścią naszej działalności. Oferowane przez nas produkty posiadają znak „Jakość Tradycja”, który przyznawany jest produktom tradycyjnym, spełniającym wysokie standardy jakości. Do systemu przyjmowane są jedynie produkty wysokiej jakości wynikające z ich tradycyjnego charakteru, posiadające szczególną jakość lub recepturę. Przed otrzymaniem znaku jest to szczególnie sprawdzane i kontrolowane. Najważniejszym warunkiem uzyskania znaku jest minimum 50-letnia tradycja wytwarzania danego produktu* - zaznacza Marzena Pawlak.

Prawo do używania znaku jest udzielane na okres 3 lat, z możliwością przedłużenia na kolejne 3 lata. Kapituła opracowała formularz do składania wniosków. Zarówno wniosek, jak i wszelkie dokumenty, informacje i regulaminy dotyczące przyznania znaku można znaleźć na stronie [www.produktyregionalne.pl](http://www.produktyregionalne.pl).

(HD)

Pomysł stworzenia krajowego systemu, dającego możliwość wyróżniania, certyfikacji i promocji rodzimej żywności wysokiej jakości zainicjował w 2005 roku Grzegorz Russak, pierwszy prezes zarządu Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego. 12 czerwca 2007 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi uznał „Jakość Tradycję” za krajowy system jakości żywności, a dwa lata później został on uznany przez Komisję Europejską za kwalifikujący się do wsparcia w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W 2011 roku Urząd Patentowy przyznał izbie Prawo Ochronne na wspólny Znak Towarowy Gwarancyjny „Jakość Tradycja”, zgodnie z prawem własności przemysłowej.



**Aby uzyskać Znak „Jakość Tradycja” należy:**

1. dokładnie wypełnić wniosek o przyznanie Znak
2. udokumentować 50 lat wytwarzania produktu z zachowaniem tradycyjnej receptury, surowców i technologii (oryginalne receptury, informacje prasowe, zapis etnograficzny itp.) zgodnie z regulaminem Znak
3. przesłać wypełniony wniosek razem z dokumentacją do Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego (ul. Widok 20 lok. 1, 00-023 Warszawa)
4. uiścić opłatę manipulacyjną - 100 zł za jeden produkt
5. czekać na rozpatrzenie wniosku przez Kapitułę Znak - jeżeli decyzja będzie pozytywna, produkt zostanie skierowany na badania zgodności z zadeklarowaną przez producenta specyfikacją (badania certyfikacyjne przeprowadzają jednostki uznane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi)
6. po otrzymaniu pozytywnego wyniku badań - Kapituła Znak przyznaje produktowi Certyfikat Znak - aktualny przez trzy lata

**Po otrzymaniu certyfikatu należy:**

1. dokonać jednorazowej opłaty w wysokości 500 zł za jeden produkt
2. zwrócić się do biura izby o przesłanie logo znaku, aby móc go umieścić na etykietce i materiałach promujących produkt
3. opłacać 50 zł miesięcznie za jeden produkt ze znakiem - za użytkowanie licencji Znak.

**MARZENA PAWLAK,  
prezes Okręgowej Spółdzielni  
Mleczarskiej w Jarocinie**

Specjalizujemy się w produkcji artykułów nabiałowych świeżych, do których należą: mleka, śmietany, napoje mleczne, twarogi, twarożki i masła. Są to wyroby, których produkcja oparta jest na oryginalnych recepturach, tradycyjnej technologii przetwarzania, bez środków konserwujących, ulepszaczy, wzmacniaczy smaku, barwników i innych składników chemicznych, co w efekcie pozwala zachować tradycję smaku i naturalność poszczególnych produktów. Doceniamy je zarówno przez naszych klientów, jak i instytucje przyznające nagrody i certyfikaty. Masło ze znakiem „Jakość Tradycja” to nasz szandarowy produkt. Na jego szczególną jakość wpływa przede wszystkim tradycja, niezmienna od lat metoda wytwarzania. Do wyrobu masła używano drewnianej masielnicy, zastąpionej w 1958 roku masielnicą ze stali kwasoodpornej, która do dnia dzisiejszego jest wykorzystywana do jego produkcji. Nasze masło ekstra jest wyrobem unikatowym i coraz mniej spotykanym na rynku, ponieważ w obecnych czasach rzadko która mleczarnia produkuje masło w sposób tradycyjny - czyli z kwaśnej śmietany. Nasze masło zawiera wyłącznie tłuszcz mleczny - minimum 82%. Charakteryzuje się brakiem barwników oraz jakichkolwiek dodatków do żywności. Na wysoką jakość masła wpływa również surowiec pochodzący od lokalnych dostawców, których gospodarstwa są zlokalizowane na terenach wolnych od przemysłu, mocno zintegrowanych z naturą.



OGŁOSZENIE

# Nabiał rytmie Natury











„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”  
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Co zrobić z resztkami jedzenia po świętach?

# Wykorzystuj - nie wyrzucaj!

**Święta, święta i po świętach... A w lodówce i szafkach wciąż zalegają tony jedzenia. Jak je wykorzystać? Co zrobić z resztkami wędlin, ciast, owocami i innymi daniami oraz produktami, które zostały po świątecznym ucztowaniu?**

**O**d wielu lat media na całym świecie donoszą o globalnym marnowaniu jedzenia i o tym, że wyrzucamy ogromne ilości żywności - tylko w Polsce około 9 milionów ton rocznie. Trudno wyobrazić sobie taką ilość jedzenia, ale każdy powinien zastanowić się, czy przypadkiem nie „dołożył się” do tych statystyk. Czy nie zdarzyło się wam raz czy dwa znaleźć w lodówce zapleśniałe warzywa czy wędlinę o niekoniernie przyjemnym zapachu? A czy w okresie świątecznym nie wrzuciłmiś przypadkiem do kosza resztek ciasta albo sałatki.

## Zasada 4P

Marnowanie żywności to poważny problem ekologiczny. Nawet wyrzucona kanapka przyczynia się do degradacji środowiska. Dlatego pamiętajmy - dzięki temu, że zjawisko zależy od naszych decyzji, każdy może ograniczyć marnowanie wody, energii i coraz cenniejszych surowców naturalnych. Co trzeba zrobić? Wystarczy trzymać się zasady 4P: „Planuj, Przetwarzaj, Podziel się, Posegreguj”, czyli planuj tygodniowe menu i zakupy, rób przetwory, wykorzystuj żywność do końca, przedłużaj termin spożycia prawidłowo przechowując produkty, podziel się żywnością, którą masz w nadmiarze z sąsiadem, przyjaciółmi lub potrzebującymi, a także oddzielaj bioodpady od innych śmieci.

## Nie marnujmy

Starajmy się planować porcje z co najmniej 3-dniowym wyprzedzeniem. Umożliwi nam to kupno tylko potrzebnych produktów. Jeżeli mimo tego, ugotujemy na przykład za dużo makaronu, postarajmy się go wykorzystać, modyfikując zaplano-

wany wcześniej posiłek i zamiast ryżu z warzywami przygotujmy makaronową zapiekankę. Planując kolejne potrawy, zwracajmy uwagę na to, co już mamy w lodówce - jeżeli od kilku dni zalega nam włoszczyzna, nie planujmy schabowego z kapustą, tylko przygotujmy aromatyczną zupę.

Robiąc zakupy, kupujemy tylko produkty nam potrzebne. Nie ulegajmy wszelkim obniżkom cenowym, zwłaszcza jeśli dotyczy to rzeczy o krótkim terminie przydatności do spożycia. W trakcie zakupów zawsze sprawdzajmy datę, do której należy spożyć produkt. Jeżeli trafimy na niezwykle atrakcyjne ceny warzyw lub owoców, postarajmy się powstrzymać przed kupowaniem ilości, których nie mamy rady szybko zjeść lub przetworzyć.

## Warto je mieć w kuchni

Są produkty, których obecność w kuchennych szafkach jest bardzo pożądana. Nie tylko, że „ratują nam życie”, kiedy na kolację wpadają niespodziewani goście, ale też można wykorzystać je do wielu potraw i na wiele różnych sposobów. Tu warto wymienić przecier pomidorowy, stanowiący bazę do pysznego sosu, idealnie nadającego się jako dodatek do pozostałego z poprzedniego dnia makaronu, ryżu czy kaszy. Kukurydza, groszek lub fasolka to nieodłączne składniki wielu sałatek, a do nich możemy dodać choćby resztki sałaty, sera albo wędlin. Na kolację lub do pracy na drugie śniadanie - idealne.

## Róbmy przetwory, zamrażajmy

Mając własny ogródek czy działkę, w sezonie mamy nadmiar owoców i warzyw, których często nie jesteśmy w stanie

zjeść na bieżąco. Przygotujmy więc pyszne i zdrowe przetwory, których smakiem będziemy mogli cieszyć się przez cały rok. W słoikach możemy zamknąć, m.in. ogórki, pomidory, paprykę, buraki, fasolkę szparagową, jabłka, truskawki, maliny, jagody, borówki, śliwki, dynię.

Jeśli przygotowaliśmy za dużo jedzenia i nikt nie ma już na nie ochoty, zamroźmy je na później. Zupę jarzynową, która dziś wylądowałaby w koszu, wlejmy w pudełko, zamroźmy i z chęcią zjemy ją za kilka dni. Owoce możemy pokroić na kawałki, podzielić na porcje i też zamrozić. Będą się idealnie nadawały na smoothie, koktajl lub kompot. Nie obawiamy się mrożenia. To najmniej inwazyjna metoda przechowywania żywności, która pozwala zachować większość walorów odżywczych produktów. Świetnie sprawdzą się próżniowe woreczki i pudełka, które pozwalają przechowywać żywność bez dostępu powietrza, co przedłuża jej świeżość i trwałość 2-, a nawet 3-krotnie.

## Za...vac...uj!

Od kilku lat sama stosuje jeszcze jeden sposób na przedłużenie przydatności do spożycia różnych produktów i gotowych dań - pakowaniem vacuum. Polega ono na usuwaniu powietrza z wnętrza foliowego opakowania, które następnie zostaje szczelnie zamknięte (najczęściej poprzez zgrzanie jego krawędzi). Dzięki izolacji od powietrza produkty spożywcze nie są narażone na psucie oraz działanie szkodliwych bakterii. Można je wygodnie przechowywać w lodówce, zamrażarce i temperaturze pokojowej, a także bezpiecznie przewozić.

(HD)

## CO MOŻEMY ZROBIĆ Z RESZTEK?

- **ser twarogowy** - nadzienie z owocami do naleśników, ciasto do rogalików
- **czerniejące banany** - ciasto bananowe, smażone banany z lodami, koktajle
- **czerstwe pieczywo** - grzanki czosnkowe do zupy lub sałatek, pyszną bruschettę z pomidorami, bułkę tartą, tosty
- **ugotowane ziemniaki** - kopytka, zapiekanek ziemniaczaną, ziemniaczane krokietki, sałatki
- **ugotowany ryż, makaron lub kasza** - zapiekanek, sałatki, dodatki do zup i gulaszy, farsze do papryk
- **ugotowane mięso z rosółu** - farsz do klusek, pasztety, potrawy, pasty kanapkowe, gulasze, galaty
- **ugotowane warzywa** - pasztety, sałatki jarzynowe, pasty kanapkowe, dodatek do zup
- **ugotowane jajka** - pasty kanapkowe, sałatki, kotlety jajeczne
- **jogurt** - sosy, sałatki, koktajle
- **dojrzałe owoce** - dżemy, kompoty, konfitury, koktajle, marmolady, sosy owocowe do lodów lub naleśników

**3,3** miliarda ton gazów cieplarnianych rocznie trafia do atmosfery z powodu wyrzucania żywności na świecie.

Najczęściej do śmietnika trafiają produkty o krótkim terminie przydatności do spożycia - warzywa i owoce, wędliny, nabiał oraz pieczywo.

## Jajeczne placuszki

### składniki:

- 6 jajek ugotowanych na twardo, ● 2 jaja surowe,
- sól, ● pieprz, ● 40 dag bułki tartej

### wykonanie:

Jajka mielę lub bardzo dokładnie rozgniatam widelcem. Dodaję do nich surowe jajka, bułkę tartą, pieprz i sól oraz posiekaną zieleninę. Masę formuję jak na klopsy i smażę na tłuszczu. Podaję z wiosenną sałatką i ziemniakami purée.



## „Rosółowa” sałatka

### składniki:

- ugotowane w rosole warzywa: marchewka, pietruszka, seler
- ugotowane w rosole mięso
- 1 por lub cebula
- sos czosnkowy

### wykonanie:

Wszystkie warzywa kroję w kostkę. Mięso oddzielam od kości i kroję na kawałki. Układam warstwami na półmisku. Posypuję pokrojonym porami lub cebulą. Polewam sosem czosnkowym. W razie potrzeby warzywa i mięso można posolić i popieprzyć - trzeba tylko pamiętać, że są one gotowane w doprawionym rosolu.



## PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI, JAK OGRANICZYĆ MARNOWANIE ŻYWNOSCI:

- świeże zioła pakujemy do woreczków i zamrażamy
- zioła, które tracą świeżość posiekaj, wymieszaj z oliwą i przyprawami, przelej do foremki na kostki lodu i zamroź - używaj jako przyprawę, np. do duszonych warzyw
- przekładaj wędliny i ser z foliowych opakowań do papieru lub plastikowego pudełka wyłożonego ręcznikiem papierowym
- sałatę podziel na liście, dokładnie osusz, przechowuj w pojemniku wyłożonym suchym papierowym ręcznikiem, który wchłonie wilgoć
- do słoika z resztką majonezu dodaj zioła, przyprawy, trochę wody i octu, zamieszaj energicznie i wykorzystaj jako sos do potrawy
- nadmiar zupy lub sosu przelej do szczelnego woreczka lub pudełka i włóż do zamrażarki;
- czerstwe wypieki odśwież, podgrzewając w piekarniku, wysuszone zmiksuj na kruszyny, dodaj rozpuszczone masło i zrób spód ciasteczkowy np. do sernika
- zioła, szparagi czy szczypiorek przechowuj lekko zanurzone w wodzie
- posmaruj ser cienką warstwą masła, aby uchronić go przed wysychaniem w lodówce.

## KREATYWNOŚĆ TO PODSTAWA!

Kreatywność w kuchni to bardzo pożądana cecha, dzięki której nic się nie zmarnuje. Starajmy się wymyślać nowe potrawy z tego, co mamy pod ręką. W ten sposób nie tylko zminimalizujemy ilość wyrzucanego jedzenia, ale dodatkowo odkrywamy wiele ciekawych i smacznych potraw.

Zanim wyruszysz na zakupy, sprawdź zawartość lodówki i szafek kuchennych. Może się okazać, że wiele produktów już masz.

## Mini zapiekanki

### składniki:

- 2 szklanki pokrojonej w kostkę szynki i kielbasy (można pominąć)
- 1 szklanka startego sera
- 6 jajek
- 1,5 małego kubka śmietanki 18% (ok. 250-300 ml)
- 2 szklanki pokrojonych w kostkę warzyw: papryki, pomidora oraz opcjonalnie różyczki brokuła lub kalafiora, pieczarek
- 0,5 szklanki pokrojonego pora lub cebuli
- posiekana natka pietruszki
- sól i pieprz (do smaku) ● oliwa do wysmarowania foremek

### wykonanie:

Na patelni podsmażam na złoty kolor wędlinę i cebulę. Foremki do zapiekanki (można użyć naczynia żaroodpornego) smaruję oliwą. Wsympuję na dno podsmażoną wędlinę i cebulę (por może być surowy), a na to warzywa. W misce roztrzepuję jajka ze śmietanką, mieszam z posiekaną natką pietruszki i startym serem. Doprawiam solą i pieprzem oraz ulubionymi ziołami. Masą zalewam wędlinę i warzywa. Zapiekam około 25 minut w 200 stopniach Celsjusza.



## Kuleczki „po wczorajszym” obiedzie

### składniki:

- 0,5 kg mielonych ziemniaków (pozostałość po obiedzie lub ugotować świeże w łupinie),
- pozostałe po obiedzie kotlety mielone lub mielone resztki mięsa,
- 1 jajko, ● zielony koperek,
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej,
- bułka tarta, ● oliwa do smażenia

### wykonanie:

Do ziemniaków dodaję jajko, mąkę ziemniaczaną, 3 łyżki bułki tartej, koperek. Solę do smaku i dokładnie mieszam. Usmażone kotlety mielone kroję na ćwiartki lub zmielone mięso mieszam z jajkiem na jednolitą masę, po czym formuję małe kulki. Z masy ziemniaczanej również formuję kuleczki, po czym delikatnie je spłaszczam, nadziewam ćwiartką usmażonego kotleta mielonego lub kulką surowego mięsa. Zamiast mięsa można włożyć również kielbasę koktajlową. Obtoczam w bułce tartej i smażę, podobnie jak frytki, w głębokim oleju. Odsączam z nadmiaru tłuszczu na ręczniku papierowym. Podaję z dowolnym sosem na zimno i surówkami.



## Poświęteczne trufle

### składniki:

- 200 g serka mascarpone (ewentualnie białego mielonego serka)
- 2-3 łyżki miodu
- 200 g pierników (najlepiej bez polewy)
- do posypki: wiórki kokosowe, kakao, zmielone orzechy

### wykonanie:

Do malaksera wrzucam pierniki i miksuję. Można je też włożyć do woreczka i rozkruszyć wałkiem do ciasta. Dodaję do nich serek i miód. Wyrabiam masę, która powinna mieć konsystencję miękkiej plasteliny. Odstawiam na co najmniej 30 minut do lodówki. Po wyjęciu formuję kulki (najwygodniej zrobić to specjalną łyżeczką do wycinania kulek z owoców). Obtoczam je według uznania w wiórkach kokosowych lub orzechach. Jeśli chcemy je mieć w kakaowej „koszulce” wkładam kulki do miski, posypuję przesianym przez sitko kakao i potrząsam naczyniem aż całe trufle pokryje kakao. By były jeszcze bardziej piernikowe, możemy je obtoczyć w pokruszonych piernikach z dodatkiem przyprawy do piernika. Można je również za pomocą wykałaczki zanurzyć w czekoladzie: ciemnej lub białej. Udekorowane układam na paterze.



# Unijnie chronione

**Unijny system ochrony produktów regionalnych i tradycyjnych ma w rejestrze ponad 1.400 pozycji. Najwięcej pochodzi z Włoch i Francji. Ale na tejsze liście nie brakuje również produktów z Polski. Są wśród nich, m.in. wędliny, owoce, warzywa, wyroby piekarnicze, miody, sery i olej. Dzięki temu konsument może odnaleźć produkty wyjątkowe pod względem jakości i smaku.**

**W** unijnym systemie ochrony produktów regionalnych i tradycyjnych funkcjonują trzy rodzaje znaków: Chroniona Nazwa Pochodzenia, Chronione Oznaczenie Geograficzne i Gwarantowana Tradycyjna Specjalność.

Chronioną Nazwę Pochodzenia nadaje się produktowi, który pochodzi z określonego regionu, a jego nazwa nawiązuje do miejsca, w którym jest wytwarzany i podkreśla z nim związek. Jakość lub cechy charakterystyczne produktu są w istotnej lub wyłącznej mierze zasługą szczególnego środowiska geograficznego, na które składają się czynniki naturalne i ludzkie. Wszystkie etapy jego produkcji odbywają się na określonym obszarze geograficznym. Wśród polskich produktów z tym znakiem należą, m.in.: bryndza podhalańska, fasola „Piękny Jaś” z Doliny Dunajca, karp zatorski, miód z Sejneńszczyzny, oscypek, podkarpacki miód spadziowy, redykołka i wiśnia nadwiślanka.

Chronionym Oznaczeniem Geograficznym również oznacza się produkty pochodzące z określonego miejsca. Różnica z ChNP polega na tym, że w przypadku ChOG przynajmniej jeden etap produkcji odbywa się na tym obszarze. Do polskich produktów z tym znakiem należą, m.in.: andruty kaliskie, cebularz lubelski, chleb prądnicki, fasola korczyńska, jabłka grójeckie, jagnięcina podhalańska, kielbasa lisiecka, kołacz śląski, miód kurpiowski, obwarzanek krakowski, rogal świętomarciński, ser koryciński swojski, suska sechleńska, truskawka kaszubska czy wielkopolski ser smażony.

Z kolei Gwarantowaną Tradycyjną Specjalność przyznaje się produktom mającym specyficzny



**Lista produktów regionalnych i tradycyjnych posiadających unijne certyfikaty: Chroniona Nazwa Pochodzenia, Chronione Oznaczenie Geograficzne lub Gwarantowana Tradycyjna Specjalność:**

- |  |  |
|--|--|
| 1. Bryndza podhalańska                 | 27. Karp zatorski  |
| 2. Oscypek                             | 28. Miód drahimski   |
| 3. Miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich | 29. Kołocz śląski / kołacz śląski  |
| 4. Półtorak staropolski tradycyjny     | 30. Jabłka grójeckie   |
| 5. Dwójniak staropolski tradycyjny     | 31. Kabanosy staropolskie  |
| 6. Trójniak staropolski tradycyjny     | 32. Fasola Piękny Jaś z Doliny Dunajca / fasola z Doliny Dunajca           |
| 7. Czwórniak staropolski tradycyjny    | 33. Fasola wrzawska  |
| 8. Rogal świętomarciński               | 34. Miód z Sejneńszczyzny / Łoździejszczyzny / Seinų/ Lazdijų krašto medus |
| 9. Wielkopolski ser smażony            | 35. Ser koryciński swojski   |
| 10. Andruty kaliskie                   | 36. Jagnięcina podhalańska   |
| 11. Olej rydzowy tradycyjny            | 37. Cebularz lubelski  |
| 12. Pierkakaczewnik                    | 38. Krupnioki śląskie  |
| 13. Truskawka kaszubska                | 39. Kielbasa biała parzona wielkopolska                                    |
| 14. Redykołka                          | 40. Kielbasa piaszczańska  |
| 15. Wiśnia nadwiślanka                 | 41. Kielbasa krakowska sucha staropolska                                   |
| 16. Fasola korczyńska                  | 42. Czosnek galicyjski   |
| 17. Miód kurpiowski                    | 43. Podpiwek kujawski  |
| 18. Podkarpacki miód spadziowy         | 44. Miód spadziowy z Beskidu Wyspowego                                     |
| 19. Suska sechleńska                   | 45. Powidła śliwkowe z Doliny Dolnej Wisły                                 |
| 20. Kielbasa lisiecka                  | 46. Twaróg wędzony   |
| 21. Obwarzanek krakowski               |  |
| 22. Śliwka szydłowska                  |  |
| 23. Jabłka łąckie                      |  |
| 24. Chleb prądnicki                    |  |
| 25. Kielbasa jałowcowa staropolska     |  |
| 26. Kielbasa myśliwska staropolska     |  |

charakter, cechę lub zespół cech, które wyraźnie odróżniają je od innych, bardzo podobnych. Produkt taki musi być wytwarzany z tradycyjnych surowców lub charakteryzować się tradycyjnym składem lub sposobem produkcji od co najmniej 30 lat. Wśród polskich produktów z tym znakiem znajdziemy: miody pitne (półtorak, dwójniak, trójniak, czwórniak), kabanosy, kielbasę jałowcowa, olej rydzowy czy pierkakaczewnik. (HD)

Obecnie w Unii Europejskiej chronionych jest ponad **1.400** zarejestrowanych Oznaczeń Geograficznych i Nazw Pochodzenia

**Jakie działania powinien podjąć i o czym powinien pamiętać producent ubiegający się o rejestrację?**

1. Tworząc grupę należy pamiętać, że nazwy pochodzenia oraz oznaczenia geograficzne służą przede wszystkim promocji regionu lub miejsca i podniesieniu ich walorów turystycznych. Dobrze jest zatem, aby jak największa liczba producentów i przetwórców korzystała z ochronnego znaku.

2. W ramach grupy dobrze jest przyjąć regulamin dotyczący utrzymywania jakości produktów noszących chronioną nazwę. Taki regulamin daje podstawę do wzajemnej kontroli przez wszystkich wytwarzających.

3. Szczególną uwagę należy zwrócić na przygotowanie specyfikacji. Im lepiej i dokładniej zostanie ona przygotowana, tym mniejsze zagrożenie, że trzeba będzie ją poprawiać i uzupełniać na żądanie organu krajowego albo Komisji Europejskiej. Uzupełnianie dokumentacji znacznie wydłuża procedurę rejestracji. Dobrze opracowana specyfikacja pozwala także uniknąć sprzeciwu ze strony innych podmiotów.

4. Warunkiem dobrego przygotowania specyfikacji jest w pierwszej kolejności analiza nazwy pod kątem jej tradycyjnego albo regionalnego charakteru. Należy zbadać czy:

- nie stała się ona nazwą rodzajową, jak np. ser tyłczycki lub kielbasa krakowska,
- nie wprowadza konsumentów w błąd,
- można wykazać jej regionalny lub tradycyjny charakter.

Ponadto warto ocenić, czy nie ma innych zainteresowanych do korzystania z nazwy. Jeśli są, należy także ich włączyć w procedurę rejestracji.

5. Jeżeli nazwa zostanie zarejestrowana i grupa jest jedynym podmiotem uprawnionym do korzystania z niej, powinna ona pamiętać o utrzymaniu jakości produktu, gdyż może to stanowić podstawę odebrania prawa z rejestracji oznaczenia geograficznego, nazwy pochodzenia lub gwarantowanej tradycyjnej specjalności.

6. Grupa, która korzysta z nazwy, powinna badać sytuację na rynku, aby szybko reagować, gdy osoba nieuprawniona korzysta z ich nazwy.

## JAK WYGLĄDA PROCEDURA REJESTRACJI NA SZCZEBLU UNIJNYM?

Dokumentację dotyczącą produktów ubiegających się o rejestrację, po uprzednim zbadaniu ich zasadności i prawidłowości, właściwy organ państwa członkowskiego przekazuje Komisji Europejskiej. W ciągu sześciu miesięcy od daty otrzymania wniosku Komisja Europejska powinna sprawdzić, czy wniosek spełnia wymagania rozporządzenia. Następnie wniosek jest publikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. W ciągu trzech miesięcy od daty publikacji, każda osoba, która jest przeciwna rejestracji danego produktu, może złożyć zawiadomienie o sprzeciwie w stosunku do tej rejestracji. Aby sprzeciw był ważny, w terminie kolejnych dwóch miesięcy należy złożyć uzasadniony sprzeciw. Jeżeli w tym czasie nie wpłynęło sprzeciw, Komisja Europejska, w przypadku nazwy pochodzenia lub oznaczenia geograficznego, wpisuje nazwę do Rejestru Chronionych Nazw Pochodzenia i Chronionych Oznaczeń Geograficznych Produktów Rolnych i Środków Spożywczych. W przypadku Gwarantowanych Tradycyjnych Specjalności wpis następuje do Rejestru Gwarantowanych Tradycyjnych Specjalności.



Oscypek